

Czerwiec - Lipiec - Sierpień

Bob i Debby Gass

SŁOWO NA DZISIAJ

Codzienne Rozważania Biblijne



SzukajacBoga.pl

ISSN 2720-1503

Zdajemy sobie sprawę, że każdy z nas znajduje się w innym momencie życia. Niektórzy są szczęśliwi, właśnie się zakochali, zdali trudny egzamin czy zostali w jakiś sposób wyróżnieni. Jednak większość z nas raczej zмага się z codziennymi wyzwaniami życia. Ciągłe trwa niedaleko od nas wojna, wszędzie wokół drożyzna, dopada nas choroba lub mamy problemy z dziećmi, a może po prostu jesteśmy zmęczeni codziennością...

Na pewno nie bylibyśmy w stanie sami z siebie Ci doradzić, pocieszyć, odpowiedzieć na Twoją aktualną potrzebę. Ale głęboko wierzymy, że Bóg poprzez Ducha Świętego trafia zawsze w dziesiątkę! Modlimy się o to na każdym etapie przygotowania książki, którą teraz trzymasz w ręce. Jesteśmy głęboko przekonani, że Bóg kocha każdego z nas i chce nam pomóc, także poprzez przybliżanie swoich obietnic. Wiele Waszych świadectw potwierdza, że to naprawdę działa!

Nie bój się całkowicie zaufać Bogu, powierz Mu wszystkie swoje troski, ale i radości. Może stać się Twoim najlepszym powiernikiem, wszechmogącym wsparciem, będzie Cię prowadził. Gorąco namawiam – czytaj codziennie te rozmyślenia, a zauważysz prawdziwe zmiany w swoim życiu!

„Słowo na dzisiaj” jest dostępne w formie papierowej oraz elektronicznej, jako codziennie rozsyłane maile, a także e-book. Jeśli chciałbyś je otrzymywać regularnie, bez opóźnień – zapisz się na darmową subskrypcję na witrynie www.slowonadzisiaj.pl lub skontaktuj się z nami telefonicznie (33 855 36 21) w godzinach pracy. Zapraszamy. Możesz też przekazać tę książkę swoim znajomym, by i oni dołączyli do przygody, jaką jest codzienne chodzenie z Bogiem!

Błogosławionego czytania!

Henryk Król
DEOrecordings, Wisła

SzukajacBoga.pl

Stowarzyszenie Deorecordings
ul. Malinka 65D/2
43-460 Wisła, Polska
www.SzukajacBoga.pl

Czerwiec - Lipiec - Sierpień

SŁOWO NA DZISIAJ

Siła i wskazówki w codziennym życiu

**Autorami rozważań są
Bob i Debby Gass.**

Zamów darmową prenumeratę na www.SlowoNaDzisiaj.pl
bądź pod numerem 33 855 3621.

Dlaczego warto czytać różne tłumaczenia Biblii i parafrazy?

Z dwóch ważnych powodów.

Po pierwsze, oryginalnie Biblia została napisana przy użyciu 11280 hebrajskich, aramejskich i greckich słów, zaś typowy przekład angielski tłumaczy ją przy pomocy około 6000 słów. Zatem oczywiste, że pewne niuanse i odcienie znaczeniowe mogły umknąć, dlatego bardzo pomocne jest porównywanie tłumaczeń.

Po drugie, bywa, że umyka nam pełny wydźwięk znanego wersetu biblijnego; nie z powodu słabego tłumaczenia, ale po prostu dlatego, że jesteśmy już z jego treścią osłuchani. Wydaje nam się, że wiemy, o czym dany werset mówi, ponieważ czytaliśmy lub słyszeliśmy go już wielokrotnie. A kiedy w tekście natrafiamy na znany werset, pomijamy go, tracąc pełne znaczenie. Dlatego celowo używamy parafrazy, by pomóc ci zobaczyć Bożą prawdę w nowy, świeży sposób.

Odnosiniki biblijne

Cytaty Biblijne pochodzą z następujących tłumaczeń:

- Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza (Poznań 2016),
- NPD – Nowy Przekład Dynamiczny
- Biblia Warszawska,
- Biblia Tysiąclecia,
- Słowo Życia

JAK MAKSYMALNIE SKORZYSTAĆ Z TREŚCI TEJ BROSZURY?

PRZEZNACZ CODZIENNIE CZAS NA CZYTANIE I ROZMYŚLANIE.

Pytaj Boga: „Co Ty chcesz mi przez to powiedzieć?”

CZY ZNASZ KOGOŚ KTO CIERPI?

Podaruj mu egzemplarz tej broszurki. To może zmienić jego życie.

PROWADZISZ JAKIŚ BIZNES?

Podaruj egzemplarz swoim klientom, kontrahentom.

PRACUJESZ W SZPITALU, W WIEZIENIU, W OŚRODKU
REHABILITACYJNYM LUB W DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI?

Te codzienne rozważania to świetne narzędzie
docierania do ludzi z Bożą miłością!

Spis treści

1 Czerwiec	Czwartek	8
2 Czerwiec	Piątek	9
3 Czerwiec	Sobota	10
4 Czerwiec	Niedziela	11
5 Czerwiec	Poniedziałek	12
6 Czerwiec	Wtorek	13
7 Czerwiec	Środa	14
8 Czerwiec	Czwartek	15
9 Czerwiec	Piątek	16
10 Czerwiec	Sobota	17
11 Czerwiec	Niedziela	18
12 Czerwiec	Poniedziałek	19
13 Czerwiec	Wtorek	20
14 Czerwiec	Środa	21
15 Czerwiec	Czwartek	22
16 Czerwiec	Piątek	23
17 Czerwiec	Sobota	24
18 Czerwiec	Niedziela	25
19 Czerwiec	Poniedziałek	26
20 Czerwiec	Wtorek	27
21 Czerwiec	Środa	28
22 Czerwiec	Czwartek	29
23 Czerwiec	Piątek	30
24 Czerwiec	Sobota	31
25 Czerwiec	Niedziela	32
26 Czerwiec	Poniedziałek	33
27 Czerwiec	Wtorek	34
28 Czerwiec	Środa	35
29 Czerwiec	Czwartek	36
30 Czerwiec	Piątek	37
1 Lipiec	Sobota	39
2 Lipiec	Niedziela	40
3 Lipiec	Poniedziałek	41
4 Lipiec	Wtorek	42
5 Lipiec	Środa	43
6 Lipiec	Czwartek	44
7 Lipiec	Piątek	45
8 Lipiec	Sobota	46
9 Lipiec	Niedziela	47
10 Lipiec	Poniedziałek	48
11 Lipiec	Wtorek	49
12 Lipiec	Środa	50
13 Lipiec	Czwartek	51
14 Lipiec	Piątek	52
15 Lipiec	Sobota	53

16 Lipiec	Niedziela	54
17 Lipiec	Poniedziałek	55
18 Lipiec	Wtorek	56
19 Lipiec	Środa	57
20 Lipiec	Czwartek	58
21 Lipiec	Piątek	59
22 Lipiec	Sobota	60
23 Lipiec	Niedziela	61
24 Lipiec	Poniedziałek	62
25 Lipiec	Wtorek	63
26 Lipiec	Środa	64
27 Lipiec	Czwartek	65
28 Lipiec	Piątek	66
29 Lipiec	Sobota	67
30 Lipiec	Niedziela	68
31 Lipiec	Poniedziałek	69
1 Sierpień	Wtorek	71
2 Sierpień	Środa	72
3 Sierpień	Czwartek	73
4 Sierpień	Piątek	74
5 Sierpień	Sobota	75
6 Sierpień	Niedziela	76
7 Sierpień	Poniedziałek	77
8 Sierpień	Wtorek	78
9 Sierpień	Środa	79
10 Sierpień	Czwartek	80
11 Sierpień	Piątek	81
12 Sierpień	Sobota	82
13 Sierpień	Niedziela	83
14 Sierpień	Poniedziałek	84
15 Sierpień	Wtorek	85
16 Sierpień	Środa	86
17 Sierpień	Czwartek	87
18 Sierpień	Piątek	88
19 Sierpień	Sobota	89
20 Sierpień	Niedziela	90
21 Sierpień	Poniedziałek	91
22 Sierpień	Wtorek	92
23 Sierpień	Środa	93
24 Sierpień	Czwartek	94
25 Sierpień	Piątek	95
26 Sierpień	Sobota	96
27 Sierpień	Niedziela	97
28 Sierpień	Poniedziałek	98
29 Sierpień	Wtorek	99
30 Sierpień	Środa	100
31 Sierpień	Czwartek	101
Bibliografia		106

NAKAZANO CI KOCHAĆ (1)

*„Daję wam nowe przykazanie: kochajcie się wzajemnie”
Ewangelia Jana 13,34*

Słowo „miłość” jest z pewnością jednym z najczęściej źle rozumianych słów na świecie. Osłabiamy jego znaczenie przez nadużywanie: „Kocham moją żonę, kocham mój kraj, kocham pizzę...”. Dawanie i otrzymywanie miłości jest trudne, zwłaszcza gdy nie pojmujemy, czym ona jest. Musimy więc wyjaśnić kilka nieporozumień. Uważamy, że miłość to uczucie – motyle w brzuchu. Owszem, prawdziwa miłość tworzy uczucia, ale jest czymś znacznie więcej. Drugą błędną koncepcją jest przekonanie, że miłość jest nie do opanowania. Pewnie zdarzyło ci się powiedzieć: „Straciłem dla niej/niego głowę”. Mówimy też: „Nic na to nie poradzę, zakochałem się” lub odwrotnie: „Nic na to nie poradzę, już go/jej nie kocham”. Jednak fakt, że Jezus nakazuje nam kochać się nawzajem, oznacza, że mamy kontrolę nad tym, kogo kochamy, a kogo – nie. U podstaw miłości leżą dwa elementy. Po pierwsze, miłość jest kwestią wyboru: „A ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości” (Kol 3,14). Zwróć uwagę na dwa słowa: „przyobleczcie się”. Podobnie jak codziennie wybierasz ubrania, które chcesz założyć, każdego dnia wybierasz też postawę, którą będziesz prezentować. Zatem możesz panować nad miłością. Po drugie, miłość to kwestia zachowania: „Miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą” (1J 3,18). Działa to w następujący sposób: kiedy zwracasz się do kogoś z prawdziwą miłością i troską, twoje uczucia wobec tej osoby się zmieniają. I nawet jeśli nie odwzajemnia ona twojej miłości, Bóg jest z siebie zadowolony. To wystarczająca nagroda.

NAKAZANO CI KOCHAĆ (2)

„Chodźcie w miłości”

List do Efezjan 5,2

Grecy, mówiąc o miłości, używali czterech różnych określeń. (1) „Storge” oznaczało miłość wypływającą z rodzinnego przywiązania. (2) „Eros” to miłość romantyczna i erotyczna. (3) „Philia” oznaczała przywiązanie emocjonalne lub przyjaźń. (4) „Agape” to miłość ofiarna i bezwarunkowa. Kiedy Biblia mówi o miłości Boga do nas oraz o rodzaju miłości, jaką mamy żywić do Niego i do innych, zawsze używa słowa „agape”, będącego zobowiązaniem do działania. Czy wiesz, że możesz kochać kogoś, kogo nawet nie lubisz? Jeśli Bóg ma nas uczyć miłości, wprowadzi w nasze życie osoby, które trudno kochać. Faktem jest, że w naszym życiu jest wielu ludzi, których nie lubimy. Nie podoba nam się sposób, w jaki mówią. Nie podoba nam się ich zachowanie. Nie podoba nam się to, w co się ubierają. Przede wszystkim jednak nie lubimy ludzi, którzy nas nie lubią. Po krótkiej chwili zastanowienia pewnie mógłbyś stworzyć całą listę osób, których nie lubisz. Byłyby to pewnie osoby, z którymi trudno ci się dogadać. Każdego czasami trudno kochać – nawet siebie – niektórych jednak trudno kochać w ogóle. Jezus nigdy jednak nie wymagał od nas czułości wobec wszystkich. Nie miał ciepłych uczuć wobec faryzeuszy. Nie musimy lubić wszystkich – czy to nie ulga? – ale musimy ich kochać. Co Biblia ma na myśli, gdy mówi: „Chodźcie w miłości”? Podobnie jak fizyczne chodzenie, ta bezwarunkowa miłość wymaga wysiłku, porusza się w określonym kierunku i jest czymś, co robisz codziennie.

NAKAZANO CI KOCHAĆ (3)

*„Kochajcie się nawzajem, jak Ja was ukochałem”.
Ewangelia Jana 15,12*

Wyobraź sobie osobę, którą najtrudniej jest ci kochać. Jak możesz nauczyć się ją kochać? Po pierwsze, zanim będziesz mógł ją pokochać, musisz poczuć i zrozumieć, jak bardzo Bóg kocha ciebie. Apostoł Paweł pisał: „Modlę się, aby Chrystus, o ile Mu ufacie, coraz lepiej czuł się w waszych sercach, w których mieszka. Pragnę, abyście swoje duchowe korzenie zapuścili głęboko w glebę cudownej Bożej miłości, abyście mogli odczuć i zrozumieć wraz ze wszystkimi dziećmi Boga, jak długa, jak szeroka, jak głęboka i wysoka jest Jego miłość i żebyście mogli doznać tej miłości” (Ef 3,17-19). Zwróć uwagę na słowa „odczuć..., zrozumieć..., doznać...”. Bóg chce, abyś poczuł Jego miłość i chce, abyś ją rozumiał. Dlaczego? W 1 Liście Jana 4,19 czytamy, że kochamy Boga, ponieważ On pierwszy nas umiłował. Dlaczego ważne jest, abyś czuł się kochanym przez Boga? Ponieważ niekochani ludzie często nie kochają. Kiedy nie czujesz się naprawdę kochany, nie masz ochoty dawać miłości, dlatego najpierw sam musisz doświadczyć Bożej miłości. Jezus powiedział: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem”. Jezus kocha cię nawet wtedy gdy przeżywasz swoje najgorsze chwile, czy robisz najgorsze rzeczy. Świadomość, że jesteś kochany przez Chrystusa, daje ci poczucie wartości i bezpieczeństwa. Pozwala ci także zaryzykować kochanie innych. Wszystko, o co Bóg prosi, to byś był gotowy kochać, a On da ci siłę, by to zrobić. „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

PRZYCHODZISZ PUSTY?

*„Tej nocy nic nie złowili”.**Ewangelia Jana 21,3*

Kiedy Jezus po raz pierwszy powołał swoich uczniów, powiedział im: „Uczynię was rybakami ludzi” (Mt 4,19). Jednak choć słyszeli Jego obietnice zmartwychwstania i widzieli Go żywego, powrócili do tego, co robili, zanim Go spotkali – do łowienia ryb. Bóg użyje twoich przeszłych doświadczeń, aby cię uczyć, ale zawsze będzie prowadził cię do przodu – nigdy wstecz. Jeśli strach i niepewność sprawiają, że chciałbyś wrócić do poczucia bezpieczeństwa, które dają ci to, co znasz, możesz skończyć jak uczniowie: „Tej nocy nic nie złowili”. Jest jednak dobra wiadomość: jeśli Bóg cię powołał, nadal jesteś powołany. Zwróć uwagę, jak Jezus zwrócił się do nich: „Dzieci, czy macie coś do jedzenia?” (J 21,5). Pomimo nieudolnego działania nadal jesteś odkupionym dzieckiem Boga. A następnie powiedział: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a złowicie”. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej już wyciągnąć. Wtedy ukochany uczeń Jezusa powiedział do Piotra: „To Pan!” (w. 6-7). Zwróć uwagę na to, co Jezus zrobił później. Zjadł z nimi śniadanie, odnowił społeczność, rozwiął ich wątpliwości i dał im siłę do zmieniania świata. Mamy tu ważną lekcję. Kiedy działasz niezgodnie z wolą Bożą, to jakbyś łowił ryby po niewłaściwej stronie łodzi. Wyczerpiesz swoje siły, a twoje wysiłki nie przyniosą efektów. Doznałeś niepowodzenia? Może dlatego, że łowisz po złej stronie łodzi! Sprawy zaczną się dobrze układać, kiedy podporządkujesz się Chrystusowi, odnowisz z Nim społeczność i pozwolisz, by tobą kierował.

KIEDY ŻYCIE WYDAJE SIĘ ZBYT TRUDNE

*„Czy jest coś niemożliwego dla Pana?”
Księga Rodzaju 18,14*

Większą część naszego stresu wywołują sytuacje, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć – czyli rodzi się on z chęci kontrolowania wszystkiego. Nawet po modlitwie i rzekomym przekazaniu problemu Bogu żyjemy zgodnie z filozofią: „Miejmy nadzieję na najlepsze, ale przygotujmy się na najgorsze”. Nie wkładasz pieniędzy do banku, by potem nie spać całą noc, martwiąc się o nie, prawda? Cóż, miej przynajmniej tyle zaufania do Boga! Kiedy wpadniesz w dołujące myślenie typu: „Jak? Co? Kiedy? Gdzie?”, zatrzymaj się i oddaj to Bogu. Nie – Bogu ograniczonemu twoim własnym zrozumieniem, ale nieograniczonemu Bogu, którego dzieła mówią same za siebie, którego wierność nigdy nie zawodzi i który zasłużył sobie, by pytać, czy jest coś dla Niego niemożliwego. Jezus nigdy nie cierpiał z powodu lęku przed porażką, tak jak my. Dlaczego? Ponieważ nigdy nie przyszło Mu do głowy, że mógłby nie zrobić czegoś, co Ojciec polecił Mu uczynić. Nie bał się też niedostatku. Choć sam prowadził proste życie, był odpowiedzialny za utrzymanie siebie i grupy uczniów. Jak Mu się to udało? Biblia mówi, że modlił się rano, w południe i wieczorem, pozostając w stałym kontakcie ze swoim niebiańskim Ojcem. Dlatego wiedział, jak łowić ryby, kiedy nie biorą i że w pyszczku ryby znajdzie pieniądze na podatek, kiedy tego potrzebował. Może Bóg nie zaopatrzy cię dokładnie w ten sam sposób, ale obiecał, że będzie się tobą opiekował. Oto obietnica, którą powinieneś praktykować: „Bóg troszczy się o ciebie, więc powierz Mu wszystkie swoje zmartwienia” (1P 5,7).

KIEDY UTKNAŁEŚ W MROKU (1)

„Prawym światło świeci nawet w ciemności”.

Psalm 112,4

Wiarą jest jak światło: ujawnia się, kiedy jest ciemno. Mroczne dni sprawiają, że polegasz na Bogu. Gdyby twoja wiara nigdy nie została wystawiona na próbę, nie miałbyś motywacji, by zbliżyć się do Niego. Autor hymnów, Edward Mote, napisał: „Kiedy ciemność przysłania Jego cudowną twarz, odpoczywam w Jego nieziennej łasce... Kiedy wszystko wokół mnie się osuwa, wtedy On jest całą moją nadzieją i ostoją. Stoję na Chrystusie, solidnej Skale. Wszystko dokoła to grząski piasek”. Łatwo jest chwalić Boga, kiedy jesteś zdrowy i masz zapłacone rachunki, jednak to właśnie podczas mrocznych dni odkrywasz, z czego składa się twoja wiara i w kim naprawdę pokładasz swoje zaufanie: w sobie, w innych, czy w Bogu. Jeśli twoje dni są tak ciemne jak twoje noce, oto Słowo, na którym możesz się oprzeć: „Kto chodzi w ciemnościach, nie świeci mu nawet promyk, niech zaufa imieniu Pana, niech oprze się na swoim Bogu!” (Iz 50,10). Hiob wiódł przykładne życie, ale stracił wszystko. W swoim nieszczęściu stwierdził: „Zagroził mi drogę i nie mogę przejść, moje ścieżki pograżył w ciemności” (Hi 19,8). Hiob nie widział wyjścia z sytuacji. Później odkrył, że skoro nie może znaleźć przyczyny, zaufa relacji: „Wiedziałem o Tobie tylko ze słyszenia, ale teraz zobaczyłem Cię twarzą w twarz” (Hi 42,5). Kiedy dokonał tego odkrycia, wszystko się zmieniło: „Pan pobłogosławił późniejsze lata Hioba bardziej niż wcześniejsze” (Hi 42,12). Co Bóg uczynił dla Hioba – uczyni też dla ciebie.

KIEDY UTKNAŁEŚ W MROKU (2)

*„Okolo czwartej nad ranem przyszedł do nich po falach”.
Ewangelia Marka 6,48*

Okolo czwartej nad ranem przyszedł do nich po falach. Oni jednak, „Gdy Go zobaczyli..., pomyśleli, że to zjawą, i krzyknęli... Lecz On natychmiast odezwał się: Odwagi, to Ja jestem, nie bójcie się! I gdy wszedł do nich do łodzi, wiatr ustał” (w. 48-51). Ciemność nie zawsze jest dziełem nieprzyjaciela: czasami jest to jedno z najlepszych Bożych narzędzi szkoleniowych. Najlepiej poznajesz Pana, przechodząc razem z Nim przez burze, kiedy dochodzisz do momentu, w którym myślisz: „Jeśli Bóg nie przyjdzie po mnie, zatonę”. I wtedy On przychodzi, „idąc po falach”. Jezus powiedział do swoich uczniów: „Co mówię wam w ciemności, opowiadajcie w świetle dnia” (Mt 10,27). To właśnie w najciemniejszych chwilach Bóg daje ci jedne z najwspanialszych objawień. Psalmista powiedział: „Noc jest jasna jak dzień dla Ciebie” (Ps 139,12). Dlatego zamiast uciekać od problemów, proś Boga, aby rozwinął twoje widzenie w nocy i pokazał ci „skarby ciemności... ukryte w miejscach tajemnych” (Iz 45,3). I jeszcze jedna myśl: jeśli ciemność, której doświadczasz, jest narzucona przez Boga, nie próbuj tworzyć własnego światła. „Kto chodzi w ciemnościach, nie świeci mu nawet promyk, niech zaufa imieniu Pana, niech oprze się na swoim Bogu. Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień... legniecie w miejscu kaźni” (Iz 50,10-11). Kiedy jesteś w ciemności z Boskiego zamiaru, nie musisz się bać – Bóg obiecał, że cię przeprowadzi.

MYŚLI O BIBLII (1)

*„Przyjęliście od nas słowo...”
1 List do Tesaloniczan 2,13*

Przyjęliście słowo Boże, które od nas usłyszeliście nie jako słowo ludzkie, ale zgodnie z tym jak jest naprawdę – jako słowo Boga” (w. 13). Oto cztery cechy Biblii, których możesz być pewien. (1) Przemienia życie. W przypowieści o siewcy Jezus wyjaśnił: „Ziarnem jest słowo” (Łk 8,11). Możesz nie rozumieć mocy tkwiącej w ziarnie, ale wiesz, że kiedy zasiejesz je w żyznej glebie, ożyje; nie będzie tam sobie po prostu leżeć, ale wyda owoc. Podobnie twoja Biblia jest „słowem Bożym, które skutecznie działa także w was wierzących” (1Tes 2,13). (2) Działa. „Moje słowo... nie wróci do mnie próżne, ale wykona to, czego pragnę, i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem” (Iz 55,11). Zwróć uwagę na słowo „wysłałem”. Każde słowo wypowiedziane przez Boga ma misję i gwarantuje, że zostanie ona wykonana zgodnie z Jego wolą, strategią i czasem. (3) Jest kreatywna. „Ziemia powstała na Słowo Boga z wody i przez wodę” (2P 3,5). Słowo Boże było wystarczająco potężne, by stworzyć wszystko, co istnieje. Bóg nie zmagął się, nie pocił, po prostu przemówił i stało się. Wypowiadaj więc Słowo Boże! (4) Jest wiarygodna. „Byli zdumieni Jego nauką, ponieważ swoje słowa wypowiadał jako ktoś władny spełnić to, o czym mówi... Wszystkich obecnych ogarnęło zdumienie. Zaczęli zastanawiać się między sobą: Cóż to za słowa! Świadomy swojej władzy, z taką mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym – i wychodzą” (Łk 4,32-36). Siły ciemności wokół ciebie muszą dziś rozpoznać i podporządkować się Słowu Bożemu, oprzyj się więc na nim!

MYŚLI O BIBLI (2)

„Panie, twoje Słowo zasiada w Niebiosach”.

Psalm 119,89

Słowo Boże powinno być mocno osadzone w twoim życiu. Niebo jest Sądem Najwyższym: kiedy coś postanowi w danej sprawie, tak się dzieje. Ponieważ Słowo Boże jest niewzruszone w niebiosach, pytanie brzmi: „Czy jest również niewzruszone w twoim życiu?”. Jezus powiedział: „Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą” (Mk 13,31). Biblia nigdy nie wymaga aktualizacji: jest doskonała i nie można jej ulepszyć. Dlatego Jezus wzywa cię, abyś pozwolił, by Jego „słowa trwały w tobie” (J 15,7). Inaczej mówiąc, byś zakodował Boże Słowo w swoim umyśle. Jak możesz to zrobić? (1) Zapewnij mu stały pobyt, a nie status gościa. „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem” (Kol 3,16). Czyli w całej pełni, w całej obfitości. Nazwij to „Operacją Nasycenia”! Czytaj Biblię, medytuj nad nią, wypowiadaj ją na głos, a nawet śpiewaj jej słowa: „Uczcie się ich nawzajem i śpiewajcie je Panu w psalmach, hymnach i natchnionym śpiewie” (w. 16). (2) Miej je zawsze przed oczyma. „Niech ten zwój Prawa nie oddala się od twoich ust, ale rozważaj go dniem i nocą, by postępować zgodnie z tym wszystkim, co zostało w nim napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się dobrze wiodło” (Joz 1,8). Dziel się nim, rozważaj je, praktykuj! Nie tłumacz się, że masz słabą pamięć. Żaden problem. Jezus powiedział: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu... przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14,26). Gdy rozmyślasz nad Słowem Bożym, Duch Święty przyjdzie z pomocą twojej niezbyt doskonałej pamięci.

MYŚLI O BIBLI (3)

„Jeśli ktoś ustawicznie wpatruje się w Boże Prawo... i będzie według niego postępował, Bóg pobłogosławi każde jego działanie”.

List Jakuba 1,25

Twoim życiem musi kierować Słowo Boże, a nie twoje impulsy, myśli czy opinie innych. Biblia nie jest zbiorem interesujących spostrzeżeń czy dobrych rad do rozważenia – to Boże niezienne poglądy. Jezus powiedział: „Każdy więc, kto słuca moich słów i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który zbudował dom swój na skale” (Mt 7,24). Fundament tego budowniczego wytrzymał życiowe burze. Z drugiej strony Jezus przestrzega: „Każdy, kto słuca tych moich słów, lecz ich nie wykonuje...”, jest głupi i burze życia go zmiotą (zob. w. 26-27). Jezus nie potępił tego drugiego człowieka za niesolidną budowę lub za to, że nie usłyszał, nie zrozumiał i nie uwierzył w Jego słowa, ale za to, że nie zastosował się do nich. Jakub pisze: „Bądźcie także wykonawcami Słowa, nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie... Jeśli zaś ktoś ustawicznie wpatruje się w Boże Prawo, które przynosi wolność, nie tylko je zapamięta, ale będzie też według niego postępował, a Bóg pobłogosławi każde jego działanie” (Jk 1,22-25). Jeśli myślisz, że wypełniasz swój obowiązek, czytając, poznając, a nawet wierząc w Boże Słowo, to się mylisz. Ponieważ jest to Boże Słowo, Jego instrukcji należy przestrzegać. Zatem nie tylko wystarczy wierzyć w to, co Bóg powiedział, ale trzeba też zgodnie z tym postępować. Jakub nie powiedział, że będziesz błogosławiony z powodu tego, w co wierzysz, ale z powodu tego, co czynisz! Kiedy Mojżesz czytał Słowo Boże Izraelitom, powiedzieli: „Wszystko, co Pan powiedział, uczynimy i będziemy posłuszni” (Wj 24,7). I to musi być również twoją życiową zasadą.

UFAJ BOGU – ON BĘDZIE INTERWENIOWAŁ

*„Bóg ujął się za nimi”.
Księga Wyjścia 2,25*

Izraelici jęczeli z powodu ciężkiej pracy i narzekali, a ich wołanie o pomoc z powodu ciężkiej pracy dotarło do Boga. I usłyszał Bóg ich narzekanie. I wspomniał Bóg na swoje przymierze z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. I wejrzał Bóg na Izraelitów: Bóg ujął się za nimi” (w. 23-25). Właśnie wtedy, gdy Izraelici myśleli, że nie może być gorzej, faraon wycofał dostawę słomy do wyrobu cegieł, nakazując jednak produkować ich taką samą dzienną ilość. To przelało czarę goryczy! Może też znalazłeś się w takim miejscu? Jeśli tak, oto trzy pomocne wskazówki. (1) Dzielenie się swoimi uczuciami czasami pomaga. Zwłaszcza gdy robisz to we właściwym czasie, we właściwy sposób, z właściwymi ludźmi. Może zadziałać terapeutycznie i leczniczo. Bywa jednak, że pomocy, której potrzebujesz, nie znajdziesz w ludziach. (2) Przychodzi czas, kiedy musisz wołać do Boga. Bóg widział swój lud walczący o przetrwanie kolejnego dnia. Skoro jednak rozmawiali ze wszystkimi oprócz Niego, nie interweniował. Czy modliłeś się, przechodząc przez kryzys? Modlitwa musi być twoją pierwszą opcją, a nie ostatnią deską ratunku. Dawid zapewnia: „Wzywałem Pana w najtrudniejszych chwilach; Pan mnie wysłuchał i postawił na miejscu rozległym” (Ps 118,5). Modlitwy Dawida wyciągnęły go z opresji i postawiły w Bożym miejscu. (3) Bóg zawsze dotrzymuje swojej obietnicy. „I wspomniał Bóg na swoje przymierze... Bóg ujął się za nimi” (Wj 2,24-25). Bóg działa według swojego planu, nie – naszego. On ma plan, w jaki sposób chce odpowiedzieć na twoją modlitwę i przynieść ci wybawienie, więc módl się i ufaj Mu.

MĄDRZE DYSPONUJ PIENIĘDZMI

„Kosztowny skarb jest w mieszkaniu mędrca”.

Księga Przysłów 21,20

Słowo Boże daje wskazówki, jak postępować z pieniędzmi. (1) Zasiej trochę. Czytamy: „Kto hojnie siewie, będzie też hojnie zbierał” (2Kor 9,6). Być może znajdujesz się teraz w trudnej sytuacji, niech jednak strach, że ci nie wystarczy, cię nie powstrzymuje. Daj Bogu ziarno do pracy, a On zadba o to, abyś zebrał żniwo, kiedy będziesz potrzebował. Jego zdolność zaopatrywania nie jest ograniczona przez światową gospodarkę. Zrób to, co uczynił Izaak: „Nastał głód w kraju... Wtedy Izaak zasiał... i zebrał w tym samym roku stokrotny plon; bo Pan mu błogosławił” (Rdz 26,1.12). Kto pobłogosławił finansowo Izaaka? Pan! Kiedy Bóg przynagla cię do dawania, zrób to z wiarą, pewien, że we właściwym czasie, we właściwy sposób i we właściwym miejscu otrzymasz to, czego potrzebujesz. Nigdy tego nie próbowałeś? Spróbuj choć raz przed śmiercią! (2) Zaoszczędź trochę. „Kosztowny skarb jest w mieszkaniu mędrca, lecz głupiec trwoni go” (Prz 21,20). Naucz się żyć w ramach swoich możliwości finansowych. Nie zapomnij, że możesz żyć szczęśliwie bez większości rzeczy reklamowanych w telewizji. Zanim dokonasz zakupu, zatrzymaj się i pomódl. Fakt, że bank autoryzuje kredyt, nie oznacza, że Bóg aprobuje zakup. Józef polecił faraonowi: „Niech nagromadzą wszelkiej żywności podczas tych dobrych lat, które nadejdą... Żywność ta będzie zapasem dla kraju na siedem lat głodu” (Rdz 41,35-36). Żyj zgodnie z „zasadą Józefa” i oszczędzaj. I jeszcze jedna myśl: jeśli nadal lekkomyślnie trwonisz pieniądze, dlaczego Bóg miałby odpowiedzieć na twoją modlitwę i dać ci więcej środków do roztrwonienia?

JAK RADZIĆ SOBIE Z ROZCZAROWANIEM (1)

*„Gdyż prawy, choćby upadł nawet siedmiokrotnie,
za każdym razem powstanie”.*

Księga Przysłów 24,16

Przez kilka następnych dni przyjrzyjmy się pięciu różnym rodzajom rozczarowań. Rozczarowanie sobą. Jest to najbardziej wyniszczający rodzaj rozczarowania, ponieważ może wpędzić cię w spiralę dołujących myśli i zachowań, z której trudno będzie ci się podnieść. Doświadczył tego Piotr. Przysiągł wierność Chrystusowi, zarzekając się: „Wszyscy mogą cię opuścić, ale nie ja. Jestem twój aż do śmierci! (zob. Mt 26,33). A jednak trzykrotnie zaparł się Chrystusa. Później przypomniał sobie Jego słowa: „Zanim kogut zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz” (Mt 26,34). Piotr, załamany swoją porażką, „wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał” (Łk 22,62). Czy tak się dzisiaj czujesz? Czy myślisz: „Panie, jak mógłbyś użyć kogoś takiego jak ja?”. Jezus nie był oburzony. Był świadom wad Piotra, kiedy go powołał. Wiedział też, że Jego szczerzy uczeń miał czułe serce, dlatego wołał raczej okazać mu łaskę niż odrzucenie. Kiedy Chrystus wydał po zmartwychwstaniu polecenie: „Powiedźcie jego uczniom oraz Piotrowi”, aby spotkali się z Nim w Galilei, potwierdził tym samym, że nie zrezygnował z ucznia, który upadł (zob. Mk 16,7). Dalsza część historii Piotra to opowieść o zwycięstwie. Zatem co powinieneś zrobić, kiedy zgrzeszysz lub zawiedziesz i rozczarujesz się sobą? (1) Upokórz się i pokutuj. Wyznaj swój grzech – nie usprawiedliwiaj się, nie racjonalizuj ani nie obwiniaj okoliczności i ludzi. (2) Przyjmij Bożą łaskę i przebaczenie wiarą, nie – uczuciami. Nie daj się przekonać szatanowi, że jesteś poza zasięgiem i łaską Boga. Nie jesteś! (3) Nie pozwól rozczarowaniu pograżyć cię w beznadziejności i rozpacz. (4) Przyjmij wszelką pomoc, by wrócić na właściwe tory – im wcześniej, tym lepiej.

JAK RADZIĆ SOBIE Z ROZCZAROWANIEM (2)

*„Spodziewałem się światła, a nastał mrok”
Księga Hioba 30,26*

Rozczarowanie przełożonym. Rozsądnie byłoby założyć, że można ufać Heliemu, arcykapłanowi w Izraelu. Tak myślała matka Samuela, kiedy powierzyła mu syna z przekonaniem, że będzie dla niego mentorem w służbie Bożej. Heli jednak miał poważną wadę charakteru. Był słabym rodzicem, który stał z boku, podczas gdy jego synowie nadużywali swoich przywilejów kapłańskich, biorąc łapówki i zadając się z prostytutkami. Nikt nie winiłby młodego Samuela, gdyby się stoczył, skoro człowiek, którego podziwiał, tak bardzo zawiódł. A jednak Samuel rozprawił się z rozczarowaniem, a swoje oczy kierował raczej na Boga: „Samuel rósł, a Pan był z nim” (1Sm 3,19). W rezultacie stał się jednym z największych proroków Izraela. Jak radzić sobie z rozczarowaniem swoim zwierzchnikiem? Wpatrując się w Pana! Rozczarowanie swoją rodziną. Zapytaj Józefa. Kiedy Bóg dał mu wizję jego przyszłych zaszczytów, był przekonany, że jego bracia też się ucieszą. Zareagowali jednak z oburzeniem i niechęcią, i sprzedali go w niewolę. Z dala od przyjaciół i domu Józef spędził lata w więzieniu za przestępstwo, którego nie popełnił. W takiej sytuacji łatwo jest poddać się uczuciu rozgoryczenia i chęci zrewanżowania się za swoje krzywdy. Gdyby jednak Józef temu uległ, umarłby za granicą jako nieznaną skazaniec. Zamiast tego pozwolił Bogu, by On sam go zrehabilitował. Bóg robi to także dla ciebie. „Dlatego wszelka broń ukuta przeciw tobie na nic się nie przyda, każdemu językowi, który w sądzie zezna przeciwko tobie, zadasz kłam. Takie jest dziedzictwo sług Pana, a ich usprawiedliwienie pochodzi ode Mnie – oświadcza Pan” (Iz 54,17).

JAK RADZIĆ SOBIE Z ROZCZAROWANIEM (3)

*„I wtedy cały wysiłek, który podjąłem pod słońcem,
zaczął we mnie budzić rozpacz”.
Księga Kaznodziei 2,20*

Rozczarowanie ludźmi, z którymi pracujesz. Nie odniesiesz sukcesu w życiu bez właściwych ludzi. Bywa jednak, że ci, na których polegasz, zawodzą, co jest bolesne. Wyobraź sobie rozczarowanie Mojżesza. Pozostawia władzę swojemu bratu Aaronowi, a sam spędza czterdzieści dni na górze Synaj, gdzie otrzymuje Dziesięcioro Przykazań. Wraca i co zastał? Izrael oddaje cześć złotemu cielcowi – wykonanemu przez Aarona. Kiedy Mojżesz najbardziej go potrzebuje, Aaron sromotnie zawodzi. Obserwuj jednak Mojżesza: prawdziwe przywództwo błyszczy w rozczarowaniu. Konfrontuje się z Aaronem, całą tą niegodziwość wyznaje Bogu i modli się o przebaczenie dla Izraela. Bóg odpowiada, a następnie przypomina Mojżeszowi o jego zadaniu. „Idź, prowadź lud... mój anioł pójdzie przed tobą” (Wj 32,34). Rozczarowanie nie przekreśla twojego zadania ani obecności Boga. Czyń więc to, co Bóg ci nakazał! Rozczarowanie tymi, którym poświęciłeś swoje życie. Przyjrzyjmy się ponownie Mojżeszowi, założycielowi Kościoła na pustyni. Jego kongregacja składała się z byłych niewolników, którzy zostali uwolnieni, pobłogosławieni i są w drodze do Ziemi Obiecanej, nie mają jednak krzty lojalności i wdzięczności dla człowieka, który zaryzykował wszystko, aby było to możliwe. Tuż po wyjściu z Egiptu zwracają się przeciwko Mojżeszowi, oskarżając go i krytykując (zob. Wj 14). Czy Mojżesz był rozczarowany i zraniony? Tak! Za każdym razem jednak, gdy chciał zrezygnować, omawiał to z Bogiem, modlił się za swoich narzekających rodaków, otrzymywał nowe polecenia z „centrali” i wracał do pracy. Tak właśnie postępują powołani przez Boga mężczyźni i kobiety, kiedy doświadczają rozczarowania i mają ochotę się poddać. Zrób to samo.

NIE MARTW SIĘ, BÓG SIĘ TOBĄ ZAOPIEKUJE

„Nie widziałem, żeby sprawiedliwy został opuszczony”.

Psalm 37,25

Jeśli martwisz się, jak związać koniec z końcem, czytaj dalej: „Pan kieruje krokami człowieka, wspiera tego, którego droga mu się podoba. Choćby się potknął, nie przewróci się, gdyż Pan podtrzyma go ręką swoją. Byłem młody i zestarzałem się, a nie widziałem, żeby sprawiedliwy był opuszczony ani potomków jego żebrzących o chleb” (w. 23-25). Być może znalazłeś się dzisiaj na krawędzi, Bóg jednak nie pozwoli ci spaść. A nawet jeśli to zrobisz, On cię złapie: „Wtedy będziecie jeść obficie... i wysławiać będziecie imię Pana, Boga waszego, który dokonał u was cudów” (Jl 2,26). Przestań próbować wszystko zrozumieć i zacznij polegać na Bogu: „Zaufaj Panu i czyń dobrze. Mieszkaj w kraju i dbaj o wierność. Rozkoszuj się Panem, a da ci, czego życzy sobie serce twoje! Powierz Panu drogę swoją, zaufaj Mu, a on wszystko dobrze uczyni” (Ps 37,3-5). Bóg może nie dać ci wszystkiego, czego chcesz, ale da ci wszystko, czego potrzebujesz. Powiedział: „Nie martwcie się o te rzeczy, mówiąc: Co będziemy jeść? Co będziemy pić? W co się ubierzemy? O to wszystko kłopotczą się narody. Wasz Ojciec w niebie wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcie najpierw królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6,31-33); „Zrzuć na Pana brzemień swoje, a On cię podtrzyma!” (Ps 55,23). Nie martw się – Bóg się tobą zaopiekuje!

MÓDL SIĘ SŁOWEM BOŻYM

„Podźwignij mnie słowem swoim”.

Psalm 119, 28

Stare powiedzenie: „Modlitwa zmienia wszystko” nabiera nowego znaczenia, gdy w modlitwie używasz tekstów Pisma Świętego. Takie modlitwy pobudzają Boga do działania w twoim imieniu. Co ważniejsze, zmieniają ciebie. Kiedy modlisz się Słowem Bożym, oto co się dzieje. (1) Twoja wiara wzrasta i uzdalnia cię do przyjęcia tego, co Bóg obiecał. (2) Twój umysł zostaje odnowiony, co sprawia, że na wszystko patrzysz inaczej. (3) Poznajesz doskonałą wolę Bożą. (4) Możesz chodzić w prawdzie. (5) Rozwijasz swoją duchową dojrzałość. (6) Zbliżasz się do Pana i masz z Nim bliższą relację. (7) Uczysz się Bożych dróg, a one stają się twoimi drogami. (8) Rozumiesz odpowiedzi Boga na swoje modlitwy. (9) Zmieniasz się w pozytywny sposób. (10) Dostrzegasz Baranka Bożego, Tego, który jest centralną Osobą w twojej Biblii. Oto kilka przykładów tekstów Pisma Świętego, którymi możesz się modlić: „Otwórz oczy moje, abym mógł zobaczyć cudowne prawdy zawarte w Twym Słowie” (w. 18); „Poucz mnie, proszę, o swej woli, Panie! Pomóż pojąć Twe postanowienia” (w. 26-27); „Podźwignij mnie słowem swoim” (w. 28); „Jakże pokochałem Twoje Słowo, Panie i całymimi dniami tylko o nim myślę! Twoje przykazania mam zawsze w pamięci, dlatego jestem mądrzejszy niż moi wrogowie” (w. 97-98); „Chcę bowiem strzec przykazań mojego Boga. Wesprzyj mnie zgodnie z Twoją obietnicą, abym żył i nie został zawstydzony w mej nadziei” (w. 115-116); „Daj mi rozum, abym ożył” (w. 144).

WYKORZYSTAJ SWÓJ DAR!

*„Usługujcie innym tym darem łaski, jaki każdy otrzymał”.
2 List Piotra 4,10*

WBiblii czytamy: „Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej. Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże. Jeśli kto usługuje, niech czyni to z mocą, której udziela Bóg, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa” (w. 10-11). Niektórzy myślą, że trzeba otrzymać objawienie, mieć doświadczenie drogi Damaszku jak apostoł Paweł, by wiedzieć, że jest się powołanym. To nie tak. Dar, który dał ci Bóg, jest kluczem do zrozumienia, czego On od ciebie oczekuje. Nie zawsze możesz być tym, kim chciałbyś być, ale możesz być tym, do czego wzywa cię Bóg. Co lubisz robić i co robisz dobrze? Czy muzyka jest twoją mocną stroną? Matematyka? Praca z dziećmi? „Duch dał każdemu z nas szczególny sposób służenia” (1Kor 12,7). Oznacza to, że to, co dla kogoś może być męczące, tobie daje energię i ubogaca. W Biblii czytamy, że Bóg buduje „duchowy dom” (1P 2,5) i jest w nim miejsce dla ciebie. To słowo rozwiewa błędne przekonanie, że nie jesteś wartościowy, ponieważ nie masz takich samych talentów jak inni. Określa również twoją rzeczywistą odpowiedzialność, eliminując męt, że masz robić wszystko. Twoim celem powinno być życie w granicach Bożego planu dla ciebie (zob. 1Kor 12,27). Zatem dzisiaj, zamiast przepraszać za umiejętności, których nie posiadasz, rozpakuj dar, który dał ci Bóg i zabierz się do pracy.

KAŻDE DZIECKO POTRZEBUJE BOHATERA

*„Kogóż to chce uczyć poznania?... odstawionym od piersi?”
Księga Izajasza 28,9*

Zaniepokojony ojciec napisał list do trenera sportowego w szkole swojego syna: „Drogi Trenerze, właśnie przeczytałem Twój list do naszego syna, w którym piszesz o oczekiwaniach wobec swoich sportowców. Jako rodzice w pełni się z tym zgadzamy. Od dawna doceniamy wartość wynikającą z zajęć sportowych w szkole średniej. Sądząc po Twoich osiągnięciach, świetnie uczysz swoich podopiecznych sztuki tej gry. Ale jest też inny element coachingu, który jest jeszcze ważniejszy. Pozwól mi wyjaśnić. Oddajemy Ci naszą najcenniejszą własność. W ciągu następnych czterech lat będziesz głównym bohaterem większości naszych rozmów w domu. Nasz syn będzie nam opowiadał o tym, jak mogłeś stworzyć drużynę Green Bay Packers, gdybyś tylko nie uszkodził sobie kolana w 1985 roku. Przytoczy nam twoją emocjonalną przemowę w przerwie meczu, o tym jak wyskoczyłeś z tyłu i pokonałeś rywala. Dowiemy się, jak nadal możesz podawać lub kopać piłkę. Będzie opowiadał o tym wszystkim z błyszczącymi oczyma. Widzisz, Trenerze, on cię ubóstwia. Nie mamy już bohaterów. Wielu profesjonalistów sprzedałoby za to duszę. Niektórzy sportowcy z college’u – niestety – w tym roku zapisali się w zbiorowej pamięci w negatywny sposób. Wiemy, że nie wszyscy sportowcy kradną czy biorą narkotyki, ale o tym właśnie słyszymy. Jesteś bohaterem naszego syna i liczymy na Ciebie. Choć jego mięśnie są już prawie rozwinięte, to jego umysł nadal jest kruchy i wrażliwy. Spoczywa na Tobie duża odpowiedzialność. Zaimponuj mu, Trenerze. Zawalcz!”. Świat jest pełen gangów, narkotyków i przemocy, ponieważ jakiś dzieciak wybrał niewłaściwego bohatera. Możesz pomóc to wszystko zmienić – choćby dla jednego dziecka. Pomyśl o tym.

JAK BYĆ BŁOGOSŁAWIONYM W PRACY (1)

*„Jeśli widzisz kogoś bieglego w swym zawodzie, bądź pewien,
że taki zajdzie bardzo wysoko”.
Księga Przysłów 22,29 (NPD)*

Salomon pisał: „Jeśli widzisz kogoś bieglego w swym zawodzie, bądź pewien, że taki zajdzie bardzo wysoko” (w. 29). Zręczność jednak nie jest genetyczna – musisz nad tym popracować. Czasami oznacza to pracę nawet do późnych godzin, włożenie większego wysiłku czy niezgodę na bylejakość. Przyglądając się pracy prawdziwych rzemieślników, nabieramy do nich szacunku. Zauważamy, że nie idą na skróty, dbają o szczegóły, są cierpliwi, pracują z poświęceniem i są dumni ze swojej pracy. Wzbudzają zaufanie i szacunek. Czy może być bardziej praktyczny przejaw prawdziwego chrześcijaństwa? Kiedy mówią – ludzie słuchają. Jeśli w to wątpisz, spróbuj podzielić się swoją wiarą z tymi, którzy wiedzą, że jesteś nieuczciwy i niesolidny. Lepiej byłoby milczeć, dopóki nie uzyskasz prawa do bycia wysłuchanym. Biblia mówi, że „cokolwiek czynicie, czyncie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez Niego Bogu Ojcu” (Kol 3,17). Ponieważ reprezentujesz Chrystusa i Jego Duch mieszka w tobie, powinieneś ustanowić branżowy standard doskonałości. Twój pracownicy i klienci powinni mieć pewność, że dostaną od ciebie tylko to, co najlepsze. Solidny pracownik nie może przegrać, ponieważ Bóg obiecuje, że jego praca niezawodnie przyciągnie uwagę ludzi, którzy będą go promować i nagradzać (zob. Prz 22,29). Daniel, Szadrach, Mészach i Abed-Nego zaczęli jako niewolnicy w Babilonie, ostatecznie zostali jednak najbliższymi doradcami króla. Dlaczego? „Za każdym razem, gdy król prosił o radę, stwierdzał, że ich mądrość była dziesięć razy większa niż u innych jego doradców” (Dn 1,20).

JAK BYĆ BŁOGOSŁAWIONYM W PRACY (2)

*„Pracowity? Ten będzie nasycony”.
Księga Przysłów 13,4*

Oto kolejny klucz do sukcesu w pracy: ciężka praca. „Pracowity? Ten będzie nasycony”. Zapytaj dowolnego pracodawcę, a powie ci, że jego/jej największym wyzwaniem jest znalezienie i zatrzymanie dobrych ludzi. „Ręka pracowitych – wzbogaca” (Prz 10,4). Pracowitość oznacza samodyscyplinę, motywację, czujność, niezawodność i kończenie tego, co się zaczęło. I jest bezcenna, ponieważ tak trudno ją znaleźć (zob. Prz 12,27). Biblia uczy, że twój szef jest odpowiedzialny za wypłacenie ci godziwej pensji, a ty masz obowiązek uczciwie pracować. Pewien człowiek poszedł na rozmowę o pracę, podczas której został zapytany, czy jest odpowiedzialny. Odpowiedział: „Tak, za każdym razem, gdy coś poszło nie tak w mojej poprzedniej pracy, szef mówił, że jestem za to odpowiedzialny!”. Mówiąc poważnie: chcesz, by ci się powodziło? Zadbaj o to, aby powodziło się twojemu pracodawcy! Awans zapewni ci ciężka praca, a nie – polityka i manipulacja. „Pracowitemu przypadnie rola kierownika, leniwy na zawsze zostanie wyrobnikiem” (Prz 12,24). Leniwi pracownicy najczęściej narzekają na niesprawiedliwych szefów, systemy, które działają przeciwko nim oraz współpracowników, którzy wkradają się w łaski przełożonych. Takie osoby chciałyby mieć przywileje, którymi cieszą się inni, ale nie są skłonne, by na nie zapracować. W Biblii czytamy, że „pracowity będzie w pełni zaspokojony” (Prz 13,4), a to oznacza pełną satysfakcję z dobrze wykonanej pracy, poczucie własnej wartości, reputację osoby uczciwej, zaufanie innych, bezpieczeństwo pracy, zysk, awans i – co najważniejsze – Boże uznanie.

JAK BYĆ BŁOGOSŁAWIONYM W PRACY (3)

*„Wyprzedzajcie się w okazywaniu szacunku”.
List do Rzymian 12,10*

O to kolejny ważny klucz do błogosławieństwa w pracy: życzliwość. Niezależnie od tego, czy jesteś prezesem firmy, czy ochroniarzem na nocnej zmianie, tabliczka z nazwiskiem na drzwiach twojego biura może sugerować, że zasługujesz na szacunek, ale musisz na niego codziennie zasłużyć swoją etyką pracy i postawą. W czasach Starego Testamentu większość ludzi utrzymywała się z rolnictwa i hodowli bydła, dlatego Salomon udziela następującej rady: „Doglądaj pilnie stanu swoich owiec i troszcz się o nie z wielką starannością” (Prz 27,23). Dobrzy przełożeni stawiają sobie za cel poznanie potrzeb, mocnych i słabych stron, potencjału i poziomu motywacji tych, z którymi pracują. W rezultacie maleje ilość zwolnień lekarskich, poprawia się morale, a jakość i produkcja gwałtownie rosną. Uwierz lub nie, ale podwyżka wynagrodzenia nie zawsze jest najlepszym motywatorem. Czasem znacznie silniejszym czynnikiem motywującym jest troskliwość, zrozumienie i zainteresowanie pracownikiem. Poniżanie, brak docenienia, traktowanie wypełniania obowiązków jako czegoś oczywistego gwarantują niechęć. Jeśli naprawdę troszczysz się o pracowników, będziesz starał się wydobyć z nich to, co najlepsze. A jeśli sam jesteś pracownikiem, Bóg obiecuje: „Kto dba o swego pana, będzie zbierał zaszczyty” (w. 18). Jeśli nadal będziesz krytykować tych, którzy są nad tobą, ludzie wokół ciebie przestaną ci ufać. Dlaczego? Ponieważ wiedzą, że w pewnym momencie zrobisz im to samo! Dopóki nie zaakceptujesz swojej pozycji jako tego, który podąża za kimś, nigdy nie uzyskasz kwalifikacji szefa. Biblia mówi, że masz dobrze mówić o tych, którzy mają nad tobą władzę (zob. Tt 3,1-2). A jeśli nie możesz, nic nie mów i szukaj innego zajęcia. Oto jak być błogosławionym w pracy.

JAK BYĆ BŁOGOSŁAWIONYM W PRACY (4)

*„Skarby zdobyte bezprawnie nic nie pomogą”.
Księga Przysłów 10,2*

Aby otrzymać błogosławieństwo w pracy praktykuj uczciwość. Nie-
mądrze jest kraść, nawet jeśli nigdy nie zostanie się złapanym: „Nie-
uczciwie zdobyte zyski nie przynoszą korzyści”. Nawet jeśli kradzież uj-
dzie ci na sucho, nie odniesiesz z tego korzyści: „Majątek szybko zdobyty
topnieje bardzo prędko” (Prz 13,11). Złe postęпки nie przynoszą pozytywnych
rezultatów. Nie tylko sam będziesz miał kłopoty, ale sprowadzisz
kłopoty na tych, którzy cię kochają i na tobie polegają: „Łapówkarz i
wyzyskiwacz nieszczęście na dom swój sprowadza” (Prz 15,27). Pomyśl
o tym: możesz stracić pracę, stracić reputację, zostać upokorzonym, ponieść
koszty i konsekwencje prawne, za które zapłaci cała twoja rodzina, i skończyć ze
wstydem, a wszystko to wpłynie negatywnie na twoje dzieci. Twój małżonek
zasługuje na uczciwego towarzysza życia. Twoje dzieci zasługują na uczciwy wzór
do naśladowania, rodzica, mającego pewność, że ścieżka, którą idzie, jest dla
nich bezpieczna. Komentator radiowy Paul Harvey podał do wiadomości, że 40%
amerykańskich pracowników przyznało się do kradzieży w pracy, a 25% z nich
uważało to za uzasadnione. Usprawiedliwiali się mówiąc: „Wszyscy to robią,
dlaczego ja nie mógłbym... Szefa na to stać, nie straci... To tylko drobiazgi,
nie robią żadnej różnicy... Firma jest mi coś winna, a ja po prostu biore, co
moje... Zasługuję na to, ciężko pracowałem i nigdy nie zostałem doceniony”.
Co Bóg ma do powiedzenia na ten temat? „Ułudą są zyski zdobyte drogą
nikczemności” (Prz 11,18). Kiedy oszukujesz swojego pracodawcę, Biblia
nazywa cię „niegodziwym”. Do kogo jak nie do naśladowcy Chrystusa
pracodawcy i klienci powinni mieć zaufanie, że będzie uczciwy, będzie
zarabiał na swoją pensję i świadczył wysokiej jakości usługi?

TRENING RADOŚCI (1)

„Serce wypełniła mi radość”

Psalm 28,7

Radość jest jak mięsień – im bardziej ją rozwijasz, tym silniejsza się staje. Oto dwa ćwiczenia, które pomogą ci rozwinąć wewnętrzną radość. (1) Staraj się okazywać więcej wdzięczności. „W każdym położeniu dziękujcie” (1Tm 5,18). Uwaga! Nie jest tu powiedziane, by być wdzięcznym za wszystkie okoliczności, ale w nich. Hans Seyle, ojciec współczesnych badań nad stresem, uważa, że wdzięczność wytwarza więcej energii emocjonalnej niż jakakolwiek inna postawa. Poszukaj więc sposobów wyrażania wdzięczności. Wyślij e-mail lub zadzwoń do kogoś, aby powiedzieć mu, ile znaczy w twoim życiu. I pamiętaj, aby wyrazić wdzięczność Bogu. Psalmista deklarował: „Pieśnią moją będę Go sławił” (Ps 28,7). Jeśli nie jesteś z natury radosną osobą, zacznij śpiewać Bogu na chwałę i obserwuj, jak zmienia się twoje nastawienie. (2) Szukaj możliwości dawania. „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20,35). Ktoś żartobliwie powiedział: „Gdy chodzi o dawanie, wielu ludzi nie cofnie się przed niczym”. Biblia ujawnia, że Bóg „miłuje radosnego dawcę” (2Kor 9,7). Dlaczego? Ponieważ najbardziej przypominasz Boga, kiedy dajesz, a On nie daje z niechęcią. Tak naprawdę twoje dawanie określa, ile otrzymujesz od Boga! Biblia mówi, że jeśli oddasz Mu jedną dziesiątą swoich dochodów, On „otworzy okna z nieba i wyleje na was błogosławieństwa ponad miarę” (Ml 3,10). Nie da się przebić Boga w dawaniu. Jak powiedział stary rolnik: „Ja wrzucam łąpatą do Bożego spichlerza, a On wrzuca do mojego – ale Bóg ma większą łąpatę”.

TRENING RADOŚCI (2)

„I mówię to wciąż na tym świecie, aby mogli doświadczać pełnej mojej radości”.

Ewangelia Jana 17,13

Oto jeszcze dwa sposoby na zwiększenie poziomu twojej radości. (1) Zaczynij służyć innym. Dopóki będziesz żył z poczuciem, że to inni powinni ci służyć, twój wskaźnik poziomu radości będzie wskazywał na „pusty zbiornik”. Jezus zapowiedział, że oddając swoje życie innym, odnajdziesz je i to w obfitości (zob. Mk 8,35). Apostoł Paweł przypomina: „Służcie z całego serca, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom, bo wiecie, że Pan wynagrodzi każdego za dobro, jakie uczyni” (Ef 6,7-8). Najszczęśliwsi ludzie są zwykle zbyt zajęci pomaganiem innym, by mieć czas na szukanie odpowiedzi na pytanie, czy są szczęśliwi. Znajdź cel większy niż dobro własne i włóż życie w jego realizację. Jeśli to zrobisz, twoje dziedzictwo będzie znacznie większe niż długość twojego życia. (2) Podziel się z kimś swoją wiarą. „Podobnie aniołów Bożych ogarnia radość z powodu jednego skruszonego grzesznika” (Łk 15,10). Twoja największa radość w życiu będzie wynikiem zaufania Chrystusowi jako swojemu Zbawicielowi. Zaś drugą największą radość odkryjesz, kiedy będziesz przedstawiał Jezusa innym. Wyobraź sobie, że dzielisz się z kimś swoją wiarą. Nawet jeśli ta osoba nie zareaguje w tym momencie tak jak byś oczekiwał, jednak zasiałeś ziarno Słowa Bożego. Ten ktoś później odda swoje życie Chrystusowi i możesz nawet o tym nie wiedzieć. Ale wyobraź sobie, że kiedyś w niebie spotykacie się i słyszysz: „Chcę ci podziękować za poświęcenie czasu. Jestem tutaj, ponieważ zależało ci na mnie na tyle, by opowiedzieć mi o Jezusie”. Kiedy ostatnio podzieliłeś się z kimś swoją wiarą lub przyprowadziłeś kogoś do Chrystusa?

SELA: „ZATRZYMAJ SIĘ I SPOKOJNIE O TYM POMYŚL”

*„Bóg je utwierdzi na wieki. Sela”.
Psalm 48,9*

WKsiędze Psalmów słowo „Sela” pojawia się pod koniec pewnych fragmentów aż siedemdziesiąt cztery razy. Co ono oznacza? Zachęca do tego, aby „zatrzymać się i spokojnie pomyśleć”. Nie da się poznać Bożego objawienia w pośpiechu. Nie możesz prześlizgnąć się po powierzchni i odkryć ukrytego głęboko skarbu. To dlatego Dawid napisał: „Szukam cię całym serem – spraw, bym nie odstąpił od Twoich przykazań. W moim sercu przechowuję Twe słowa, aby nie zgrzeszyć przeciwko Tobie” (Ps 119,10-11). Kiedy przechowujesz Boże Słowo w swoim sercu poprzez medytację i zapamiętywanie, w chwili potrzeby masz się na czym oprzeć. Medytacja wymaga czasu na refleksję, by „zatrzymać się i spokojnie pomyśleć”. To sprawdzona metoda, którą Bóg przygotował dla ciebie. On chce, abyś nauczył modlić się Jego Słowem i rozmyślać nad nim, ponieważ te nawyki pomogą ci doświadczyć wszystkiego, co dla ciebie przygotował. Gdy staniesz przed kolejnym wyzwaniem, zadaj sobie najważniejsze pytanie: „Co Bóg mówi na ten temat w swoim Słowie?”. Dlaczego to pytanie jest takie ważne? Przeczytaj poniższe wersety, a znajdziesz odpowiedź: „Słowo twoje... jest niewzruszone jak niebios” (Ps 119,89); „Słowo naszego Boga trwa na wieki” (Iz 40,8). Boże Słowo jest Jego wołą! Kiedy Bóg powołał Jeremiasza na przywódcę, prorok miał zastrzeżenia co do swoich umiejętności. Bóg dodał mu otuchy mówiąc: „Oto wkładam moje słowa w twoje usta” (Jr 1,9). Następnie zapewnił go: „Ja czuwam nad moim Słowem, aby je wypełnić” (w. 12). Jediną rzeczą, na którą na pewno możesz liczyć, jest to, że Bóg dotrzyma swojego Słowa. Sela!

NIE PRZESTAWAJ MODLIĆ SIĘ ZA SWOJE TRUDNE DZIECKO

*„Rodzice... wychowujcie je według wyraźnych
reguł oraz wskazań Pana”.*

List do Efezjan 6,4

Mimo że wychowujesz każde ze swoich dzieci w ten sam sposób, może zdarzyć się, że jedno z nich okazuje się być dzieckiem problematycznym. Co powinieneś zrobić? (1) Módl się o mądrość. „Dom buduje się mądrością, a roztropnością go umacnia” (Prz 24,3). Nie możesz zamartwiać się z powodu jednego dziecka, zaniedbując przy tym pozostałe. Ukróć swoją naturalną skłonność do nadmiernego skupiania swojej uwagi nad takim dzieckiem. Zamiast ciągle próbować je naprawiać, ciesz się wszystkimi swoimi dziećmi i obserwuj, jak wszystko się poprawia. (2) Daj im czas, którego potrzebują. Bóg nie stworzył dwóch takich samych płatków śniegu ani też dwojga takich samych dzieci. Dzieci są różne, rozwijają się w różnym tempie i każde na swój indywidualny sposób. (3) Zaakceptuj to, czego w nich nie lubisz. W wielu rodzinach jest problematyczne dziecko, które nie zachowuje się jak pozostali członkowie rodziny, co może wywoływać konflikty. Jak możesz sobie z tym poradzić? Akceptuj je takim jakim jest, dopóki albo Bóg go zmieni, albo nauczy pozostałych członków rodziny dojrzałej, bezwarunkowej miłości do niego. (4) Rób, co możesz i proś Boga, aby zrobił resztę. Synowie proroka Samuela „nie postępowali tak jak ich ojciec. Nie stronili od niegodziwego zysku, przyjmowali łapówki i naginali prawo” (1Sm 8,3). Tak, było to zawstydzające i rozczarowujące, ale nigdzie nie czytamy, by to Samuel został obwiniony za rodzicielską porażkę. Był najbardziej bogobożnym człowiekiem, jaki kiedykolwiek żył. Ostatecznie jednak jego synowie nie zdecydowali się pójść w jego ślady ani przyjąć jego wartości. (5) Reaguj wiarą. Jakkolwiek dysfunkcyjne może być twoje dziecko, jego największym atutem jest rodzic, który reaguje wiarą, a nie próbuje go naprawiać; modli się, a nie wtrąca stale swoje trzy grosze; który schodzi Bogu z drogi i pozwala Mu działać.

ZACZNIJ DOBRZE SWÓJ DZIEŃ

*„Abraham.... stał przed Panem”.
Księga Rodzaju 19,27*

Abraham był znany jako „przyjaciel Boga” (Jk 2,23). Co za honor! Tajemnicę jego wielkości łatwo jednak przeoczyć: „Abraham zaś, wstawszy wcześniej rano, udał się na to miejsce, gdzie stał przed Panem”. Rozpoczął swój dzień z Bogiem. Czy ty również tak robisz? Ranek nadaje ton całemu twojemu dniu. Zatem spróbuj i jutro z samego rana spędź kilka minut sam na sam z Bogiem. Przejrzyj swoje plany na ten dzień. Gdy będziesz je przeglądał, z pewnością pojawią się jakieś obawy. Po prostu oddaj je Bogu. Być może zauważysz konkretny problem – proś Go o mądrość. Biblia mówi, że On chętnie ci jej doda (zob. Jk 1,5). Jeśli nie otrzymujesz natychmiastowej odpowiedzi, pamiętaj, że to dlatego, że On chce, abyś Mu zaufał. Ma na myśli coś, o czym ty jeszcze nie pomyślałeś. Tak wielu z nas zaczyna dzień w napięciu i w pośpiechu, ale nie musi tak być. Dzień rozpocznesz tak czy inaczej, dlaczego więc nie miałbyś zacząć go z Bogiem? Jakaś pierwsza myśl tak czy inaczej pojawi się w twojej głowie, dlaczego nie miałbyś pozwolić, by należała ona do Boga, przed którym uciekają wszystkie nasze troski? Kiedy masz zły dzień, zatrzymaj się i zadaj sobie pytanie, czy zacząłeś ten dzień z Bogiem, czy zapomniałeś Go do niego włączyć. Oto dwa fragmenty Pisma, które powinieneś rozważyć: „Już rano słowa w modlitwę układam, powierzam Tobie – i czekam” (Ps 5,4); „Nasyć nas o świcie swoją łaską, a będziemy się radować i weselić przez wszystkie nasze dni!” (Ps 90,14).

CZY TWOJA MIŁOŚĆ DO BOGA OZIĘBŁA?

*„Mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość”
Apokalipsa św. Jana 2,4*

Jeden z listów apostoła Pawła był skierowany do wierzących w Efezie. Byli głęboko duchowymi ludźmi, kierującymi się zdrową doktryną i wielką miłością do Chrystusa. Po latach Jezus mówi do tego samego Kościoła: „Nie podoba mi się to, iż zaniedbałeś swoją pierwszą miłość oraz gorliwość, jakie miałeś wobec mnie. Przypomnij sobie, jaki byłeś zaraz po swoim nowym narodzeniu i opamiętaj się! Powróć do tamtej postawy!” (w. 4-5). Czy twoja miłość do Boga oziębła? Jeśli tak, musisz wrócić do miejsca, w którym spotkałeś Go po raz pierwszy i szukać Go ponownie, tak jak to robiłeś, zanim tak wiele słyszałeś i widziałeś; zanim przytłoczyły cię trudności życia. „Ależ jestem zajęty pracą dla Pana” – powiesz. Uważaj: zapracowanie i bezowocność idą w parze! Trzy razy Jezus zapytał Piotra: „Czy mnie kochasz?”. W końcu Piotr powiedział: „Panie, Ty wiesz wszystko; Ty wiesz [jak bardzo] Cię Kocham” (J 21,17). Oswald Chambers powiedział: „Strzeżcie się wszystkiego, co konkuruje z lojalnością wobec Jezusa Chrystusa. Największym rywalem oddania Jezusowi jest służba dla Niego”. Kiedy Piotr zdecydował się pójść tej nocy na ryby, być może podjął decyzję, aby uciec od wszystkiego i wrócić tam, gdzie po raz pierwszy spotkał Pana. To dobry ruch, jeśli Go tam szukasz! Jeśli doświadczasz zniechęcenia, możesz albo wrócić do Tego, który może cię zbawić, zachować i zaspokoić, albo wrócisz do tego, co działo się w twoim życiu, zanim Go spotkałeś. To nie jest dobry ruch! Dlaczego? Ponieważ Biblia mówi, że Piotr łowił całą noc i nic nie złowił.

NIE MOŻESZ ZMIENIĆ CZŁOWIEKA

*„Przewlekłe czekanie jest raną dla duszy”.
Księga Przysłów 13,12*

Zaprotestujesz? Jesteś pewien, że mężczyzna lub kobieta mogą się zmienić, kiedy spotykają właściwą osobę? Nie. Tylko Bóg może zmienić człowieka – a ty nie jesteś Bogiem! Co więcej, twoja potrzeba „bycia potrzebnym” może doprowadzić do katastrofalnych wyborów. Być może słyszałeś historie ludzi, którzy przeżyli ogromną zmianę w swoim życiu dzięki małżeństwu. Faktem jednak jest, że siła do zmiany musi pochodzić z wnętrza danej osoby, a nie od ciebie. Próby zmiany współmałżonka nie zadziałają, a „przewlekłe oczekiwanie” sprawi, że ostatecznie zostaniesz „poraniony na duszy”. Tłumaczenie The Message parafrazuje słowa Salomona następująco: „Nieustające rozczarowanie prowadzi do zniechęcenia”. Kiedy tęsknisz i wyobrażasz sobie coś, co się nie urzeczywistnia, wpadasz w przygnębienie. Później zaczynasz usprawiedliwiać to, co nie działa w związku, nawet jeśli dla wszystkich wokół jest to jasne. Rozsądne decyzje w relacji nie opierają się na nadziei. Dodajmy do tego fakt, że ludzie wierzący często starają się uduchawiać każdą kwestię. W imię wiary tłumią swoją intuicję i ignorują zmysły. To nie jest wiara w Boga! Wiara w Boga powinna być właśnie tym – wiarą w Boga. Nie wolno nam pokładać wiary w zawodnych mężczyznach i kobietach. Bóg daje każdemu z nas wolną wolę i nikogo nie zmusza do zmiany. Zmiana musi pochodzić z naszego wnętrza, gdy przyjmujemy łaskę, którą Bóg obdarza nas każdego dnia. „Pan otworzył serce [Lidii], tak że uważnie słuchała słów Pawła” (Dz 16,14). Oto lepsza opcja: módl się za tę osobę i pozwól Bogu ją zmieniać!



Uzależnienie od smartfona

Spokojnie - nie każemy Ci wyrzucić smartfona przez okno! Zamiast tego nauczymy Cię, jak używać go w sposób zdrowy, tak aby nie kontrolował on Twojego życia i zachowania.

Rozpocznij już dzisiaj darmowy kurs!

Wejdź na stronę:
www.drugikrok.pl



BUDUJ SWOJE ŻYCIE NA SŁOWIE BOŻYM

*„Pan nie wybrał żadnego z nich”.
1 Księga Samuela 16,10*

Dawid miał siedmiu braci. Kiedy nadszedł czas, aby wybrać króla na miejsce Saula, Samuel pomyślał, że każdy z nich byłby lepszym królem niż Dawid. Bóg jednak odrzucił wszystkich siedmiu. Dlaczego? (1) Mieli wygląd, ale nie mieli duchowego rdzenia. Bóg wyjaśnił Samuelowi: „Człowiek patrzy na to, co ma przed oczami, Pan patrzy na serce” (w. 7). Duchowy rdzeń Dawida został ukształtowany przez lata spędzone z Bogiem. Wołaniem jego serca było: „Jak jeleń pragnie wody ze strumienia, tak moja dusza pragnie Ciebie, Boże” (Ps 42,1). (2) Nie mieli osobistych doświadczeń z Bogiem, na których mogliby się oprzeć. Lew i niedźwiedź byli groźni, ale Goliat był jeszcze groźniejszy. Dawid jednak nie dał się zastraszyć. „Pan, który wyrwał mnie z mocy lwa czy niedźwiedzia, wyrwie mnie też z ręki tego Filistyńczyka” (1Sm 17,37). Nie istnieją mało znaczące bitwy. Te mniejsze wyposażają cię do tych większych, które określają twoje przeznaczenie, więc oprzyj się na swoim doświadczeniu Boga. To, jak zareagujesz w kryzysie, zależy od doświadczeń, jakie miałeś z Bogiem. (3) Łatwo ulegali wpływom innych. Bracia Dawida pozwolili, by strach, jakiego doświadczali inni, osłabił ich wiarę. Strach jest zaraźliwy. Jeśli będziesz go słuchał dłużej, zarazisz się. Nie, nie możesz izolować się od świata, musisz jednak odizolować się od jego negatywnych wpływów. Groźby Goliata przstraszyły braci Dawida, ale nie przstraszyły Dawida. Kogo zatem dzisiaj słuchasz? Sprawdź, co Bóg o tym myśli i na tym buduj swoje życie. Pozwól Jego Słowu rozstrzygać każdy problem.

NIE LEKCEWAŻ

*„Pycha wywołuje tylko spór, lecz u tych,
którzy korzystają z rady, jest mądrość”.
Księga Przysłów 13,10*

Dlaczego odrzucamy rady, które mogą nam pomóc? Czasami chcemy chronić nasze ego przed bolesną prawdą. Kiedy mamy ugruntowaną pozycję, lekceważymy sposób myślenia innych. Krzywdzimy tym nie tylko ich, ale i siebie: „Lepszy biedny i mądry młodzieniec niż stary i głupi król, który nie potrafi już skorzystać z rady” (Koh 4,13). Tak, masz własne obszary specjalizacji. Są też jednak dziedziny, w których potrzebujesz rady. Dzień, w którym przestaniesz słuchać, to dzień, w którym przestaniesz się rozwijać. Thomas Carlyle powiedział: „Każdy człowiek jest lepszy ode mnie w tym sensie, że mogę się od niego uczyć”. Nawet jeśli to, czego się uczysz, jest negatywne lub jest lekcją, czego nie robić, nadal jest to cenna informacja, która może cię chronić i wzbogacać. Dr John Maxwell powiedział: „Co decyduje o rozwoju organizacji? Rozwój jej pracowników. A co decyduje o ich rozwoju? Rozwój lidera! O ile inni idą za tobą, zajądą tylko tak daleko jak ty. Jeśli ty się nie rozwijasz, oni też nie będą – albo pójdą tam, gdzie znajdą warunki do rozwoju”. Jest taka anegdota o starym farmerze, który wystartował na swoim mule w Kentucky Derby. „Twój muł nie ma szans wygrać z tymi wszystkimi rasowymi końmi” – ostrzegł go znawca wyścigów. „Wiem, ale pomyślałem, że przebywanie z nimi dobrze mu zrobi” – odpowiedział farmer. Aby się rozwijać, potrzebujesz odpowiednich relacji i właściwych danych na początek.

BÓG CIĘ WESPRZE!

„Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

Ewangelia Mateusza 18,18

Bóg powiedział Jozuemu: „Wyciągnij oszczep, który masz w ręku, w kierunku Aj, bo wydamę je w twoje ręce” (Joz 8,18). To niesamowite, jak odważnie można się czuć, gdy masz Boże wsparcie. Kiedy wiesz, że On jest po twojej stronie, możesz powiedzieć: „Żadna broń ukuta przeciwko mnie nic nie wskóra” (zob. Iz 54,17). Jednak nadmierna pewność siebie nie jest już oparta na zaufaniu do Boga. Mamy problem z tym, że planujemy, mówimy i działamy bez upewnienia się, czy Bóg jest z nami. Czy pamiętasz, co zły duch powiedział tym, którzy próbowali imitować służbę Pawła, nie mając Ducha Bożego? „Jezusa znam i wiem, kim jest Paweł; lecz wy kim jesteście?” (Dz 19,15). Kiedy jesteś atakowany, musisz wiedzieć, że (1) masz właściwą pozycję przed Bogiem (zob. 2Kor 5,19), (2) jest to walka zarówno Boża, jak i twoja (zob. 2Krn 20,15) oraz (3) „cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, i cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 18,18). Musi być zgoda w obu tych światach. Jeśli coś nie jest zatwierdzone tam, gdzie przebywa Bóg, nie powinno być zatwierdzone tu, gdzie ty jesteś. Twoja pewność wynika ze świadomości, że działasz zgodnie z Jego wolą. Biblia nazywa nas „współpracownikami Boga” (1Kor 3,9), więc nie możesz działać po swojemu. Nie próbuj przenosić żadnej góry, której Pan nie chce poruszyć ani wskrzeszać nikogo z wyjątkiem Łazarza, którego On chce wskrzesić. Na ziemi czynimy tylko to, co On ogłosił jako swoją wolę w niebie. Wówczas mamy Jego wsparcie!

ZAJMIJ SIĘ SWOIMI NIEROZWIĄZANYMI PROBLEMAMI

*„Nikt, kto byłby... strupowaty”.
Księga Kapłańska 21, 18.20*

Aby pomóc komuś uporać się z jego nierozwiązanymi problemami, musisz najpierw uporać się ze swoimi. Jeśli lekarstwo, które oferujesz, tobie nie pomogło, nie będziesz wiarygodny, gdy będziesz próbował zastosować je u innych. Czy to oznacza, że jeśli masz nierozwiązane problemy, Bóg nie może cię użyć? Nie, to właśnie złamani stają się mistrzami w naprawianiu. Najpierw jednak musisz dać sobie czas na uleczenie. Trudno mówić o zwycięstwie, gdy przeżywa się porażkę. Kiedy krwawisz duchowo i emocjonalnie, nie potrafisz podejść do ludzkich problemów z taką samą niezachwianą wiarą, jaką miałbyś, gdybyś już przepracował problem. Czy to źle mieć złamane serce? Nie, ponieważ Bóg „leczy tych, których serce jest złamane i zawiązuje ich rany” (Ps 147,3). Daj się więc Bogu uleczyć, aby mógł cię użyć. Gdybyś był kapłanem w czasach Starego Testamentu i miał strupy, czyli niezagojone rany, nie mógłbyś pełnić swojej służby. Oto dlaczego... (1) Nie spełniałbyś duchowych standardów. (2) Nie mógłbyś zbliżyć się do innych w obawie, by rana się nie otworzyła. (3) Nie byłbyś w najlepszej formie z powodu bólu, który wysysałby twoje siły. (4) Bałbyś się mówić o swoim problemie, by nie zostać odrzuconym. Żyłbyś więc w dwóch światach i byłbyś niestabilny, obłudny lub chcący mieć kontrolę. (5) Co najgorsze, byłbyś tak zajęty pracą dla Boga i dbaniem o innych, że nie miałbyś czasu, aby się zatrzymać i zadbać o siebie. Słowo dla ciebie na dziś brzmi: zajmij się swoimi nierozwiązanymi problemami.

JESTEŚ U KRESU WYTRZYMAŁOŚCI?

„Oczekuj Pana!... On wzmocni twoje serce”

Psalm 27,14

Dawid wyznał: „Ja jednak wierzę, że zobaczę dobroć Pana w krainie żyjących. Oczekuj Pana! Bądź mężny! On wzmocni twoje serce” (w. 13-14). Słowo „czekaj” pochodzi od hebrajskiego słowa używanego podczas skręcania liny. Każda lina zaczyna się jako nić, a każda dodana nić zwiększa jej siłę. Zatem za każdym razem, gdy czekasz na Pana, dodajesz kolejną nić do liny, stając się trochę silniejszy i trochę zdolniejszy do radzenia sobie. Jesteś u kresu wytrzymałości? Spędzaj więcej czasu z Bogiem i obserwuj, jak On zamienia nić w linę. Oczekiwanie nie zawsze jest bierne – czasami jest aktywne jak czekanie w pełnej gotowości na klienta, by jego potrzeby zostały zaspokojone. W tym przypadku czekanie jest nie tyle postawą, co skupieniem. Biblia mówi: „Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię; bo Tobie zaufał” (Iz 26,3). Niezależnie od tego, czy siedzisz z modlitwą w obecności Boga, czy aktywnie Mu służysz, masz pewność, że twoje siły zostaną odnowione. Jeśli jesteś dzisiaj u kresu wytrzymałości, chwyć się tych obietnic: „Ci, którzy oczekują Pana, nabierają siły; wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają” (Iz 40,31); „Jak oczy sług skierowane są na ręce ich panów... tak nasze oczy patrzą na Pana, Boga naszego” (Ps 123,2).

MOŻESZ ZDECYDOWAĆ O SWOIM DZIEDZICTWIE

„Jozjasz... czynił to, co prawe w oczach Pana”.

2 Księga Kronik 34,1-2

Kiedy Jozjasz został królem, oczyścił Izrael z bałwochwalstwa i rozpoczął odbudowę świątyni. W tym czasie kapłan odkrył dawno zaginione zwoje Bożego Słowa. Słuchając tego, co było w nim zapisane, Jozjasz był głęboko poruszony, gdyż uświadomił sobie, jak bardzo jego lud oddalił się od Boga. Wysłał więc zapytanie do prorokini Chuldy, co stanie się z jego ludem. W odpowiedzi usłyszał, że ponieważ okazał skrucę, słuchając Słowa Bożego, jego naród zostanie oszczędzony, dopóki będzie żył (zob. w. 14-27). Całe pokolenie otrzymało łaskę dzięki prawości jednego człowieka! Ten jeden człowiek musiał jednak rozprawić się z wieloma problemami. Dziadek Jozjasza, Manasses, był jak Hitler Starego Testamentu. Wypełnił Jerozolimę „krwią po brzegi” (2Krl 21,16). Ojciec Jozjasza zginął z rąk swoich oficerów. „Czynił to, co złe” – najprawdopodobniej tak brzmi jego epitafium. Jozjasz miał zaledwie osiem lat, kiedy wstąpił na tron. Od początku wybrał prawość i przez całe życie nie przestawał czynić tego, co słuszne. Jaki płynie z tego wniosek? Nie możesz wybrać rodziców, ale możesz wybrać wzorce do naśladowania. Nie możesz zmienić swojej przeszłości, ale możesz wznieść się ponad nią. Być może twoi rodzice dali ci swoje DNA, ale Jezus daje ci nowy początek, mówiąc: „Idźcie więc za przykładem Boga jako dzieci umiłowane” (Ef 5,1). Twoja przeszłość nie musi być twoim więzieniem. Masz coś do powiedzenia w swoim życiu, możesz zdecydować o swoim przeznaczeniu i masz wybór co do ścieżki, którą obierzesz. Wybierz więc dobrze, a pewnego dnia kolejne pokolenia będą dziękować Bogu za twoje dziedzictwo.

TRZYMAJ SIĘ, WIERZ, WALCZ

„Potrzeba wam wytrwałości”

List do Hebrajczyków 10,36

Szatan pilnie ci się przygląda. Poznał twoje mocne i słabe strony, i wie, jak na ciebie naciskać. Jeśli jednak trwasz, wierzysz i walczysz, Biblia mówi: „Szczęśliwy człowiek, który wytrwa..., bo gdy wytrzyma próbę, weźmie wieniec życia” (Jk 1,12). Zwrot „wytrzyma próbę” oznacza zwycięstwo, które kwalifikuje cię do większych rzeczy. Słowo „wytrwać” oznacza, że twój charakter i wytrwałość są poddawane próbie. Jak długo potrwa ta próba? Tylko Bóg wie. Goliat wyzywał armię Izraela przez czterdzieści dni (zob. 1Sm 17,16). Szatan próbował przeszkodzić Danielowi w modlitwach przez dwadzieścia jeden dni (zob. Dn 10,13). Szatan jest nieugięty, więc ty też musisz taki być. Jeśli chodzi o modlitwę, twoja wytrwałość pokonuje jego opór. „Nie porzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę... Wytrwałości wam potrzeba, abyście... dostąpili tego, co obiecał” (Hbr 10,35-36). Kłopoty Dawida z Betszebą pojawiły się, kiedy opuścił pole bitwy (zob. 2Sm 11,1). Zatem walcz dalej, a Bóg przyjdzie ci z pomocą. Zrobił to dla Jozuego. Kiedy Jozue potrzebował dodatkowego czasu, aby pokonać swoich wrogów, Bóg sprawił, że słońce się zatrzymało i czas stanął (zob. Joz 10,12). Jakby Bóg chciał mu powiedzieć: „Dopóki słońce nie zajdzie, ty też nie zginiesz, bo ta sama siła, która je podtrzymuje, podtrzymuje też ciebie!”. Kiedy Jezus uzdrowił dziesięciu trędowatych, czytamy, że: „Gdy szli, zostali oczyszczeni” (Łk 17,14). Prawdopodobnie zastanawiali się: „Kiedy to się stanie i jak to się stanie?”. Wiara nie potrzebuje szczegółów i wyjaśnień. Po prostu idzie naprzód, wierząc Bogu, że zadba On o właściwy rezultat.

JAK BYĆ ZBAWIONYM

*„Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony”.
Dzieje Apostolskie 16,31*

Czy słyszałeś o „Drodze Rzymskiej” do zbawienia? Opiera się na czterech prostych krokach zawartych w Liście do Rzymian. Krok pierwszy: „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3,23). Wszyscy jesteśmy do głębi grzesznikami rozpaczliwie potrzebującymi Zbawiciela. Krok drugi: „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem Bożej łaski jest życie wieczne” (Rz 6,23). Ewangelia to dobra nowina. Oto ona: Wszystkie twoje grzechy od kołyski aż po grób zostały zapłacone przez Jezusa. Krok trzeci: „Kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł” (Rz 5,8). Nie możesz zasłużyć na zbawienie dobrymi uczynkami; Bóg daje ci je za darmo. Wszystko, co musisz zrobić, to przyjąć je przez wiarę. Krok czwarty: „Jeżeli ustami wyznasz, że Panem jest Jezus i uwierzysz w swym sercu, że Bóg wzbudził Go z martwych, będziesz zbawiony. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu... Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie” (Rz 10,9-10,13). Czy twoje życie wydaje się puste? Czy tęsknisz za pokojem, chcesz mieć pewność, że twoje grzechy są przebaczone i że po śmierci masz dom w niebie? Dziś zaufaj Jezusowi i uczyn Go Panem swojego życia. Po prostu pomódl się tymi słowami: „Panie, oddaję Ci moje życie. Wejdz do mojego serca. Przez wiarę otrzymuję dar życia wiecznego. Dziękuję że wyrównałeś wszystko między Tobą a mną. W imieniu Jezusa. Amen”.

NIE TRACĆ POKOJU

„Plon sprawiedliwości jest zasiewany w pokoju”

List Jakuba 3,18

Szatan wie, że Słowo Boże może być przyjęte tylko przez spokojne serce i umysł, więc zrobi wszystko, co w jego mocy, aby cię niepokoić. Uwielbia, kiedy wdajesz się w kłótnię tuż przed wejściem do kościoła i przez całe nabożeństwo źle się czujesz. Dlatego musisz zrobić wszystko, aby zachować spokój. W pokoju siła! Jeśli diabeł nie może cię zdenerwować, nie ma nad tobą władzy. „Odzyskuje” kontrolę tylko wtedy, gdy ty ją „tracisz”. Niepokoi cię, aby ukraść ci pokój, zdezorientować i sprawić, byś kręcił się w kółko. Nie pozwól mu na to! Następnym razem, gdy będziesz zdenerwowany jakimś problemem, zatrzymaj się i zadaj sobie pytanie, o co wrogowi chodzi tym razem, jakie będą tego skutki. Kiedy jesteś zestresowany, tracisz radość. A kiedy tracisz radość, tracisz siły, ponieważ „radość z Pana jest twoją siłą” (Ne 8,10), dlatego ważne jest, abyś ćwiczył samokontrolę i starał się zachować spokój. Jakub pisze: „Mądrość, która jest z góry, jest... pokojowo usposobiona” (Jk 3,17). Eugene Peterson parafrazuje ten fragment Pisma Świętego: „Prawdziwa mądrość, mądrość Boża, zaczyna się od świętego życia i charakteryzuje się życiem w zgodzie z innymi. Jest łagodna i rozsądna, przepełniona miłosierdziem i błogosławieństwami... Możesz zbudować zdrową, silną społeczność, która żyje w zgodzie z Bogiem i cieszy się tego rezultatami tylko wtedy, gdy dołożysz wysiłku, by żyć w zgodzie z innymi” (w. 17-18 The Message). Zatem dogadywanie się z innymi może być ciężką pracą, ale jest warte, by zachować pokój.

NIGDY NIE TRĄĆ PASJI DLA BOGA

„Żarliwość o Twój dom mnie pochłania”

Psalm 69,10

Czy jesteś osobą pełną gorliwości dla Boga, czy tylko biernym uczestnikiem? Zwróć uwagę na kroki, które doprowadziły do zaparcia się Jezusa przez Piotra. Krok pierwszy: „Szatan wymógł, aby was przesiał jak pszenicę. Ale ja prosiłem w modlitwie za ciebie, Szymonie, aby twoja wiara nie ustała. A ty, gdy się nawrócisz, umacniaj swoich braci” (Łk 22,31-32). Jezus ostrzega Piotra, że jest celem szatana, ale Piotr Mu nie wierzy. Krok drugi: „Aresztowali [Jezusa] i zaprowadzili go na dwór arcykapłana. A Piotr szedł za nimi w pewnej odległości” (w. 54). Piotr był jednym z najbliższych uczniów Chrystusa, ale jak widzisz, teraz idzie za Nim „w pewnej odległości”. Krok trzeci: „Służąca... powiedziała: Ten człowiek też był z Nim. On jednak wyparł się: Nie znam Go, kobieto!” (w. 56-57). Krok czwarty: „W tym momencie Pan odwrócił się i spojrzał na Piotra. Wtedy Piotr przypomniał sobie niedawne Jego słowa: Zanim dziś kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. I Piotr wyszedł z dziedzińca, gorzko płacząc” (w. 61-62). Oto mechanizm działania: najpierw zakładasz, że nie upadniesz, więc kiedy przychodzi atak szatana, nie jesteś przygotowany. Następnie pozwalasz, aby życiowe troski i problemy sprawiły, że zapominaś o swoim pierwszym zobowiązaniu, jakim zawsze musi być Pan. W końcu zostajesz duchowo pokonany. Jesteś pewien, że to ci się nigdy nie przydarzy? Tak twierdził Piotr! To dlatego „szatan wymógł, aby was przesiał” (w. 31), bo wie, że kiedy z gorliwością będziesz realizował Bożą wolę, będziesz nie do powstrzymania. Dlatego nigdy nie trać pasji dla Boga.

TRZY RZECZY, KTÓRYCH NIE POWINIEN ROBIĆ LIDER

*„Jeśli Bóg uczynił cię odpowiedzialnym za pracę innych,
traktuj swój obowiązek poważnie.”*

List do Rzymian 12,8

Oto trzy rzeczy, których jako lider nigdy nie powinieneś robić. (1) Nie bój się próbować czegoś nowego (zob. Iz 43,19). Błędy są nieuniknione, jeśli przydzielisz komuś nowe zadania, ale tylko w ten sposób może się czegoś nauczyć. Bycie liderem oznacza, że nie zamykasz nikogo w rutynowych zadaniach, pozbawiając wiatru w żaglach, ale pozwalasz wpływać w nieznaną, mimo że ryzykujesz niepowodzeniem. Podobnie jak rodzic, który tym bardziej gorliwie się modli, gdy jego nastolatek wybiera się na pierwszą przejażdżkę rodzinnym samochodem, musisz zaakceptować fakt, że wyzwania, których się boisz, w rzeczywistości wyzwalają innych. (2) Odróżniaj indywidualną lojalność od pracy nad budowaniem całego zespołu (zob. 1Kor 3,9). Dobrze jest ściśle współpracować z kluczowymi osobami, ale ważne jest również, aby kontaktować się z całym zespołem (Rz 12,5). Musisz upewnić się, że wszyscy są częścią zespołu, że czują się docenieni i uczą się interakcji między sobą. (3) Unikaj mikrozarządzania (zob. 2Kor 7,16). Istnieje różnica między zarządzaniem ludźmi a kierowaniem nimi. Zarządzanie ludźmi wymaga dbałości o szczegóły, podczas gdy przewodzenie im wymaga dzielenia się wizją, wyznaczania celów i motywowania. Musisz znać różnicę. Kiedy zarządzasz w skali mikro, a nie przewodzisz, morale pracowników gwałtownie spada, ponieważ ludzie potrzebują jasnych celów i swobody w ustalaniu, jak je osiągnąć. Unikaj mikrozarządzania – zmniejsza zaangażowanie i utożsamianie się z celami, których twoi podwładni i inni wokół ciebie potrzebują, by dobrze funkcjonować w zespole i sprawnie rozwiązywać problemy. Prezydent Eisenhower powiedział kiedyś: „Pociągnij za sznurtek, a pójdzie za tobą, gdzie zechcesz. Popchnij go, a nigdzie nie zajdzie”.

NIE „ODCINAJ” LUDZIOM ZDOLNOŚCI SŁYSZENIA

*„Kto nie powściąga swoich warg, gotuje sobie zgubę”.
Księga Przysłów 13,3*

Ostre słowa mogą „odciąć” zdolność słuchania tego, co mówisz. Kiedy Jezus został zdradzony przez Judasza, nie odpłacił złem za zło, chociaż mógł wezwać do obrony dwanaście legionów aniołów (zob. Mt 26,53). Wtedy zgraja, która przyszła razem z Judaszem, schwytała Jezusa. W tym momencie Piotr dobył miecza i odciął ucho słudze arcykapłana. Prawdopodobnie myślał: „Nie musimy się na to zgadzać!”. Jezus jednak upomniał go, że nie tak należy rozwiązywać problemy. Następnie „dotknął ucha tego człowieka i uleczył go” (Łk 22,51). Piotr miał tendencję do mówienia, kiedy powinien był słuchać i mieszać się w sprawę, w której nie powinien się wtrącać. Musiał się nauczyć, jak czekać na Boga i ćwiczyć pokorę. Bóg miał wobec niego wielkie plany, ale jeśli Piotr chciał je zrealizować, nie mógł obcinać ludziom uszu, gdy go zdenerwowali. Jaka lekcja wynika z tego dla nas? Nie możesz wpadać w złość, kiedy tylko tak się czujesz. Musisz stać się wrażliwy na Ducha Bożego. Jeśli On mówi ci: „Nic nie mów”, bądź cicho. Musisz się nauczyć, że Bóg nie jest ci winien żadnych wyjaśnień. Możesz zahamować swój duchowy wzrost lub Boże błogosławieństwo w życiu, jeśli nie kontrolujesz tego, co mówisz. Może myślisz, że w porównaniu z cudzołóstwem lub kradzieżą to nic wielkiego. W świetle tych słów, przemyśl to ponownie: „Kto strzeże swoich ust, zachowuje życie. Kto zaś nie powściąga swoich warg, gotuje sobie zgubę” (Prz 13,3 NIV).

BÓG NADAL ZASIADA NA TRONIE (1)

„Pan zasiada na niebiańskim tronie”

Psalm 11,4

Psalmista pytał: „Co ma robić człowiek sprawiedliwy, gdy się rozpadają fundamenty prawa?” (w. 3), po czym natychmiast odpowiedział: „Pan zasiada na niebiańskim tronie”. Co masz robić, kiedy nadchodzi choroba, kiedy twoje małżeństwo się rozpada, kiedy twoje dzieci cierpią, kiedy uderza śmierć? Pamiętaj, że Bóg nadal zasiada na tronie i czuwa nad tobą. Żaden szczegół nie umyka Jego uwadze ani trosce. On działa zgodnie z planem, a zwykle nie jest to plan, który możemy zrozumieć, kiedy przechodzimy przez trudny czas. Dopiero patrząc wstecz, uświadamiamy sobie, że Jego dobroć i miłosierdzie towarzyszyły nam przez wszystkie dni naszego życia (zob. Ps 23,6). Józef trafił do więzienia. Mojżesz spędził czterdzieści lat na pustyni. Daniela związano i wrzucono do lwiej jamy. To były ponure chwile. Czy można dopatrzeć się w nich czegokolwiek dobrego? Czy ktoś mógłby przewidzieć, że siedzący w więzieniu Józef już wkrótce zostanie premierem? Kto by pomyślał, że pustkowie, na którym przez czterdzieści lat Bóg przygotowywał Mojżesza, będzie tą samą pustynią, przez którą miał przeprowadzić swój lud? Kto by przypuszczał, że skazany Daniel wkrótce zostanie doradcą króla? Tak właśnie Bóg realizuje swoje plany. Zrobił to dla Józefa, Mojżesza, Daniela i robi to samo dla ciebie, więc zaufaj Mu. On udzieli ci łaski, której potrzebujesz, aby przejść przez tę sytuację. Kiedy pytasz: „Boże, gdzie jesteś?”, On odpowiada: „Ja jestem z tobą i będę cię strzegł... Nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecałem” (Rdz 28,15).

BÓG NADAL ZASIADA NA TRONIE (2)

„Bo moje myśli to nie myśli wasze”.

Księga Izajasza 55,8

Bóg powiedział: „Moje myśli nie są jak wasze myśli... Lecz jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak... moje myśli są wyższe niż wasze myśli” (w. 8-9). Dopóki nie pogodzisz się z faktem, że Bóg nie myśli tak jak ty, będziesz kwestionować Jego drogi, a nawet wątpić w Jego miłość. Staramy się unikać bólu, ale często Bóg posługuje się nim, aby przynieść nam pokój. Chcemy wygodnego życia, ale On jest bardziej zainteresowany naszym charakterem. Pragniemy rzeczy, które są nietrwałe, podczas gdy On mówi nam, abyśmy budowali nasze życie na tym, co trwa wiecznie. Rzeczywiście, Bóg mieszka w wymiarze, którego nie jesteśmy w stanie pojąć. Salomon powiedział: „Kto jest w stanie zbudować Mu świątynię? Przecież ani niebiosa, ani niebiosa niebios nie są Go w stanie ogarnąć” (2Kn 2,5). To, co kontroluje ciebie – nie kontroluje Boga, co ciebie martwi – Jego nie martwi. Zadaj sobie pytanie, czy orła irytuje ruch uliczny. Nie, orzeł wznosi się ponad to. Czy wielorybowi przeszkadza sztorm? Oczywiście, że nie – nurkuje pod nim. Czy lwa denerwuje mysz stojąca mu na drodze? Nie, przechodzi nad nią. O ileż bardziej Bóg jest w stanie wzniesić się w górę, zanurkować w dół i przejść ponad ziemskimi problemami? To, co jest niemożliwe dla człowieka, jest możliwe u Boga (zob. Mt 19,26). Bóg może być jednocześnie w każdym miejscu, słyszy i odpowiada na wszystkie modlitwy. Pomyśl: Bóg działa zgodnie z planem i celem, zasiada na tronie i ma kontrolę nad wszystkim – a mimo to czuwa nad każdym szczegółem twojego życia. Niech ta prawda cię dzisiaj pocieszy.

KIEDY JESTEŚ ROZCZAROWANY

„Moja dusza omdlewa we mnie, dlatego wspominam”.

Psalm 42,7

Max Lucado powiedział: „Kiedy Bóg nie robi tego, czego od Niego oczekujemy, nie jest to łatwe; nigdy nie było i nigdy nie będzie. Wiara jest przekonaniem, że Bóg wie więcej niż my... i On nas przeprowadzi. Rozczarowanie jest spowodowane niespełnionymi oczekiwaniami i jest leczone zrewidowanymi oczekiwaniami... Nie panikuj, nie poddawaj się, bądź cierpliwy. Bóg ma kontrolę. Wszystko jeszcze jest możliwe”. Tak więc, kiedy jesteś rozczarowany, zrób następujące kroki. (1) Przyjrzyj się sobie. Dawid pytał: „Czemu rozpaczasz moja duszo? Dlaczego drżysz we mnie?” (w. 6). Przyznaj, jak się czujesz. Nie możesz zająć się czymś, czego nie zdefiniowałeś. Poproś Boga, aby pokazał ci źródło problemu. Czy jest to tłumiony gniew? Zazdrość? Brak przebaczenia? Duma? Żądza? Zmęczenie fizyczne i psychiczne? Otwórz się na to, co On ci pokaże. (2) Popatrz w górę. Dawid mówił do siebie z przekonaniem: „Ufaj Bogu, jeszcze będę Go wielbił” (w. 6). Zamiast skupiać się na swoim zniechęceniu, skup się na Tym, który zna wyjście. (3) Pamiętaj o dawnej wierności Boga. Dawid wyznał: „Moja dusza omdlewa we mnie, dlatego wspominam...”. Podczas każdej próby Dawid trzymał się tej pewności, że Bóg ma jego życie pod stałą kontrolą. Wspominanie o Bożej wierności buduje twoją pewność, że On będzie nadal wierny. (4) Pamiętaj, nie musisz rozumieć. Fakt, że teraz nie rozumiesz Bożego działania, nie oznacza, że kiedyś nie dostrzeżesz jego znaczenia. On „sprawia, że wszystko współdziała ku dobru z tymi, którzy Go miłują” (Rz 8,28). (5) Nie poddawaj się goryczy. Kiedy rozwiewają się twoje nadzieje, może pojawić się rozżalenie. „Jeżeli Bóg jest z nami, któż przeciwko nam?” (w. 31). Bez względu na to, jak głęboki może wydawać się dół, Bóg jest po twojej stronie!

JAK BYĆ SZCZĘŚLIWYM

*„Skoro już o tym wiecie, jesteście szczęśliwi
– o ile będziecie tak postępować”.
Ewangelia Jana 13,17*

Jezus podsumował swoją naukę o szczęściu w następujący sposób: „Jeżeli to wiecie, szczęśliwi jesteście, jeśli to czynicie”. Biblia podaje nam trzy klucze niezbędne do szczęścia. (1) Bądź zadowolony (zob. 1Tm 6,8). Pewien człowiek, który próbował już wszystkiego, aby pozbyć się mleczy, załamany zadzwonił do sklepu ogrodniczego i zapytał: „Czego jeszcze mogę spróbować?”. Właściciel sklepu odpowiedział: „Spróbuj się do nich przyzwycząić!”. W życiu dostajesz to, na czym się skupiasz. Apostoł Paweł pisał: „Rozmyślajcie nad tym, co jest prawdziwe, szlachetne, sprawiedliwe, czyste, miłe i godne polecenia, może uchodzić za wzór i zasługuje na uznanie” (Flp 4,8). (2) Bądź wdzięczny (zob. 1Tes 5,18). Rozejrzyj się wokół i bądź wdzięczny za to, co dał ci Bóg. A jeśli nie możesz, dziękuj Mu za to, przed czym cię ochronił. Diabeł nie musi cię z niczego okradać, po prostu sprawi, że będziesz przyjmował wszystko za coś oczywistego, co się należy. „Z Jego pełni myśmy wszyscy wzięli, i to łaskę za łaską” (J 1,16). (3) Naucz się doceniać swoich bliskich. „Niech nikt nie szuka własnej korzyści, lecz korzyści bliźniego” (1Kor 10,24). George Eliot napisał: „Och, jakie to wspaniałe, kiedy możesz czuć się bezpiecznie z drugą osobą; kiedy nie musisz ani ważyć myśli, ani mierzyć słów, ale możesz wylać je wszystkie takimi, jakimi są, plewy i ziarno razem, wiedząc, że lojalna ręka weźmie je i przesieje, zachowa to, co warto zachować, a resztę zdmuchnie tchnieniem życzliwości”. Pamiętaj, szczęście nie jest ci dane z góry – to nagroda za robienie właściwych rzeczy każdego dnia.

WSZYSTKIE ZARZUTY ZOSTAJĄ ODDALONE

*„On wycofał akt oskarżenia przeciwko nam”.
List do Kolosan 2,14*

Kiedy ktoś zostaje aresztowany za przestępstwo i postawiony przed sądem, prokurator przedstawia akt oskarżenia, podając konkretne zarzuty. W tym momencie oskarżony ma nadzieję, że jego adwokat go wybroni. Cóż, Bóg ma zapis każdego grzechu, jaki popełniłeś od łona matki do grobu. Zostały w nim szczegółowo zarejestrowane wszystkie złe decyzje, które podjąłeś, nienawistne czyny, brak wybaczenia, uprzedzenia, chciwość, pożądanie, kłamstwa. Ty jednak – ani nikt inny – nigdy nie widziałeś tego rejestru. To dlatego, że „On przebaczył wszystkie nasze grzechy. Gdyż wycofał akt oskarżenia przeciwko nam. Zniszczył ten wykaz występków, przybijając go wraz z Chrystusem do krzyża” (w. 13-14). Choć dobrze wiedział, że ceną za nasze grzechy była śmierć, „Chrystus raz za grzechy cierpiał... aby was przyprowadzić do Boga. Chociaż zabito jego ciało” (1P 3,18). Zwróć uwagę na słowa „przebaczył” i „wycofał akt oskarżenia” za występki, które popełniłeś. Krzyż jest jak stoisko handlowe. To tam, w momencie, kiedy przychodzisz z wiarą, Bóg zabiera wszystkie twoje grzechy i przypisuje je Chrystusowi, jednocześnie całą sprawiedliwość Chrystusa zapisuje na twoim koncie. Czy istnieje granica Bożej miłości? Jeśli tak, Dawid cudzołożnik nigdy jej nie znalazł. Ani Paweł – prześladowca chrześcijan. Ani Piotr – kłamca. Ani złodziej na krzyżu. I ty też jej nie znajdziesz. Kiedy Jezus zawołał z krzyża: „Wykonało się!”, Bóg zapisał: „Zapłacono w całości” za każdy grzech, jaki kiedykolwiek popełnisz. Słowo „usprawiedliwiony” oznacza: „jakbym nigdy nie zgrzeszył”. Jak ci się to podoba?

POKONYWANIE ZNIECHĘCENIA (1)

*„Ach, Wszechmocny Panie... Dla Ciebie bowiem wszystko jest możliwe”
Księga Jeremiasza 32,17*

Jeśli z powodu problemu, z którym się zmagasz, czujesz się zniechęcony i przygnębiony, oto, co musisz zrobić. Najpierw, krótko się przyjrzyj problemowi. Ktoś kiedyś powiedział: „Aby wysiedzieć rozpacz, wystarczy że będziesz rozmyślać o swoich problemach”. Wiele osób, które doświadczają niepowodzeń, pyta, dlaczego. Nigdy jednak nie wychodzą poza pytanie, by znaleźć odpowiedź. Z pewnością nie rozwiążesz swoich problemów, ignorując je, ale nie rozwiążesz ich również, fiksując się na nich i dając się im sparaliżować. Kiedy już rozpoznasz swój problem i przeanalizujesz go, skup się na rozwiązaniu. Po drugie, uważnie się przyjrzyj możliwościom. Czasami problem, z którym się borykasz, może pomóc ci dostrzec możliwości, o których istnieniu nie wiedziałeś. Kiedy Louis Waterman miał podpisać dokument w celu zawarcia umowy, wieczne pióro, którego używał, odmówiło posłuszeństwa... W rezultacie Waterman zaprojektował własne pióro, które stało się słynne na całym świecie. Hodowla, nad którą pracował dr Alexander Fleming w Szpitalu Św. Marii w Londynie przypadkowo została zanieczyszczona pleśnią. W efekcie dało to początek cudownemu lekowi – penicylinie, dzięki któremu zostało uratowanych miliony istnień ludzkich. Bardzo możliwe, że jeśli zmagasz się dzisiaj z czymś negatywnym, ta sytuacja gdzieś..., jakosć... może zrodzić coś nowego. Może nie być to łatwe do odkrycia i może nie prowadzić do tak wielkiego przełomu, jak w przypadku Watermana czy Fleminga. Choć, jeśli skłoniła cię do szukania u Boga odpowiedzi, jest to bardzo możliwe, gdyż – jak powiedział Jeremiasz: „Ach, Wszechmocny Panie! Oto Ty stworzyłeś niebiosa oraz ziemię. Uczyniłeś to dzięki swojej wielkiej mocy. Dokonało tego Twe wyciągnięte ramię. Dla Ciebie bowiem wszystko jest możliwe”.

POKONYWANIE ZNIECHĘCENIA (2)

*„To, co mówi, spełni się mu”.
Ewangelia Marka 11,23*

Aby przezwyciężyć zniechęcenie, zrób dwie rzeczy. (1) Wypowiadaj właściwe słowa. Jedną z głównych przyczyn zniechęcenia są negatywne słowa, jakie mówisz do siebie. W swojej książce *Duchowa depresja*, dr Martyn Lloyd-Jones, jeden z najlepszych kardiochirurgów w Wielkiej Brytanii, pisał: „Większość twojego nieszczęścia w życiu wynika z faktu, że słuchasz siebie zamiast mówić do siebie”. Chodziło mu o to, że pozwalamy, by negatywne przesłania z przeszłości wpływały na nasze myślenie, zamiast aktywnie wypowiadać dobre rzeczy, które pomogą nam myśleć bardziej pozytywnie (zob. Flp 4,8). Jezus powiedział: „Zaprawdę, powiadam wam: Ktokolwiek by rzekł tej górze [problemowi]: wznies się i rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, lecz wierzył, że stanie się to, co mówi, spełni mu się” (Mk 11,23). Słowa mają moc. Mogą wzmocnić twoje lęki lub wzmocnić twoją wiarę. Wybór należy do ciebie. (2) Miej właściwe oczekiwania. Duchowny J. Wallace Hamilton zauważył kiedyś: „Życie każdego człowieka jest pamiętnikiem, w którym chciałby zapisać jedną historię, a jest zmuszony napisać inną”. Czy jest to też twoim doświadczeniem? Tak często życie układa się inaczej niż planujemy. Ale oto dobra wiadomość: historia, którą piszesz, może być lepsza niż ta, którą sobie wyobrażałeś – musisz jednak mieć właściwe oczekiwania. Bill i Gloria Gaither napisali podnoszący na duchu tekst piosenki: „Przewiduję pewną, nadprzyrodzoną interwencję Boga. Oczekuję cudu!”. Czego oczekujesz? Zanim odpowiesz na to pytanie, sięgnij po Biblię i zobacz, co Bóg ci obiecał, a potem ogłoś to sobie!

POKONYWANIE ZNIECHĘCENIA (3)

„Bądźcie także wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami”.
List Jakuba 1,22

Aby zidentyfikować źródło swojego zniechęcenia, warto porozmawiać z kimś, kto może pomóc ci zajrzeć głębiej i da właściwe wskazówki. Ale bądź ostrożny – możesz przegadać swoje problemy i nic z tego nie wyniknie. Dlatego Biblia mówi: „Bądźcie wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie”. Zatem (1) zawsze rób to, co słuszne. Nic tak skutecznie nie pomaga rozwinąć się zniechęceniu, jak żal lub wyrzuty sumienia. Trudno jest przeprosić, przyznać się do winy, wybaczyć, zapanować nad emocjami, ponieść zasłużoną winę lub zacząć od nowa. A jednak decyzja, by to zrobić, gdy trzeba, zawsze się opłaca. Bądź gotów spojrzeć na swoje życie realistycznie, zobaczyć siebie takim, jakim jesteś i zaakceptować to, co jest prawdą. (2) Pamiętaj, że czas jest ważny. Często szukamy wytchnienia w dolinie, zamiast czekać na przejaśnienie na szczycie góry. Powodem jest to, że wejście na szczyt góry wymaga wiele wysiłku. Kuszące jest wprowadzenie zmian w czasie przebywania w ciemnej dolinie, bo mamy nadzieję, że przyniosą nam ulgę. Jednak jak uważa dr Robert Schuller: „To właśnie czas, kiedy jesteś na szczycie przysłowiowej góry... jest dobrym czasem na podejmowanie decyzji. Dlaczego? Lepiej widzisz swoją sytuację. Zmierzasz do czegoś, a nie tylko od czegoś. Na twoje decyzje większy wpływ mają pozytywne fakty, zamiast tych negatywnych. Bardziej prawdopodobne jest, że będziesz przemieszczał się od szczytu do szczytu zamiast z doliny do doliny”. Z drugiej strony, jeśli wytrwasz w dolinie, nie tylko wejdiesz na wyższy poziom, gdzie będziesz mógł podejmować mądrzejsze decyzje, ale ukształtuje się też twój charakter, który będzie ci nadal dobrze służył.

WYJDŹ Z ŁODZI DLA PANA!

„Piotr... rzucił się w morze”.

Ewangelia Jana 21,7

„**A**kiedy już było rano, stanął Jezus na brzegu; ale uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. Rzekł im więc Jezus: Dzieci! Macie co do zjedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. A On im rzekł: Zapuscie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zapuscili więc i nie mogli jej już wyciągnąć z powodu mnóstwa ryb. Wtedy ów uczeń, którego miłował Jezus, rzekł Piotrowi: Pan jest. Szymon Piotr więc, usłyszawszy, że Pan jest... rzucił się w morze; drudzy zaś uczniowie przybyli w łodzi” (w. 4-8). Piotr musiał zdecydować, czy zostawić swoje ryby i iść do Jezusa, czy też zostać i cieszyć się tym, na co ciężko pracował. To próba, przez którą wszyscy przechodzimy, kiedy osiągamy nasze życiowe cele, kiedy nasze sieci są pełne, kiedy wreszcie nam się udało. Oto wyzwanie przed tobą: czy zostaniesz i będziesz strzec moich błogosławieństw, czy wyskoczysz dla Pana i całkowicie Mu się oddasz?”. Apostoł Paweł krótko odnosi się do swoich osiągnięć: „Znasz mój rodowód... z elitarnego plemienia Beniamina... obrońca... mojej religii... skrupulatnie przestrzegający... prawa Bożego” (Flp 3, 4-6). Ale posłuchaj, co mówi dalej: „Ale obecnie odrzuciłem to wszystko, co przedstawiało dla mnie jakąś wartość... odrzuciłem to wszystko jak śmiecie, by zyskać Chrystusa” (w. 7-8). Paweł zdał sobie sprawę, że jego prawdziwa tożsamość leżała nie w jego osiągnięciach, ale w jego relacji z Jezusem. Czy też jesteś o tym przekonany? Tej nocy Piotr mógł mieć wrażenie, że traci wszystko, kiedy jednak dotarł na brzeg, zastał Jezusa zajętego przyrządzaniem ryb! Bóg wie, czego potrzebujesz i chętnie tę potrzebę zaspokoi. Zaś z czegokolwiek zrezygnujesz, On zwróci ci to wielokrotnie.

BÓG UMIEŚCIŁ CIĘ TAM, GDZIE CHCE CIĘ MIEĆ

*„Kto wie, czy godności królewskiej nie dostałaś
ze względu na taki czas jak ten?”*

Księga Estery 4,14

Historia Estery uczy nas dwóch ważnych prawd. (1) Potrzebujesz mentora, od którego możesz się uczyć. Ponieważ Estera była gotowa słuchać Mordochaja, odkryła, że jej powołaniem jest nie tylko bycie królową, ale wybawicielką swojego ludu. Kim jest twój Mordochaj? Kto zna cię na tyle dobrze, aby pomóc ci odnaleźć i potwierdzić twoje powołanie w życiu? Kto kocha cię na tyle, by skorygować cię, kiedy zboczysz z drogi lub wzmocnić i zachęcić, gdy będziesz chciał zrezygnować i uciec? Potrzebujemy ludzi z wizją, by pomogli nam tam, gdzie w naszym polu widzenia pojawiają się martwe punkty. Jozue słuchał Mojżesza. Tymoteusz słuchał Pawła. Rut słuchała Noemi. Kogo ty słuchasz? (2) Musisz wiedzieć, że jesteś w miejscu, w którym Bóg chce, abyś był. Mordochaj, kuzyn Estery, postawił przed nią wyzwanie, przez co odmienił jej życie: „Kto wie, czy nie zostałam królową właśnie na taki czas jak ten?”. Estera nie zamierzała zostać królową, ale kiedy już była, musiała wybrać między wygodą a powołaniem. To wybór, którego ty też musisz dokonać. Pytasz, jakie jest twoje powołanie. Może ono być związane z twoją pracą, małżeństwem, obowiązkami jako rodzica, z przyjaciółmi. Może mieć związek z dzielnicą, w której mieszkasz lub wolontariatem w twoim kościele. Jedno jest pewne: kiedy Bóg wzywa, jest to twój czas. Nie poddawaj się myśli, że drepczesz w miejscu, czekając na inny czas lub ważniejszą okazję. Nie, nie możesz wybrać swojego czasu – Bóg to czyni! Psalmista powiedział: „Moje czasy są w twoich rękach” (Ps 31,15).

NALEŻYSZ DO BOGA

*„Nie jesteście już obcymi i przychodniami,
lecz... domownikami Boga”.
List do Efezjan 2,19*

„**O**n zniósł Prawo oparte na przykazaniach, by – wnosząc pokój – stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka i obu pojednać z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, na którym zniszczył wrogość. A gdy przyszedł, ogłaszał pokój. Niósł go wam, pochodzącym z daleka, podobnie jak tym pochodzącym z bliska, gdyż przez Niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy, w jednym Duchu. Tak więc nie jesteście już obcymi, przybyszami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga. Stoicie na fundamencie apostołów i proroków. Jego kamieniem węgielnym jest Chrystus Jezus. W Nim cała budowla, jako spójna całość, rośnie na święty przybytek w Panu” (w. 15-21). Gdyby twoje dzieci stały przed twoim domem i błagały o wejście, co byś pomyślał? Czy nie powiedziałbyś: „Wejdźcie, jesteście moim ciałem i krwią. Kocham was, nie musicie błagać”? Bóg buduje dom, a ty jesteś jego częścią. Możesz przyjść do Niego w każdej chwili z jakąkolwiek potrzebą, wiedząc, że zostaniesz przyjęty z miłością. Bóg jest Ojcem, o którym zawsze marzyłeś, a ty jesteś dzieckiem, którego zawsze pragnął. Jeśli masz co do tego jakiegokolwiek wątpliwości, spójrz na krzyż – Bóg tak bardzo cię kocha. Dziś należysz do Niego!

KARM SWÓJ UMYSŁ DOBRYMI RZECZAMI

*„Poprowadzę cię drogą mądrości”.
Księga Przysłów 4,11*

Czasami karmimy nasze zwierzaki nieodpowiednimi produktami, nie tym, co powinny jeść. A to, co w nie wchodzi, podobnie z nich wychodzi. Mamy tę świadomość, jeśli chodzi o zwierzęta, ale zapominamy o tym, jeśli chodzi o nasze umysły. Każdego dnia jesteśmy bombardowani wiadomościami z mediów, od szefa w pracy, od współpracowników, od ludzi, z którymi się spotykamy, z książek, z muzyki, której słuchamy oraz naszymi własnymi myślami. Szatan działa na dwa sposoby. Po pierwsze, próbuje karmić cię pokusami, przygnębieniem i zmartwieniami. Po drugie, próbuje odciągnąć twoją uwagę, byś nie zauważył, co wkładasz do swojego umysłu. Zdrowy umysł karmi się zdrowymi myślami. Jezus powiedział, że przyszedł, aby dać nam „życie w obfitości” (zob. J 10,10). Zamiast nieustannego poszukiwania poczucia własnej wartości, spokoju umysłu, radości i szczęścia, twój umysł może w to obfitować. Najpierw jednak musisz zwrócić uwagę na to, na czym on się koncentruje. Prorok Jeremiasz powiedział: „Gdy odnajdywałem Twe słowa, pochłaniałem je; były moją radością i rozkoszą mojego serca” (Jr 15,16). Jednym z największych darów, jakie dał nam Bóg, jest Pismo Święte, ale często czytanie go zamieniamy w obowiązek. Czy musimy codziennie czytać Biblię? To niewłaściwe pytanie. Zapytaj, czym możesz dziś nakarmić swój umysł, aby rozkwitł. Psalmista zapewnia, że jeśli rozkoszujesz się Słowem Bożym, wszystko, czego się podejmiesz, skończysz z powodzeniem (zob. Ps 1,1-3). Aby cieszyć się tym, czym cieszą się ludzie, którym się wiedzie, najpierw rób to, co oni robią. Zaś według psalmisty osoby, którym się wiedzie, rozkoszują się Słowem Bożym dzień i noc.

SZUKAJ APROBATY BOGA, A NIE LUDZI

*„Strach przed człowiekiem jest niczym sidła”.
Księga Przysłów 29,25*

Jeśli celem twojego życia jest uzyskanie aprobaty ludzi, nigdy nie będziesz czuł się naprawdę bezpiecznie. Dlaczego? Ponieważ nadejdzie czas, kiedy zrobisz coś, co im się nie spodoba. Co wtedy? Biblia mówi: „Strach przed człowiekiem jest niczym sidła, lecz kto ufa Panu, jest bezpieczny” (w. 25). Pułapka to po prostu inne określenie więzienia. Jeśli ktoś inny niż Bóg określa twoją wartość jako osoby, ten ktoś może też sprawić, że poczujesz się jak więzień, kiedy tylko zechce. Jeśli opinia krytyka staje się twoją własną opinią, żyjesz w więzieniu, które sam stworzyłeś. Spójrz prawdzie w oczy: niektórzy ludzie, którym tak bardzo starasz się zaimponować, nigdy nie będą pod twoim wrażeniem. Zaakceptuj to, bo z Bożej perspektywy to nie ma znaczenia. Świadomość tego pomoże ci współpracować z innymi, bez pozwalania, by ich nastroje czy opinie cię kontrolowały. Podróżując apostoł Paweł odwiedzał różne miejscowości, gdzie spotykał ludzi po raz pierwszy. Jedni go lubili, inni – nie. Przyznaje: „Niektórzy mówią: Listy wprawdzie groźne i surowe, lecz postura nędzna i mowa do niczego!” (2Kor 10,10). Jak sobie z tym Paweł poradził? Odpowiada: „Nie wysilam się, żeby słodkimi słówkami czy pochlebstwami was pozyskać. Staram się podobać jedynie Bogu. Gdyby mi nadal zależało na przypodobaniu się ludziom, nie mógłbym być służą Chrystusa” (Ga 1,10). Aby czuć się bezpiecznym w życiu i spełnionym w tym, co robisz, musisz znaleźć się w miejscu, w którym możesz spojrzeć w lustro i powiedzieć: „Jestem kochany i akceptowany przez Boga, i to się liczy!”

JAK ZACHOWAĆ DOBRE NASTAWIENIE

*„Siedem razy dziennie wysławiam Cię”.
Psalm 119,164*

Złe nastawienie jest jak przebita opona: nigdzie nie dojedziesz, dopóki jej nie zmienisz. Niewiele rzeczy w życiu jest ważniejszych niż twoje nastawienie, a oto cztery sposoby na zachowanie właściwej postawy. (1) Miej świadomość, że twoje nastawienie wymaga ciągłego dostosowywania. Wszystko, czego nie pielęgnujesz, w końcu podupada. Im silniejsza jest twoja naturalna skłonność do zwątpienia i negatywizmu, tym bardziej będziesz musiał nad tym pracować. Rozpocznij więc każdy dzień od sprawdzenia nastawienia i przez cały dzień szukaj czerwonych flag sygnalizujących, że nie radzisz sobie zbyt dobrze. (2) Módl się, ponieważ będziesz potrzebować Bożej pomocy, by zachować dobre nastawienie. W Biblii czytamy: „W Panu złoż nadzieję i postępuj dobrze, dbaj o prawdę, a będziesz bezpieczny w swej ziemi. Rozkoszuj się Panem, a On sam już sprawi, że twoje pragnienia zostaną spełnione. Powierz Panu swe plany i Jemu zaufaj, a zobaczysz, jak On potrafi działać” (Ps 37,3-5). (3) Szukaj tego, co dobre, a to znajdziesz. Od tych, którzy pracowali w slumsach Kalkuty, Matka Teresa wymagała dwóch rzeczy: chęci do pracy i radosnego nastawienia. Pomyśl: jeśli ona mogła być radosna pośród umierających i żyjących w nędzy, z pewnością ty też możesz! (4) Szukaj ludzi z wiarą i spędzaj z nimi czas. Gdzie oni są? Znajdziesz ich szybujących jak orły ponad wąpściami. Jeśli masz zły dzień, pojedź za nimi „na kole”, tak jak robią to kolarze. A kiedy oni się zmęczą, bądź tym, który pojedzie z przodu i ułatwi jazdę innym. Siedem razy dziennie Dawid zatrzymywał się, by chwalić Boga. Czy możesz sobie wyobrazić, jak to wpłynie na twoje nastawienie?

COKOLWIEK

*„Myślcie o tym, cokolwiek jest... chwalebne i godne pochwały”.
List do Filipian 4,8*

Aby pouczyć nas, jak karmić nasze umysły, apostoł Paweł zachęca: „Rozmyślajcie o tym, cokolwiek jest prawdziwe, co szlachetne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały”. John Ortberg pisze: „W poleceniu Pawła uderzyło mnie słowo »cokolwiek«. Nasze umysły są kształtowane przez cały czas, ale mamy wielką swobodę w wybieraniu tego, co powoduje, że nasz umysł rozkwita. Jak pszczoła, która potrafi znaleźć nektar we wszystkich rodzajach kwiatów, możemy – a nawet powinniśmy – karmić nasz umysł szlachetnymi myślami, gdziekolwiek je znajdziemy. Sama Biblia nas do tego zachęca. Pomedytujmy przez chwilę nad zwrotem »wszystko, co piękne«. Pomyśl o czymś, co jest dla ciebie »urocze«. Zachód słońca. Ulubiona powieść... Twarz kogoś, kogo kochasz. Muzyka, która sprawia, że tańczysz. Niech twój umysł zatrzyma się tam na chwilę. Pozwól mu się skupić. Właśnie byłeś posłuszny Biblii. To się liczy. Otworzyłeś swój umysł na przepływ Ducha Świętego... Duchowi Świętemu nie chodzi o to, byś stał się naprawdę dobry w tłumieniu złych zachowań. Twoim zadaniem jest mieć umysł charakteryzujący się stale rosnącym przepływem kierowanych przez Ducha, opartych na prawdzie, życiodajnych myśli i uczuć. Kiedy czytamy o tym, co szlachetne, kiedy widzimy coś godnego pochwały, doświadczamy tego, co psycholog Jonathan Haidt nazwał »uniesieniem«. Czujemy lekkość w oddychaniu; jesteśmy jakby lżejsi. Nasze emocje są zainspirowane i odczuwamy potrzebę czynienia postępów. To oznacza posłuszeństwo Pismu. To jest duchowe”.

DELEKTOWANIE SIĘ SMAKIEM SŁOWA BOŻEGO

*„O, jak słodka jest Twoja obietnica dla mego podniebienia,
słodsza jest niż miód dla mych ust”.*

Psalm 119,103

Fakt, że teraz lubimy warzywa, których nienawidziliśmy jako dzieci, świadczy o tym, że w miarę dojrzewania możemy rozwijać upodobanie do zdrowej, życiodajnej żywności. A ponieważ Biblia jest pokarmem dla duszy, pielęgnuj upodobanie do niej. Eugene Peterson pisze: „Chrześcijanie żywią się Pismem. Pismo Święte pielęgnuje świętą wspólnotę, tak jak pokarm pielęgnuje ludzkie ciało. Chrześcijanie nie tylko uczą się, studiują czy używają Pisma Świętego; asymilujemy je, przyjmujemy je do naszego życia zaś produktem metabolizmu są czyny miłości”. Badania konsumenckie wskazują, że przeciętny właściciel Biblii ma ich aż dziewięć i poszukuje kolejnych. Co z tym jest nie tak? Skrywana prawda jest taka, że wielu ludzi uważa Biblię za nudną. To całkiem nowy problem – i to poważny. W starożytnej grece, języku Nowego Testamentu, nie było słowa oznaczającego nudę. Słowo to zyskało swoje obecne znaczenie w języku angielskim dopiero w ostatnich kilku stuleciach. Kiedy myślimy o starożytnym świecie – bez telewizji, internetu, filmów i praktycznie bez książek – wydaje nam się, że musiało być wtedy strasznie nudno. Starożytni jednak się nie nudzili. Dopiero my jesteśmy pokoleniem, które się nudzi, ponieważ nasza zdolność do skupienia uwagi i rozkoszowania się długotrwałym myśleniem została mocno ograniczona z powodu uzależnienia od bodźców zewnętrznych. Mamy zbyt wiele kuszących alternatyw. Dlatego bycie wiernym czytelnikiem Biblii zaczyna się jako dyscyplina, trwa jako obowiązek aż w końcu staje się przyjemnością. „Jakże słodkie są twoje słowa... słodsze niż miód dla moich ust!”. I to może być również twoim doświadczeniem, jeśli chodzi o czytanie Słowa Bożego. Po prostu musisz podejść do tego poważnie.

WIEDZ, KTO NALEŻY DO TWOJEGO ŻYCIA

„Przyjaciel kocha zawsze, rodzi się bratem w niedoli”.

Księga Przysłów 17,17

Gdzikolwiek mieszkasz i jakikolwiek jest twój zawód: „rzeźnik, piekarz czy wytwórca świeczników”, będziesz miał do czynienia z trzema rodzajami ludzi. (1) Krytykami. Spójrzmy prawdzie w oczy: większości ludzi odpowiada ich status quo. Nie tylko boją się zmian, ale często je atakują. Więc jeśli odważysz się być inny, przygotuj się na przeciwności. Krytycy apostoła Pawła nazywali go szaleńcem, głupcem i gadułą. Dlaczego więc miałbyś oczekiwać, że ten sam tłum potraktuje cię lepiej? (2) Ostrożnymi. Ci ludzie nie skierują w twoją stronę oskarżającego palca, ale też nie wyciągną pomocnej dłoni. Kiedy wpadniesz w kłopoty, zdystansują się od ciebie, obawiając się, że mogliby zostać skażeni twoimi domniemanymi problemami. Będą się przyglądać, czy uda ci się przejść przez tunel i wyjść po drugiej stronie. Wtedy rozejrzą się dokładnie, czy ktoś jeszcze cię zaakceptował i czy będą mieli z ciebie jakąś korzyść. Wówczas mogą ponownie nawiązać z tobą kontakt. To ludzie wykorzystujący innych. Nie są źli, po prostu dbają o siebie. Kochaj ich, ale nie polegaj na nich. (3) Oddanymi. „Przyjaciel kocha zawsze, rodzi się bratem w niedoli”. Nawet jeśli słyszają o tobie to, co najgorsze, nadal w ciebie wierzą. Cenią cię za twoje mocne strony i okazują łaskę w radzeniu sobie ze słabościami. To bezcenne osoby, ponieważ będą cię kochać „przez cały czas”. Kiedy więc Bóg stawia taką osobę w twoim życiu, chroń i pielęgnuj swoje relacje z nią.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO SKRUCHY (1)

*„Jego dobroć zachęca cię do opamiętania”
List do Rzymian 2,4*

Kiedy znajdziesz się na złej drodze, skrucha pozwala ci zawrócić i pójść we właściwym kierunku. Cóż za błogosławieństwo! Twoja pokuta nie wpływa na Boże pragnienie przebywania z tobą; raczej zwiększa twoją zdolność bycia z Nim. Czasem wydaje nam się, że musimy pokutować, bo Bóg jest na nas wściekły i potrzebuje czasu, żeby ochłonąć. Albo traktujemy pokutę jako karę, którą sobie zadajemy, aby udobruchać Boga. To nie jest prawdziwa skrucha, to niska samoocena! Uważasz, że jesteś tak mało wartościowy, że twoja reakcja nie ma znaczenia. Kiedy jednak skruszony przychodzisz do Boga, wiesz, że ponieważ jesteś cenny dla Boga, twoja odpowiedź jest ważna. Apostoł Paweł pisał: „Dobroć Boża do opamiętania cię prowadzi”. Kiedy kochasz Boga, twoim największym zmartwieniem nie jest to, że Bóg cię skrzywdzi, ale to, że twoje działania Go ranią. Kiedy Dawid zamordował Uriasza i przespał się z jego żoną, przez rok nie żałował swojego czynu. Zmusił swój umysł, by o tym nie myślał. Co za żaloszny sposób na życie! Kiedy ostatecznie wyznał swój grzech, wołał: „Mój grzech jest zawsze przede mną” (Ps 51,3). Potem błagał: „Oczyść mnie hizopem, a będę czysty; obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję... Stwórz, o, Boże, we mnie serce czyste... Przywróć mi radość Twojego zbawienia” (w. 7.10.12). Ze względu na jego skruszone serce Bóg mu przebaczył i wymazał jego grzech ze swojego rejestru, a Dawid stał się największym królem Izraela. Twoja skrucha jest potrzebna nie tylko Bogu – jest potrzebna tobie!

BŁOGOSŁAWIENSTWO SKRUCHY (2)

„Czyste serce stwórz we mnie, o, Boże”

Psalm 51,12

Pewien autor chrześcijański napisał: „Czasem ludzie boją się, że jeśli nie zmienią się wystarczająco szybko, Bóg się zniescierpliwi. Na ogół nie używają tych słów, ale zastanawiają się, ile grzechów może być w ich życiu, by musieli zacząć się martwić. Czy istnieje poziom grzechu, jak poziom rtęci w jeziorze Michigan, akceptowalny dla chrześcijanina, który – jeśli zostanie przekroczony – sprawi, że znajdziesz się w niebezpieczeństwie? Czy istnieje granica wadliwości, podobna do tej, jaką ustanowiła Agencja ds. Żywności i Leków? Czy standard jest tak wysoki, jak w przypadku mleka homogenizowanego, czy może obowiązuje znacznie niższy standard, jak w przypadku hot dogów? Czy można być chrześcijaninem i nigdy się nie rozwijać? Problem nie polega na tym, czy Bóg zmęczy się przebaczaniem naszych grzechów. Przebaczenie jest zawsze właściwą odpowiedzią na szczerą skruchę. Bóg nie martwi się, że może być wykorzystany”. Niebezpieczeństwo nie polega na tym, że Bóg nie odpowie na naszą szczerą skruchę. Niebezpieczeństwo polega na tym, że możemy zostać tak uwięzieni w niebezpiecznych myślach, które grzech nieuchronnie wywołuje, że stajemy się bezduszni, zadowoleni z siebie i po prostu niezdolni do pokuty. Z tego powodu grzech należy traktować bardzo poważnie. Misjonarz Frank Laubach głosił ewangelię plemieniu, które miało długą historię rozlewu krwi. Wódz był poruszony, pokutował i od razu przyjął Chrystusa. Następnie z uznaniem zwrócił się do Laubacha: „To jest wspaniałe! Kogo mam dla ciebie zabić?”. To był jego punkt wyjścia. Tylko Bóg wie, jaki jest punkt wyjścia dla każdego z nas. Jaki jest twój?



Z Bogiem na co dzień

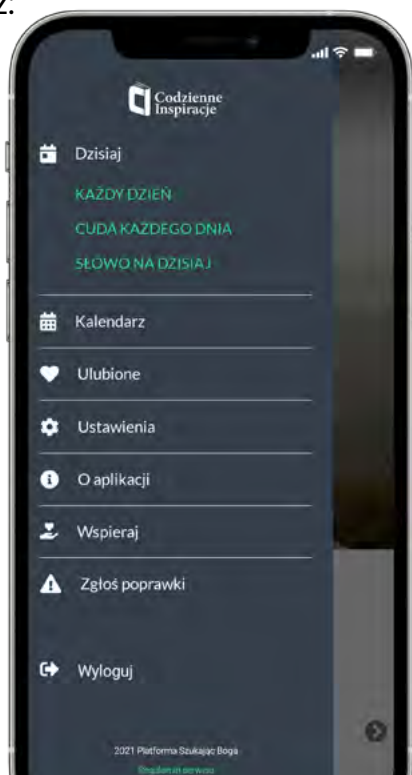
Zacznij każdy dzień ze świeżą porcją inspiracji i zachęcenia!

Wybierz z dostępnych serii rozważań i każdego dnia korzystaj z głębokich i poruszających treści.

Obecnie możesz skorzystać z:

- Każdy dzień
- Cuda Każdego Dnia
- Słowo na Dzisiaj

„Codzienne inspiracje znajdziesz w sklepie:



POTRZEBA WIĘZI (1)

„Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam”.

Księga Rodzaju 2,18

Kiedy Bóg stworzył świat, popatrzył na wszystko, co uczynił i stwierdził: „To jest dobre”. Po czym zauważył, że człowiek jest samotny, niespełniony i niekompletny. Wtedy powiedział: „Niedobrze jest... być samemu” i uczynił Ewę, pierwszą kobietę. Faktem jest, że nikt z nas nie może rozwinąć swojego potencjału w pełni, jeśli nie ma wspierających, życiodajnych relacji. Oto przykład: w dwunastostopniowym programie zdrowienia terapeuta wykonuje tylko 10 procent pracy jako doradca. Za dziewięćdziesiąt procent procesu zdrowienia odpowiedzialni są członkowie grupy poprzez wzajemne interakcje, stawianie sobie wyzwań, wspieranie się i pocieszanie. Jesteśmy kształtowani przez innych! Właściwe osoby pomagają ci stać się najlepszą wersją siebie, a ty możesz zrobić to samo dla nich. Widzą cię takim, jakiego ty sam często siebie nie widzisz, dodają otuchy, gdy robisz postępy w rozwoju i będą z tobą szczerzy, gdy oddalisz się od celu. Najwyższa i najlepsza forma takiej relacji określana jest w Piśmie Świętym jako „społeczność Ducha” (Flp 2,1; zob. 2Kor 13,14 i 1J 1,6). Jest to nie tylko więź społeczna czy intelektualna, ale głęboka więź duchowa, dzięki której kwitniemy. To jak różnica między pszczołami a motylami. Motyle pokrywają większy obszar, ale pszczoły zbierają więcej miodu. Dlaczego? Ponieważ nie tylko na chwilę lądują na kwiatku, ale pozostają tam i wydobywają życiodajny nektar. Bóg podarował Dawidowi Jonatana, a Noemi – Rut. Chce, abyś i ty miał obok takie osoby, dlatego porozmawiaj z Nim o tym dzisiaj.

POTRZEBA WIĘZI (2)

„Kto nie miłuje, pozostaje w śmierci”.

1 List Jana 3,14

Istnieje bezpośredni związek między twoim zdrowiem a twoimi relacjami. Kiedy jesteś odizolowany od innych, prawdopodobieństwo śmierci jest od dwóch do pięciu razy większe niż u osób, które są w bliskich relacjach z innymi! Nawet ludzie ze złymi nawykami, takimi jak palenie, przejadanie się i brak aktywności fizycznej – ale pozostający w kontakcie społecznym – żyją dłużej niż osoby o dobrych nawykach zdrowotnych, ale samotni. Taką życiodajną moc więzi widzimy w życiu Winstona Churchilla. Miał wspaniałe małżeństwo, był mocno związany z rodziną, przyjaciółmi, narodem i pracą. Jego nawyki zdrowotne były jednak okropne. Fatalnie się odżywiał i ciągle palił cygara. Pił za dużo, miał dziwne nawyki związane ze snem i prowadził całkowicie siedzący tryb życia – a mimo to dożył dziewięćdziesięciu lat. To przypomina mi dziennikarza, który wypytywał starszego mężczyznę o jego długowieczność: „Przypuszczam, że to dlatego, że regularnie ćwiczysz”. Mężczyzna zażartował: „Jedyne ćwiczenie, które wykonuję, to noszenie trumny moich przyjaciół, którzy oddawali się forsownym ćwiczeniom!” (Uwaga: nie usprawiedliwiamy złych nawyków!). Bóg powiedział: „Niedobrze jest... być samemu” (Rdz 2,18), ponieważ kiedy jesteś sam, łatwiej ulegasz pokusie i zniechęceniu, bardziej skupiasz się na sobie i wydajesz pieniądze w samolubny sposób. Nie tylko ty wtedy cierpisz, ale cierpią też bliscy, których Bóg umieścił w twoim życiu. Są ograbiani z miłości, a On chce, abyś się z nimi dzielił. Zostałeś zraniony? Wszyscy zostaliśmy. Jak jednak odpowiedzią na ukąszenie węża jest jad węża, tak odpowiedzią na złe relacje są dobre relacje. Bóg ma coś dla ciebie w zanadru, więc porozmawiaj z Nim o tym dzisiaj.

POTRZEBA WIĘZI (3)

*„Żadne ciało nie składa się z jednego tylko organu, lecz ma ich wiele”.
List do Rzymian 12,14*

Paweł pisze: „Ciało Chrystusa, podobnie jak nasze, składa się z wielu członków. Każdy z nas, będąc członkiem ciała, pełni określone czynności, jest więc niezbędny do jego prawidłowego funkcjonowania. Wszyscy należymy do siebie nawzajem i jesteśmy sobie potrzebni. Każdego z nas Bóg uzdolnił do jakiegoś określonego zadania. Jeśli więc dał ci zdolność prorokowania, to odważnie prorokuj... Jeśli masz służyć innym, czynź to sumiennie. Jeśli jesteś nauczycielem, nauczaj dokładnie. Duszpasterz niech dba o to, aby jego słowa dodawały otuchy i pokrzepienia. Jeśli Bóg dał ci dobra materialne, bezinteresownie wspieraj innych. Jeśli Bóg uczynił cię odpowiedzialnym za pracę innych, traktuj swój obowiązek poważnie. Ci, którzy przynoszą cierpiącym pociechę, winni to robić z chrześcijańską serdecznością i radością” (w. 4-8). Często poczucie nieszczęścia wypływa nie z braku uczuć, ale z braku więzi. Nie chodzi o to, ile posiadamy numerów telefonów zapisanych w naszej komórce, ale o to, by dzielić życie z tymi, którzy żyją dla spraw większych niż oni sami. Od czego powinieneś zacząć? Może od odwiedzenia samotnej, zapomnianej osoby w najbliższym domu opieki. Może zgłaszając się na ochotnika do pracy w jadłodajni dla bezdomnych raz w tygodniu. Może zwracając się do duszpasterza w kościele z prośbą o zajęcie, które wiąże się z pomaganiem innym. To są małe kroki, jednak zdziwisz się, jak wzbogacą twoje życie.

KORZYŚCI PŁYNĄCE Z ROZMYŚLANIA NAD SŁOWEM BOŻYM

*„Dawne Twe działania będę wciąż rozważać
i ciągle rozmyślać o cudach Twojej mocy”.*

Psalm 77,13

Co oznacza słowo „medytować”? Zaangażować się w kontemplację lub refleksję, lub skupić na czymś myśli. Dawid powiedział: „Dawne Twe działania będę wciąż rozważać i ciągle rozmyślać o cudach Twojej mocy...”. Czy jest coś oprócz rozmyślenia nad Bożym Słowem, co miałyby moc, by cokolwiek zmienić? Jedyne, co mógłbyś zrobić, to dzielić się swoją opinią, która byłaby tylko jedną z wielu. Nie byłbyś w stanie przemawiać przekonująco ani pomóc osobie, z którą rozmawiasz, by doświadczyła prawdziwej przemiany w swoim życiu. To Boże Słowo zmienia życie ludzi, nie twoje! Oto dziesięć korzyści płynących z rozmyślenia nad Słowem Bożym. (1) Rozwija w tobie miłość do Boga i Jego Słowa. (2) Daje ci nowe spojrzenie i duchowe zrozumienie. (3) Jest źródłem pewności i siły. (4) Daje ci siłę do bycia autentycznym świadkiem Jezusa Chrystusa. (5) Odnawia twój umysł. (6) Chroni cię przed grzechem. (7) Odnawia twoją duszę i emocje. (8) Pozwala ci zaufać Panu całym sercem. (9) Sprawia, że twój duch ożywa. (10) Pomaga ci w zrozumieniu Boga, innych i samego siebie. W Słowie Bożym tkwi wielka moc, a rozmyślanie nad nim daje ci do niej dostęp. „I gdy będziecie Go coraz lepiej poznawać, On będzie wam udzielał poprzez swą moc, wszystkiego, co jest potrzebne do prowadzenia przykładowego życia, nie szczędząc własnej chwały i dobroci. Ta właśnie moc umożliwiła nam korzystanie z Jego bezcennych, wspaniałych obietnic” (2P 1,3-4).

PRAWDA O DAWANIU

„Bóg, który daje rolnikowi ziarno, a następnie obfite plony i dostatek żywności, i wam będzie udzielał coraz więcej nasion do siewu...”

2 List do Koryntian 9,10

Oto, czego Biblia uczy o dawaniu. (1) Zawsze dostajesz w zamian więcej, niż dajesz. „Bóg, który daje rolnikowi ziarno, a następnie obfite plony i dostatek żywności, i wam będzie udzielał coraz więcej nasion do siewu, którym pozwoli wzrosnąć, abyście ze swych zbiorów mogli coraz więcej dawać innym”. Apostoł Paweł, mówiąc o „ziarnie”, ma na myśli pieniądze. Zauważ, że część pieniędzy, które daje ci Bóg, możesz przeznaczyć na własne potrzeby, a część – by przyniosły obfite plony. Co to znaczy? Paweł wyjaśnia: „Człowiek bogobojny hojnie udziela biednym. Jego dobre czyny przyniosą mu chwałę na wieki” (w. 9). Innymi słowy, okazuj współczucie tym, którzy cierpią i hojnie dawaj tym, którzy nie są w stanie sami się utrzymać. Biblia mówi, że kiedy dajesz biednym, w rzeczywistości pożyczasz Panu, a On ci odpłaci (zob. Prz 19,17). Czy możesz sobie wyobrazić, jakie odsetki płaci Bóg? Jezus powiedział: „Dawajcie, a będzie wam dane. Miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i przelewającą się, wsypią w zanadru wasze. Bo jaką miarą mierzycie, taką wam odmierzą” (Łk 6,38). (2) Dawaj, oczekując błogosławieństwa. Powiesz, że jak będziesz miał więcej, dasz więcej? To nie tak! Nie stawiaj wozu przed koniem. To raczej poziom twojego dawania określa poziom tego, co otrzymasz, a nie odwrotnie. Przełam więc barierę strachu i wystaw Boga na próbę. On cię nie zawiedzie. Gdy raz doświadczysz Jego błogosławieństwa, już nigdy nie będziesz chciał żyć inaczej.

WALCZ ZE SWOIMI LĘKAMI SŁOWEM BOŻYM

*„Ilekroć lęk mnie ogarnia, w Tobie mam nadzieję”.
Psalm 56,3*

Strach i wiara to potężne siły. A ta, której się poddasz, będzie cię kontrolować. Oto kilka wersetów z Pisma Świętego, które pomogą ci zwalczyć twoje lęki: „Zabierz się dzielnie i ochotczo do dzieła, Nie bój się i nie lękaj się, gdyż Pan, Bóg mój, będzie z tobą. On cię nie zawiedzie ani nie opuści” (1Krn 28,20); „Pan skałą i twierdzą moją, i wybawieniem moim, Bóg moją opoką, na której polegam” (Ps 18,2); „W Bogu pokładam ufność; Nie będę się bał. Co może mi zrobić człowiek?” (Ps 56,11); „Nie boi się złej wieści, serce jego jest mocne, ufa Panu” (Ps 112,7); „Tak, choćbym szedł doliną cienia śmierci, zła się nie ulękne; bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23,4); „Mój pokój daję wam; nie tak, jak daje świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka” (J 14,27); „Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim, w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie” (Flp 4,6-7); „Jestem pewny, że nic nie zdoła nas odłączyć od Jego miłości. Ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani żadne moce piekła nie mogą nas jej pozbawić. Ani troski dnia dzisiejszego, ani obawy o jutro” (Rz 8,38). A zatem: zwalczaj swoje lęki Słowem Bożym!

POTRZEBUJESZ SNU

*„Położysz się... i będziesz miał miły sen”.
Księga Przysłów 3,24*

Aco z twoimi nawykami związanymi ze snem? Kładziesz się spać i wstajesz o określonej godzinie? A może pozwalasz wydarzeniom, ludziom, terminom lub innym okolicznościom dyktować ci harmonogram snu? Jeśli jesteś mądry, zapewnisz sobie odpowiednią ilość czasu na wyciszenie się przed pójściem do łóżka. Myślimy o śnie jako o jakimś pasywnym procesie, w którym odpływamy w nieświadomość i budzimy się kilka godzin później wypoczęci. Sen jest jednak stanem aktywnym. Podczas różnych faz snu zachodzą procesy metaboliczne i regeneracyjne. Jeśli nie śpimy wystarczająco długo, aby nasz organizm miał czas na odnowę, będą irytowały nas najmniejsze rzeczy i będziemy mieli tendencję do przejadania się. Nadmierny głód to po prostu wołanie naszego organizmu o energię, którą miała dostarczyć dobrze przespana noc. Dawid pisał z ufnością: „Spokojnie się ułożę i zasnę, bo Ty sam, Panie, sprawiasz, że bezpiecznie mieszkam” (Ps 4,8). Trudno zasnąć, gdy w twojej głowie kłębią się niespokojne myśli. Jeśli więc chcesz „spokojnie się ułożyć i zasnąć”, oddaj swoje zmartwienia Bogu i zaufaj Mu, że się nimi zajmie. Jeśli nie możesz, spróbuj tego: weź małe pudełko z pokrywką, napisz na karteczce, co cię niepokoi, włóż ją do pudełka, przykryj i postaw na półce. Poprzez ten prosty akt wiary mówisz: „Panie, oddaję to Tobie! Kiedy obudzę się jutro, wiem, że dasz mi siłę i mądrość, by sobie z tym poradzić”. Spróbuj, to działa!

CZY DAJESZ SIĘ SKORYGOWAĆ?

*„Wtedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana”.
2 Księga Samuela 12,13*

Bóg posłał proroka Natana, aby skonfrontował króla Dawida w kwestii jego romansu z Batszebą. Jako król, Dawid miał władzę, by skazać Natana na śmierć. Ale nie zrobił tego. Ukorzył się, przyjął napomnienie i okazał skruchę. Tron i Boża przychylność zostały mu przywrócone. Czy pozwalasz się korygować? Jeśli tak, twoja przyszłość jest jasna, a twój potencjał wielki. Potrzebujesz tutaj jednak pewnej wnikliwości. Nie każda korekta jest konstruktywna i powinna być akceptowana. Ktoś może chcieć cię zniszczyć, zburzyć twoje poczucie wartości lub zmanipulować, byś zaakceptował jego sposób myślenia. Powinieneś więc wyrobić w sobie nawyk analizowania pobudek osoby, która cię krytykuje. Zadaj sobie następujące pytania. (1) Czy w przeszłości osoba ta wykazywała szczerą troskę o moje osobiste dobro i rozwój? (2) Co on lub ona zyskuje osobiście, jeśli dostosuję się do tego, co mówią? Co ja zyskuję? Co tracę? (3) Czy ich postawa jest życzliwa, czy też czuję się zaatakowany i poniżony? (Bądź ostrożny, nie traktuj czyjejś irytacji swoim zachowaniem jako osobistego ataku). (4) Czy po czyjejś krytyce czuję się jak kompletny nieudacznik, czy też w jego/jej przekazie słyszę wiarę w moją zdolność do zmiany? (5) Czy ta osoba jest gotowa, by trwać przy mnie podczas zmiany? Biblia mówi: „Razy przyjaciela są oznaką wierności, pocałunki wroga są zwodnicze” (Prz 27,6). Ponieważ Bóg kocha cię na tyle, by posyłać ludzi do twojego życia, aby cię korygowali, przyjmuj ich, ponieważ leży im na sercu twoje dobro.

SŁUCHAJ, ZROZUM I PRZYJMIJ

„Umiłowani bracia... niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia”

List Jakuba 1,19

Aby mieć z kimś dobre relacje, niezbędna jest dobra komunikacja. Opiera się ona na dwóch filarach: mówieniu i słuchaniu. Zatrzymaj się i przyjrzyj niektórym z ostatnich konfliktów, i spróbuj zidentyfikować zachowania czy postawy, które mogły się do nich przyczynić. Lęki. Niepewność. Zazdrość. Upór. Arogancja. Chciwość. Grzech. Bunt. Niewyrażone lub niespełnione oczekiwania. Nierealne oczekiwania. Niezdefiniowane role i obowiązki. Różne standardy, przekonania, filozofie lub poglądy. Konkurujące pragnienia. Nieefektywne sposoby działania. Walka o władzę. Sprzeczne cele i zadania. Naruszenie granic (słownie czy bez słów). Niewystarczające lub marne zasoby (czas, pieniądze, przestrzeń). Bariery językowe. Brak informacji. Brak zrozumienia potrzeb różnych osobowości. Słabe umiejętności interpersonalne. Apostoł Jakub pisał: „Tak więc, bracia moi umiłowani, niech każdy będzie skory do słuchania, powolny do mówienia”. Ten werset biblijny ma kluczowe znaczenie dla dobrej komunikacji. Słuchając tworzymy atmosferę, w której rozmówcy czują, że zostali zrozumiani, a ich poglądy i uczucia zostały przyjęte. To połowa sukcesu w rozwiązaniu każdego konfliktu. A słuchanie nie jest bierne! Odczytanie, co tak naprawdę rozmówca chciał wyrazić, a czego może nawet nie wyraził, wymaga znacznego wysiłku. Jest też jednak dobra wiadomość: jeśli potraktujesz to poważnie, Bóg pomoże ci stać się lepszym słuchaczem! Izajasz pisał: „Wszchemocny Pan dał mi język ludzi uczonych, abym umiał spracowanemu odpowiedzieć miłym słowem. Każdego ranka budzi moje ucho, abym słuchał, jak ci, którzy się uczą” (Iz 50,4). Zwróć uwagę na słowa „język” i „ucho”, i poproś Boga, by pomógł ci w obu tych obszarach.

NASTAW SWÓJ UMYSŁ

„O tym, co w górze myślcie”

List do Kolosan 3,2

Nastawianie umysłu jest podobne do ustawiania termostatu: określa klimat, w jakim żyjesz. Skoncentruj się więc na Słowie Bożym! Zamiast próbować sobie radzić z negatywnymi myślami – co automatycznie przywołuje te same myśli, o których chciałbyś przestać myśleć – wypełnij swój umysł Słowem Bożym. Jezus powiedział do swoich uczniów, że Duch Święty przypomni im to, czego ich nauczył (zob. J 14,26). Kiedy więc zapiszesz Boże Słowo w swoim banku pamięci, Duch Boży wyciągnie te pliki, kiedy będziesz ich potrzebować. Wyobraź sobie pilota-amatora nawigującego przez swoją pierwszą burzę. Nie widzi żadnych punktów orientacyjnych, pomocnych przy lądowaniu, ponieważ zniknęły we mgle. I wtedy od kontrolera w wieży słyszy: „Po prostu mnie słuchaj, a ja cię poprowadzę”. Jezus powiedział: „To wam powiedziałem, abyście pokój mieli we mnie. Na tym świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat” (J 16,33). Zaś apostoł Paweł przypomina: „Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie wasze prośby Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie” (Flp 4,6-7). Jak możesz zareagować, gdy sypie się gospodarka kraju? Uświadamiając sobie, że ani giełda, ani żaden bank nie decydują o twoim bezpieczeństwie – robi to Bóg. Co możesz zrobić, gdy ktoś cię krytykuje? Przyjmij to, co przydatne i nie pozwól nikomu poza Bogiem określać twojej wartości. Skupiając umysł na Słowie Bożym, zaznasz spokoju w każdej sytuacji.

KILKA MYŚLI O DOBRYM PRZYWÓDZTWIE

*„A gdy trąba wydała głos niewyraźny, któż by się gotował do boju?”
1 List do Koryntian 14,8*

Bez względu na to, jak wspaniała jest twoja wizja, jeśli nie jesteś kimś, za kim ludzie chcą podążać, nigdy nie zostanie ona zrealizowana. To, kim jesteś, ma znaczenie! Najważniejszą wiadomością, którą możesz się podzielić, jesteś ty sam. Oto sześć przemyśleń na temat dobrego przywództwa. (1) Zaufanie łączy ludzi z wizją lidera – bez niego nie ma porozumienia, zaś dzięki niemu inni chętnie się zaangażują i pomogą realizować wizję. (2) Przywództwo to nie tylko to, co robisz – chodzi o inspirowanie i zachęcanie innych. Dobrzy przywódcy wydobywają z ludzi to, co najlepsze, dzieląc się tym, co w nich najlepsze. (3) Fakt, że jesteś liderem, nie daje ci prawa, by niszczyć innych! Abraham Lincoln powiedział: „Prawie każdy potrafi znieść przeciwności losu, jeśli jednak chcesz sprawdzić charakter człowieka, daj mu władzę”. Z władzą wiąże się odpowiedzialność służenia, rozwijania i wzmacniania innych. Pomagając im rosnąć, sam rośniesz. (4) Zasady bez relacji prowadzą do buntu. Możesz ustanawiać, jakie chcesz zasady, jeśli jednak nie zainwestujesz w ludzi i nie rozwinięz z nimi relacji, zbuntują się. (5) Apostoł Paweł pisał: „A gdy trąba wydała głos niewyraźny, któż by się gotował do boju?”. Prowadź więc z optymizmem, entuzjazmem i pozytywną energią, a usuń pesymizm i negatywizm. Skoncentruj się na rozwiązaniach, nie na bolączkach. Filozof Nicholas Murray Butler powiedział: „Optymizm jest niezbędny do osiągnięcia sukcesu, jest także podstawą odwagi i prawdziwego postępu”. (6) Dobrzy liderzy nie znają wszystkich odpowiedzi, ale budują zespół, który je ma lub może je uzyskać. Sukces to proces, a nie cel. Wygrana jest produktem ubocznym pracy zespołowej, skupienia i zaangażowania. Aby odnieść sukces, skup się na ludziach i procesie, nie na wyniku.

ZNAKI CZASU

*„I ogłosił Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko czynię nowym”.
Księga Apokalipsy 21,5*

Mówi się, że Titanic zatonął z powodu tanich nitów i złego planowania. W obliczu niedoboru wysokiej jakości śrub stoczniovcy zastosowali śruby niskiej jakości, które pękły, gdy statek uderzył w górę lodową. Jak mocne są śruby twojej wiary? Codziennie wzmacniaj je Słowem Bożym, głęboką modlitwą i budującą społecznością. Opisując znaki czasów ostatecznych, Jezus powiedział: „To wszystko jest początkiem bólów porodowych” (Mt 24,8), a bóle porodowe zapowiadają akcję porodową. Położnik uprzedza: „To będzie bolało przez jakiś czas, ale później będzie lepiej”. Jezus daje nam to samo zapewnienie o wydarzeniach w czasach ostatecznych. Jesteśmy w ostatnich godzinach – tylko kilka pchnięć dzieli nas od porodu. Jan zapisał: „Widziałem nowe niebo i... ziemię... pierwsze niebo i... ziemia przeminęły i... nową Jerozolimę zstępującą z nieba... przygotowana była jak panna młoda, wystrojona dla swego męża. I usłyszałem donośny głos. Rozległ się od strony tronu. Głosił: Oto namiot spotkania Boga i ludzi! Będzie z nimi mieszkał. Oni będą mu ludem, A będzie z nimi sam Bóg. Otrze wszelką łzę z ich oczu. Nie będzie już śmierci ani bólu, krzyku ani znoju; ponieważ pierwsze rzeczy przeminęły! I ogłosił Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię” (Obj 21,1-5). Ludzie na całym świecie szukają odpowiedzi. Dlatego nie stój na uboczu, angażuj się! Twoim celem nie jest opuszczenie tego świata w jednym kawałku, ale zabranie ze sobą do nieba jak największej osób.

PO PIERWSZE, MYŚL O INNYCH

„Miłość... nie szuka własnej korzyści”.

1 List do Koryntian 13,5

Kiedy skupiasz się na tym, co musiałbyś poświęcić, zamiast na potrzebach innych, będzie to szybko dostrzeżone. Nawet w tak szlachetnym przedsięwzięciu, jak dzielenie się swoją wiarą, możesz być tak pochłonięty prezentacją siebie i „osiąganiem wyników”, że słuchacze pozostaną obojętni. W swojej książce *Presenting to Win* (Jak skutecznie przedstawiać) Jerry Weissman zauważa, że w swoim przekazie ludzie za bardzo skupiają się na cechach swojego produktu lub usługi, zamiast odpowiedzieć na pytanie: „Czy możesz mi pomóc?”. Kluczem, mówi Weissman, jest skupienie się na korzyściach, nie na walorach. Pisze: „Cecha to jakieś zdarzenie, walor dotyczący ciebie lub twojej firmy, produktu, który sprzedajesz lub idei, którą popierasz. Natomiast korzyść dotyczy tego, jak to zdarzenie czy te zalety produktu mogą pomóc odbiorcom. Jeśli chcesz przekonać odbiorcę do swojego produktu, nie wystarczy, że przedstawisz jego zalety: każda zaleta musi przełożyć się na korzyść. Podczas gdy walor produktu może być nieistotny dla potrzeb lub zainteresowań odbiorców, korzyść z definicji jest zawsze znacząca”. Troska o drugą osobę musi być zawsze motywacją i punktem wyjścia. Apostoł Paweł podkreśla: „Choćbym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, pozostałbym miedzią, co dźwięczy lub hałaśliwym cymbałem. Choćbym... rozdał swą całą własność i swoje ciało wydał w sposób budzący uznanie, lecz miłości bym nie miał – nic bym nie osiągnął” (w. 1.3). Zatem: przede wszystkim zatroszcz się o innych.

ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW (1)

„Powaleni, ale nie pokonani”.

2 List do Koryntian 4,9

Każdy problem, z którym się borykasz, sprawia, że lepiej poznajesz siebie. Pokazuje, jak myślisz i co składa się na to, jakim jesteś. Ludzie zasadniczo reagują na problemy na trzy sposoby. (1) Odmawiają ich zaakceptowania. (2) Akceptują je, a następnie je znoszą. (3) Akceptują je i próbują poprawić sytuację. Którą z tych trzech osób jesteś? Apostoł Paweł rozwiązywał problemy. Wiedział, że z Bogiem po swojej stronie zwycięży: „Skarb ten mamy w naczyniach glinianych, aby było widoczne, że źródłem tej ogromnej mocy jest Bóg, a nie my. Zewsząd uciskani, nie jesteśmy przytłoczeni. Bywamy bezradni, lecz nie zrozpaczeni. Prześladowani, lecz nie opuszczeni. Powaleni, lecz nie pokonani” (w. 7-9). Jak więc powinieneś podejść do problemów? (1) Przewiduj je. Problemów nie da się uniknąć, dlatego przygotuj się na nie pod względem duchowym, umysłowym i emocjonalnym. Jeśli modlisz się o to, co najlepsze ze strony Boga i przewidujesz najgorsze ze strony szatana, jesteś w dobrej sytuacji, aby rozwiązać problemy, które staną ci na drodze. (2) Zobacz większy obraz. Nie możesz pozwolić sobie na to, by dać się ponieść emocjom. Nie możesz też ugrzęznąć w drobiazgach i stracić z oczu to, co ważne. (3) Zajmij się jedną rzeczą na raz. Richard Sloma powiedział: „Nigdy nie próbuj rozwiązywać wszystkich problemów na raz – ustaw je w kolejności, jeden po drugim”. Jeśli napotykasz wiele problemów, upewnij się, że faktycznie rozwiązałeś aktualny, zanim przejdziesz do następnego.

ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW (2)

„Z moim Bogiem pokonam każdy mur”.

Psalm 18,29

Autor John Maxwell pisze: „Kiedy stajesz twarzą w twarz z problemem, jak reagujesz? Czy ignorujesz go i masz nadzieję, że zniknie? Czujesz się bezsilny, aby go rozwiązać? Może w przeszłości miałeś tak złe doświadczenia związane z rozwiązywaniem problemów, że po prostu się poddałeś? A może z odwagą stawiasz im czoła? Umiejętność skutecznego rozwiązywania problemów wynika z doświadczenia w pokonywaniu przeszkód. Za każdym razem, gdy rozwiązujesz kolejny problem, stajesz się trochę lepszy w tym procesie. Jeśli jednak nie spróbujesz, nie doświadczysz porażek i nie spróbujesz ponownie, nigdy nie będziesz w tym dobry”. Autor George Matthew Adams stwierdził: „To, co myślisz, znaczy w twoim życiu więcej niż cokolwiek innego. Więcej niż to, ile zarabiasz, gdzie mieszkasz, więcej niż twoja pozycja społeczna i więcej niż to, co ktoś inny może o tobie pomyśleć”. Większość problemów króla Dawida stanowili jego wrogowie, którzy chcieli go pokonać. Dawid pokładał jednak ufność w Bogu: „Dzięki Tobie mogę rozbić całą wrogą drużynę, z moim Bogiem pokonam każdy mur” (w. 29). Aby poprawić swoje umiejętności rozwiązywania problemów, wykonaj następujące czynności. (1) Znajdź właściwą strategię. Czasami trudno jest nam rozwiązać problem, ponieważ nie wiemy, jak sobie z nim poradzić. Spróbuj zastosować tych kilka wskazówek. Czas – poświęć trochę czasu na odkrycie prawdziwego problemu. Rozpoznanie – dowiedz się, jak inni radzili sobie z podobnymi trudnościami. Wsparcie – nie próbuj robić wszystkiego sam, pozwól sobie pomóc. Kreatywność – rozważ wiele różnych możliwości rozwiązania go. Działaj – zastosuj najlepsze rozwiązanie. (2) Otaczaj się osobami rozwiązującymi problemy. „Kto przestaje z mędrcami, mądrzeje” (Prz 13,20).

ŻYCIE WIARĄ

*„W wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy”
2 List do Koryntian 5,7*

Jezus powiedział: „To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat” (J 16,33). Życie stawia przed nami problemy, które wystawiają na próbę naszą wiarę. Skąd wiesz, ile ciężaru może udźwignąć most? Testując go. Sukces Daniela uczynił go celem. Jego wrogowie, wiedząc, że Daniel regularnie modlił się do swojego Boga, przekonali króla Dariusza, by zadekretował, że całą cześć należy oddawać tylko jemu jako królowi. Daniel jednak nadal modlił się każdego dnia – i to przy otwartym oknie. Kiedy król się o tym dowiedział, wrzucił Daniela do lwiej jamy. Bóg jednak odwrócił sytuację. Następnego ranka Daniel wyszedł, a jego wrogowie trafili do jamy, zaś król ogłosił: „Bóg Daniela... jest Bogiem żywym” (Dn 6,26). Szadrach, Mészach i Abed-Nego odmówili oddawania czci bożkom króla, nawet pod groźbą wrzucenia do ognistego pieca. Mówili: „Bóg... jest w stanie nas wyratować... A nawet jeśli nie... twojego boga nie czcimy... i pokłonu nie oddamy” (Dn 3,17-18). A ponieważ żyli wiarą, Bóg ich wyratował i wywyższył. Dawid, stawiając czoła Goliatowi, odmówił włożenia zbroi królewskiej. Powiedział: „Nie mogę w tym chodzić, gdyż nie jestem przywykły” (1Sm 17,39). Z czym więc poszedł? „W imieniu Pana” (1Sm 17,45), a reszta jest historią. Jest szansa, że nigdy nie znajdziesz się w jaskini lwów, w ognistym piecu ani nie zmierzysz się z olbrzymem, choć może czasem tak się będziesz czuł. Kiedy jednak jesteś atakowany, (1) módl się i oprzyj na Bożej mocy, (2) kieruj się wiarą i (3) idź „w imię Pana”.

JAK MĄDRZE I DOBRZE ŻYĆ

*„U sędziwych jest mądrość, a w długim życiu
nabywa się roztropności”.
Księga Hioba 12,12*

Pewna starsza pani zauważyła: „Jedną z korzyści płynących z tak długiego życia jest możliwość dzielenia się tym, czego się nauczyłam. Sprawisz mi więc radość, pozwalając podzielić się trzema sekretami, które mogą uczynić twoje życie lepszym”. Przeczytaj jej trzy cenne rady. „1) Czas jest cenny, nie zmarnuj go. Po śmierci męża mieszkałam u znajomych. Pewnego wieczoru zaczęli się kłócić i ostatecznie przestali ze sobą rozmawiać. Wiem, że kłótnie się zdarzają – mój mąż i ja mieliśmy ich wiele. Ale w tamtej chwili zrozumiałam jak nigdy dotąd, że czas, który spędzamy razem, jest cenny. Nie marnuj go na kłótnie o rzeczy, które nie będą miały znaczenia, gdy twoja ukochana odejdzie. Róbcie wszystko, aby żyć w zgodzie i okazywać sobie miłość. Dlaczego? Ponieważ bez względu na to, jak długo jesteście razem, zawsze będzie za mało. (2) Twórzysz wspomnienia – uczyn je dobrymi. Patrząc wstecz, dziękuję Bogu za wiele niezapomnianych chwil. W południe, w dniu śmierci mojego męża pocałowaliśmy się (jak zawsze, gdy się rozstawaliśmy). O piątej trzydziści tego wieczoru już nie żył. Zawsze cieszyłam się z tego ostatniego pocałunku. Twórz więc wspomnienia – nie żałuj! (3) Liczy się nie to, co się dzieje, ale sposób, w jaki na to reagujesz. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania, które wystawią na próbę twoją miłość i determinację. Masz moc przez Chrystusa, aby uczynić każdą próbę okazją do wzrostu. Życie jest pełne pozornie nieprzyjemnych zdarzeń. Spróbuj sobie z nimi poradzić, abys na starość mógł spojrzeć wstecz i powiedzieć: Dziękuję Ci, Boże, za to doświadczenie; pomogło mi się rozwinąć”. Oto rady, jak mądrze i dobrze żyć!

WYPRÓBUJ DZIESIĘCINĘ!

*„Wystawcie mnie na próbę”
Księga Malachiasza 3,10*

Strzeż się poczucia, że twoje pieniądze są czymś, co sam zarobiłeś. Za każdym razem, gdy walczysz, by dać Bogu to, co według Pisma słusznie należy do Niego, dzieje się tak dlatego, że bardziej przywiązałeś się do daru niż do dawcy. Jeśli nigdy nie próbowałeś odkładać dziesięciny, przeczytaj to: „Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza..., w ten sposób wystawcie mnie na próbę! – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę” (w. 10). Pewien pastor otrzymał list od małżeństwa ze swojego kościoła: „Zalegaliśmy z czynszem i opłatami za samochód. Mieliśmy czterdzieści tysięcy dolarów długu, w lodówce było pusto, a dopiero co założyliśmy firmę budowlaną. Kiedy więc wezwałeś nas do dawania dziesięciny w ramach naszego chrześcijańskiego zobowiązania, pomyśleliśmy, że nie możemy dawać czegoś, czego nie mamy. Mimo to zdecydowaliśmy się zrobić krok wiary i oddać Bogu dziesiątą część naszych dochodów. Już w pierwszym tygodniu zgłosił się do nas kontrahent, zlecając nam budowę domu, a potem przyszły kolejne zamówienia. Teraz już nie podajemy w wątpliwość tego, jak mielibyśmy wypełnić nasze zobowiązanie wobec Boga – w rzeczywistości zwiększyliśmy nasze dawanie! I gdyby ta historia się na tym skończyła, nadal byłaby to dobra historia. Boga jednak nikt nie prześcignie w hojności. To dzięki Jego boskiej interwencji od bycia najemcami staliśmy się obecnie właścicielami budynków. Dzisiaj cieszymy się błogosławieństwem finansowym. I chociaż w tej historii chodzi o zaufanie Bogu, po zastanowieniu wciąż próbujemy odpowiedzieć sobie na jedno pytanie: co dokładnie poświęciliśmy?”

CODZIENNIE KARM SWOJĄ WIARĘ

*„Stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił”.
List do Rzymian 12,3*

Latwo jest poddać się negatywnym myślom i obawom o to, jak sprawy się potoczą, opierając się na swoich przeszłych doświadczeniach. Jak zauważył Jezus, żyjemy w pokoleniu „ludzi bez wiary” (Mt 17,17). Oznacza to, że musisz nieustannie walczyć z defetystyczną postawą, którą prezentują kultura, media, system edukacji, miejsce pracy, a czasem nawet twoi przyjaciele. Jeśli nie będziesz czujny, może to osłabić twoją wiarę. Dlatego karm codziennie swoją wiarę Słowem Bożym. Jezus powiedział: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej górze: Przenieś się stąd tam, a przeniesie się” (Mt 17,20). Zauważ, Jezus nie odnosi się do góry, którą napotkałeś wiele lat temu. Powiedział: „Powiedz tej górze”. On chce, abyś dzisiaj wykazał się wiarą! Powiedział: „Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy... nie będzie dla was nic niemożliwego” (w. 20). Ziarnko gorczycy jest tak małe, że może utknać między zębami. Jezus podkreślił jednak, że chociaż jest ono „najmniejsze ze wszystkich nasion”, wyrasta na drzewo wystarczająco duże, aby ptaki mogły na nim budować gniazda (zob. Mt 13,32). Powiesz, że nie masz żadnej wiary? Ależ masz! Apostoł Paweł napisał: „Bóg każdemu dał miarę wiary”. Dopiero kiedy jest aktywowana, dzieją się cuda. Nawet jeśli została ci tylko odrobina wiary, masz wszystko, czego potrzebujesz, aby zwyciężyć. Wiara działa tylko wtedy, gdy staje się językiem, którym mówisz i postawą, którą zachowujesz. Wróg nie chce, abyś to wiedział, ponieważ wtedy nie będziesz myślał o tym, co się dzieje, lecz zaczniesz myśleć o tym, co jest możliwe!

POKONYWANIE ZŁYCH NAWYKÓW

*„I wyda je Pan, Bóg twój, tobie i ty je wytracisz”.
Księga Powtórzonego Prawa 7,2*

Amerykański pisarz Henry van Dyke zauważa: „Dopóki nawyk i rutyna dyktują sposób życia, nowe wymiary duszy się nie pojawią”. Nawyki są jak maszyny: konsekwentnie produkują ten sam produkt. Nie potrafią zrobić nic innego, bo są zaprojektowane tak, aby w efekcie osiągnąć ten sam rezultat. Zmiana wymaga nowych zachowań, myśli, relacji i gotowości do walki ze starymi sposobami myślenia. A to wymaga silnej więzi z Bogiem! Po wejściu do Ziemi Obiecanej Bóg powiedział swojemu ludowi, aby „całkowicie zniszczył” swoich wrogów – w przeciwnym razie ich wrogowie ostatecznie ich zniszczą. Kiedy więc Bóg mówi do ciebie, że nadszedł czas, aby wypowiedzieć wojnę swoim złym nawykom, nie mów: „Wszyscy tak robią” lub „To nic wielkiego”. Wszystko, co trzyma cię w niewoli i uniemożliwia cieszenie się wolnością, którą Jezus nabył dla ciebie na Kalwarii, to poważna sprawa. Zamiast opierać się i szukać wymówek, módl się: „Panie, pokaż mi źródło tego problemu i jak sobie z nim poradzić. Jestem dziś gotowy na pozytywne zmiany w moim życiu”. Czy kiedykolwiek zauważyłeś, że po wspaniałym doświadczeniu z Bogiem na szczycie góry, nieprzyjaciel zawsze czekał na ciebie u jej podnóża? Po doświadczeniu na Górze Przemienienia do uczniów Jezusa podszedł mężczyzna, którego syn wpadł w cykl autodestrukcji: „często [wpadał] w ogień i... wodę” (Mt 17,15). Za każdym razem, gdy wpadasz w te same pułapki, popełniasz te same błędy, wskakujesz w te same relacje, uzależniasz się od tych samych nawyków, to czas, by przynieść swój problem do Jezusa i poprosić Go o pomoc. On ci pomoże!

MYŚLI GEORGE'A MÜLLERA NA TEMAT MEDYTACJI

*„Rozkoszuję się przykazaniami twoimi”
Psalm 119,47*

George Müller był człowiekiem wielkiej wiary. Uratował tysiące bezdomnych dzieci w Anglii. Bywało, że gdy zbierały się przy stole do kolacji, nie było co jeść. Wtedy modlił się i dziękował Bogu za nadprzyrodzone zaopatrzenie. Gdy tylko wypowiadał: „Amen”, pod drzwiami pojawiał się piekarz z chlebem, handlarz z warzywami lub rolnik z mlekiem. Oto wpis w jego dzienniku datowany na 9 maja 1841 r.: „Zobaczyłem wyraźniej niż kiedykolwiek, że pierwszą, wielką i podstawową sprawą, którą powinienem zajmować się każdego dnia, jest... nie to, jak bardzo mogę służyć Panu... ale... jak mój wewnętrzny człowiek może być nakarmiony. Ponieważ mógłbym starać się przedstawiać prawdę nienawróconym, mógłbym starać się przynieść pożytek wierzącym... a jednak, nie będąc szczęśliwym w Panu i nie będąc codziennie karmionym i wzmacnianym w moim wewnętrznym człowieku, wszystko to mógłbym robić w niewłaściwym duchu. Wcześniej moją praktyką było... oddanie się modlitwie po tym, jak rano się ubrałem. Teraz zrozumiałem, że najważniejszą rzeczą jest oddanie się czytaniu Słowa Bożego i rozważaniu go, aby w ten sposób moje serce mogło być pocieszone, zachęczone, ostrzeżone, napomniane, pouczone; i aby to za pomocą Słowa Bożego, podczas medytacji nad nim, moje serce mogło doświadczyć prawdziwej łączności z Panem”. Przez ponad czterdzieści lat Müller żył w mocy Bożej i oglądał cuda. Jaki był jego sekret? Każdego dnia poświęcał czas na rozważanie Słowa Bożego.

KORZYSTAJ Z DARU OTRZYMANEGO OD BOGA

*„Roznieć na nowo dar łaski Bożej, którego ci udzieliłem”.
2 List do Tymoteusza 1,6*

Może inni nie uważają, że jesteś ważny, ale Bóg – tak. A Jego opinia liczy się najbardziej. Pamiętasz Dawida? Zanim został królem, musiał pokonać dwie przeszkody. (1) Rodzina nie dostrzegła jego potencjału. Kiedy prorok Samuel przyszedł szukać króla wśród synów Jessego, Dawid nawet nie był brany pod uwagę. Może dlatego, że był najmłodszy, może jego bracia wydawali się bardziej wykwalifikowani, a może jego ojciec chciał zaimponować prorokowi. (2) Samuel nie rozpoznał Bożego powołania dla Dawida. Kiedy prorok Samuel zobaczył najstarszego brata, Eliaba, dowódcę armii królewskiej, powiedział: „Zapewne ten jest pomaźcem Pana” (1Sm 16,6). Bóg jednak skorygował Samuela – i nas również – tymi słowami: „Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce” (1Sm 16,7). Problem Dawida jest powszechny. Wielu z nas nie wierzy w siebie, ponieważ nasi rodzice nas nie doceniali ani nie zachęcali. Być może masz potencjał, aby zostać świetnym muzykiem, ale ponieważ nikt nie zadbał o to, byś pobierał lekcje muzyki, gdy byłeś młody, zrezygnowałeś ze swoich pasji. A może jesteś początkującym przedsiębiorcą, który został skrytykowany za swoje „głupie pomysły” rozwijania biznesu i porzuciłeś marzenia z młodości. Jeśli tak jest, nadszedł czas, abyś powstał i odzyskał to, kim jesteś. Zacznij modlić się, aby Bóg otworzył ci oczy i postawił w twoim życiu kogoś, kto potwierdzi i „rozpali dar Boży, który jest w tobie”.

DOŚWIADCZENIE NOCY (1)

„Wieczorem bywa płacz, ale raniem już wesele”.

Psalm 30,6

Ziemia nieustannie się obraca, co oznacza, że gdy na jednej półkuli jest jasno, na innej jest ciemno. Podczas gdy dla jednej osoby jest północ, inna cieszy się, że w końcu nadszedł świt. Oboje mieszkają na tej samej planecie, ale w bardzo różnych miejscach. Zatem kiedy ty doświadczasz nocy, po prostu wytrzymaj jeszcze trochę, a wszystko się zmieni. Bóg to gwarantuje. W ten sam sposób, w jaki wszedłeś w ciemność, ponownie z niej wyjdiesz. Bóg pracuje na nocnej zmianie i zamieni twoją ciemność w światło, jeśli tylko będziesz Mu ufać. Zwróć uwagę, że pewne znaczące wydarzenia w Biblii miały miejsce nocą. Na przykład, kiedy Adam spał, Bóg sięgnął do środka, wykonał operację i stworzył Ewę. O północy, gdy inni więźniowie spali, Paweł i Syłas śpiewali Bogu na chwałę, a On ich wybawił. Kiedy Piotr siedział zamknięty w więzieniu, o północy Bóg posłał anioła, aby go uwolnił. Kiedy Jezus został ukrzyżowany, ziemia pograżyła się w ciemnościach, w poranek wielkanocny jednak zajaśniało światło – na zawsze. Bądź przygotowany na doświadczenia nocy – uzależnione są od obszaru. Boża „ciemnia” to miejsce, w którym Bóg rozwija cię na obraz Chrystusa. Wyrwałość jest twoją rekomendacją do wyjścia na światło dzienne – zyskałeś prawo, by tam być. To wiara, która jest wytrwała, radykalna i nieustępliwa. Zapędzona do rogu, nie ugina się, ale deklaruje: „Straciłem pracę, zalegam ze spłatą kredytu, moja przyszłość nie wygląda zbyt dobrze, ale nadal wierzę Bogu”. Taka wiara przynosi rezultaty za każdym razem!

DOŚWIADCZENIE NOCY (2)

„Wybrałem cię sobie, zanim cię utworzyłem w łonie matki”.

Księga Jeremiasza 1,5

Kiedy Bóg cię pobłogosławi, przygotuj się na to, że inni zaczną się oburzać, dlaczego nie ich – a przynajmniej nie tak samo obficie jak ciebie. Kiedy powstał spór o to, które z dwunastu plemion powinno przewodzić Izraelowi, Bóg polecił Mojżeszowi, aby każdy przywódca plemienia napisał swoje imię na lasce i umieścił ją na noc w przybytku. Potem Bóg powiedział: „Zakwitnie laska tego męża, którego sobie wybiorę i uśmierzę przed sobą to szemranie synów izraelskich” (Lb 17,20). Wyobraź sobie suchy patyk pozbawiony korzeni i soków zakwitający w ciemności! Prawda jest taka, że wiara nie może się rozwijać bez trudności – musi dojrzewać w ciemnościach przeciwności losu. Na pewnym etapie Bóg decyduje o wybraniu cię do zadań specjalnych. Do proroka Jeremiasza powiedział: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, wiedziałem o tobie wszystko”. Zanim byłeś sygnałem dźwiękowym na monitorze, Bóg miał dla ciebie plan. Powodem, dla którego nie umarłeś na stole operacyjnym lub w wypadku samochodowym, jest to, że Bóg położył na tobie rękę. Co więcej, nie wybrał cię dlatego, że postępujesz moralnie i jesteś wspianały. Nie! „Wybrał to, co w oczach świata... wzgardzone, co jest niczym... by nikt nie mógł szczyć się przed Bogiem” (1Kor 1,28-29). Kiedy Bóg stworzył niebo i ziemię, czytamy, że: „Ciemność była nad otchłanią” (Rdz 1,2). Wtedy Bóg przemówił: „Niech powstaną światła... i tak się stało” (Rdz 1,14-15). A dzisiaj Bóg może wydobyć światło z twojej ciemności i nadzieję z twojej rozpacz. Nie onieśmiela go ciemność – to właśnie tam wykonuje niektóre ze swoich najlepszych dzieł!

BUDOWANIE DOBRYCH RELACJI

„Dbajcie o dobro braci i siostr w wierze bardziej niż o swoje”

List do Filipian 2,4

Apostoł Paweł pisał: „Dbajcie o dobro braci i siostr w wierze bardziej niż o swoje”. W innym tłumaczeniu: „Nie zamykajcie się w kręgu własnych spraw, ale myślcie o innych ludziach, o ich sprawach”. Oto pięć praktycznych wskazówek, jak możesz to słowo zastosować. (1) Szczerze interesuj się innymi. „Gdy inni się cieszą i wy cieszcie się z nimi. Jeśli są smutni, podzielajcie ich smutek” (Rz 12,15). Uda ci się to tylko wtedy, gdy poświęcisz czas, aby dowiedzieć się, co dzieje się w czyimś świecie. (2) Bądź optymistą. „Serce radosne wywołuje uśmiech... serce obolałe wywołuje przygnębienie” (Prz 15,13). Nie rzucaj swoich problemów na innych, oni mają dość swoich. Zanieś je do Pana w modlitwie. (3) Uważaj na to, co mówisz i zawsze mów mniej, niż myślisz. „Z głupca wychodzi cała jego złość, mądry natomiast potrafi stłumić swój gniew” (Prz 29,11). A ponieważ sposób mówienia jest równie ważny jak to, co mówisz, zawsze bądź miły i uprzejmy. (4) Bądź spolegliwy. W Biblii czytamy: „W dniach ostatecznych... ludzie będą... pełni wszelkiej zdrady” (2Tm 3,1-3), ale nie musisz wypełniać tego proroctwa. Kiedy coś obiecujesz, zrób to. Charakter mierzy się czynami, a nie słowami. Staraj się więc być osobą, której słowo ma znaczenie. (5) Bądź zachętą. Barnaba był znany z tego, że „dodawał otuchy wierzącym” (Dz 11,23). Zauważyłeś, co się dzieje, gdy popchniesz dziecko siedzące na huśtawce? Po chwili zaczyna samo odpowiednio się przechylać – potrzebowało tylko małej pomocy, by zacząć. Nawet uśmiech może zdziałać cuda. Hiob powiedział: „Gdy uśmiechałem się do nich, to nabierali otuchy, pogoda mojego oblicza pocieszała pogrążonych w żałobie” (Hi 29,24). Czasami to takie proste!

POMOC DLA TWOJEGO MAŁŻEŃSTWA

*„Jeśli Pan domu nie zbuduje, próżno trują się ci,
którzy go budują”.*

Psalm 127,1

Nikt nie wie o małżeństwie więcej niż Bóg. On nie tylko je wymyślił – On połączył pierwszą parę. I to On powiedział: „Jeżeli Pan nie zbuduje domu, na próżno trują się ci, którzy go budują”. Zwróćmy się więc do Jego Słowa i zobaczmy, jaką pomoc ma do zaoferowania waszemu małżeństwu. (1) Chętnie korzystaj z rady. Salomon pisał: „Pycha wywołuje tylko spór, lecz u tych, którzy korzystają z rady, jest mądrość” (Prz 13,10). Zanim więc kłótnia przejdzie w impas, który przekształci się w pełnoobjawowy kryzys, zasięgnij opinii zaufanego przyjaciela lub doradcy. To wymaga pokory, ale przynosi wielkie korzyści. (2) Nie przestawaj rozmawiać. Nawet jeśli coś wydaje ci się oczywiste, nie zakładaj, że twój mąż/żona potrafi czytać w twoich myślach. I nie karz bliskiej osoby „cichymi dniami”. Powiedz swojemu mężowi lub żonie, co cię męczy, nawet jeśli oznacza to, że będziecie musieli wypracować porozumienie z powodu różnicy poglądów. To wtedy, gdy nie zależy ci na tyle, by się nie zgodzić, wszystko się rozpada. (3) Utrzymuj swoją miłość przy życiu. Budowanie silnego małżeństwa oznacza zakochywanie się w kółko w tej samej osobie. Apostoł Paweł pisał: „Modlę się, aby wasza miłość coraz bardziej wzbogacała się w poznanie i doświadczenie” (Flp 1,9). Nie da się uciec od stresu małżeńskiego, ale możesz go kontrolować, planując przerwy od codziennego mozołu. Pójdźcie razem na spacer, obejrzyjcie film, który oboje lubicie, idźcie na kawę, róbcie wszystko, co was ponownie połączy. I powiedzcie dzieciom, że poświęćcie czas, by być ze sobą razem. Nie tylko nauczą się to doceniać, ale pomoże im to później zbudować dobre małżeństwo.

ROZMAWIAJ ZE SWOIM WSPÓŁMAŁŻONKIEM

*„Modłę się, aby wasza miłość coraz bardziej
wzbogacała się w poznanie i doświadczenie”.*

List do Filipian 1,9

Zauważyłeś, że w czasie chodzenia ze sobą czy okresu narzeczeństwa mogliście rozmawiać godzinami bez wysiłku? Jednak po jakimś czasie po ślubie, jeśli nie pracujecie nad tym, rozmowa może stać się powierzchowna, a nawet prowadzić do nieporozumień. Biblia mówi: „Bądźcie chętni do słuchania i nieskorzy do mówienia” (Jk 1,19). Jest coś takiego jak sztuka komunikowania się. (1) Szukajcie okazji do komplementowania się nawzajem. Możesz myśleć, że twój współmałżonek jest wspaniały, ale on musi też słyszeć, jak mu to mówisz. Potrzeba dwunastu komplementów, aby zneutralizować skutki jednej krytyki, więc kiedy życie daje mu bity, podbuduj go. (2) Nie próbujcie zmieniać siebie ciągłym zrządzeniem. Pytania typu: „Dlaczego nie możesz...?” lub „Dlaczego ty zawsze...?” brzmią bardziej jak wychowywanie niż bycie dla siebie wzajemnie wsparciem. Powiedz swojemu współmałżonkowi raz – nie tysiąc razy – co ci przeszkadza. Ale zanim coś powiesz, zadaj sobie pytanie: „Czy powiedziałbym to szanowanemu przyjacielowi?”. Jeśli nie, nie mów tego! (3) Małżeństwo tylko w ograniczonym stopniu wytrzyma „obnażanie duszy”. Z reguły im krócej, tym lepiej. „Kochanie, możemy chwilę porozmawiać?”, brzmi mniej groźnie niż złowieszczy komunikat: „Musimy porozmawiać”. Ludzie tylko do pewnego stopnia mogą znieść „obnażanie duszy”, zaś naciskanie na nich przynosi odwrotny skutek. Jeśli twój współmałżonek nie reaguje na jakiś problem, przedyskutuj go z zaufanym przyjacielem lub doradcą. Następnie podaj współmałżonkowi wersję skondensowaną, mniej emocjonalną. (4) Pozwól swojemu partnerowi przewodzić. Kiedy twój współmałżonek mówi o rzeczach, którymi nie jesteś szczególnie zainteresowany, pamiętaj, co mówi Pismo Święte: „Bądźcie poddani jedni drugim” (Ef 5,21). Czasami oznacza to zadanie pytania: „O czym chciałbyś porozmawiać?”. Jeśli chcesz dobrego małżeństwa, stosuj te cztery zasady każdego dnia.

ETAP WZROSTU I POZYCJA

„Piszę do was, drogie dzieci”.

1 List Jana 2,12

Apostoł Jan pisał: „Piszę do was, drogie dzieci, gdyż odpuszczone są wam grzechy dla imienia Jego” (w. 12). Kiedy urodziłeś się na nowo, jedynym, co wiedziałeś, było to, że twoje grzechy zostały przebaczone i że znajdujesz się we właściwej pozycji przed Bogiem. Wielu rzeczy musiałeś się jednak jeszcze nauczyć. Greckie określenie „dzieci” odnosi się do małych dzieci. A małe dzieci wciąż się potykają i przewracają. Dopóki nie nauczą się chodzić, potrzebują kogoś, kto je podniesie i zapewni, że upadek nie oznacza, iż nigdy nie będą chodzić ani też że nie należą już do rodziny. W duchowym dzieciństwie ważne jest, abyś rozumiał różnicę między twoim aktualnym etapem wzrostu, a twoją pozycją przed Bogiem. Nie mieszaj ich! Zaufanie w dokonane dzieło Chrystusa daje ci właściwą pozycję przed Bogiem – jesteś w pełni zaakceptowanym, odkupionym przez Niego dzieckiem. Jeśli o tym zapomnisz, za każdym razem, gdy upadniesz, diabeł sprawi, że zwątpisz w swoje zbawienie. Kiedy zgrzeszysz, nie oznacza to, że twoja pozycja przed Bogiem uległa zmianie – oznacza raczej, że twój etap duchowego rozwoju wymaga dalszej pracy. Przebaczenie, które otrzymujesz podczas nowego narodzenia, jest ważnym aktem prawnym czyniącym cię członkiem rodziny Bożej. Gdy na przykład wpiszesz błędne liczby do kalkulatora, co robisz? Jest tam taki mały przycisk o nazwie „wyczyść wpis”, który pozwala usunąć błąd i zacząć od nowa. Tak działa krew Jezusa. Kiedy w skrusze przychodzisz do Boga, prosząc o przebaczenie, otrzymujesz je, dzięki czemu przepływ Jego łaski trwa nadal. Zaś kiedy płynie łaska, następuje wzrost.

ŚPISZ ZA DUŻO?

„Nie kochaj spania, abyś nie zubożał”.

Księga Przysłów 20,13

Zig Ziglar powiedział: „Kiedy będziesz robił to, co powinieneś zrobić, wtedy kiedy powinieneś, nadejdzie taki dzień, gdy będziesz mógł robić to, na co masz ochotę i kiedy masz ochotę”. Nigdy jednak nie zrobisz tego, co powinieneś, jeśli nie nastawisz budzika, nie wstaniesz, nie przejmiesz władzy nad kołdrą i nie pójdziesz do pracy. Salomon ostrzega przed snem, który przekracza granicę między odpoczynkiem a lenistwem. (1) Zbyt dużo snu działa oślepiająco. „Jak drzwi obracają się na zawiasach, tak próżniak na łóżku” (Prz 26,14). (2) Zbyt dużo snu niszczy ambicje. „Lenistwo pogrąża w głęboki sen, a człowiek gnuśny cierpi głód” (Prz 19,15). (3) Zbyt dużo snu powoduje ubóstwo. „Nie kochaj spania, abyś nie popadł w ubóstwo” (Prz 20,13). (4) Zbyt długi sen rozczarowuje Boga. „Leniwcze! Jak długo będziesz leżał, kiedy podniesiesz się ze snu?” (Prz 6,9). (5) Zbyt dużo snu marnuje złote okazje. „Syn, który zbiera w lecie, jest rozumny; lecz syn, który zasypia w żniwa, przynosi hańbę” (Prz 10,5). Pewien gość, zapytany przez potencjalnego pracodawcę, czy przeszkadza mu ciężka praca, odpowiedział: „Nie, ciężka praca wcale mi nie przeszkadza. Mogę się obok niej położyć i od razu zasnąć”. Biblia nazywa taką osobę „próżniakiem”. Jego bogiem jest spanie, jego łóżko jest jego ołtarzem, a jego ciało – ofiarą, którą chętnie składa. A tak poważnie, jeśli nie chcesz ciężko pracować, wszystkie twoje modlitwy o powodzenie nie wzniosą się wyżej niż do sufitu.

ZDROWY KOMPROMIS

*„Szukaj pokoju i dąż do niego”.
1 List Piotra 3,11*

Przeczytaj poniższe fragmenty Pisma Świętego: „Dążcie do pokoju ze wszystkimi” (Hbr 12,14); „Mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, uступliwa... owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju przez tych, którzy pokój czynią” (Jk 3,17-18); „Bo kto chce być zadowolony z życia i oglądać dni dobre, ten niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje od mowy zdradliwej, Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego” (1P 3,10-11). Zdrowy kompromis nie oznacza rezygnacji z tego, w co naprawdę wierzysz lub kim naprawdę jesteś. Nie oznacza też chodzenia na skróty i odpuszczania sobie, tłumacząc się niecierpliwością czy strachem. Nie, zdrowy kompromis polega na negocjowaniu takiego rozwiązania, które będzie korzystne dla obu stron. Wymaga próby spojrzenia na sprawy oczami drugiej osoby zaangażowanej w sytuację lub problem. Zdrowy kompromis jest cechą zdrowych relacji. Kuszące jest spisanie kogoś na straty jako „złego” lub „samolubnego” i odrzucenie jakiegokolwiek innej perspektywy niż własna. Ale właśnie wtedy bardzo ważne jest, byś umiał porzucić swoją dumę, wyszedł poza rolę, którą grasz i spróbował zrozumieć, co jest przyczyną. Jeśli chcesz zjeść posiłek, potrzebujesz tasaka do mięsa, ale jeśli chcesz się wyleczyć, potrzebujesz dobrego narzędzia chirurgicznego. Czy często nie było tak, że sam potrzebowałeś cierpliwości, miłości i zrozumienia? Tak? W takim razie bądź gotów rozszerzyć tę samą łaskę na innych. Czasami wszystko, czego potrzeba, to trochę wzajemnych ustępstw, aby związek działał i aby wszystko potoczyło się lepiej dla wszystkich zaangażowanych.

NIGDY NIE BĄDŹ CZĘŚCIĄ KLIKI

*„Wy wszyscy jedno jesteście w Chrystusie Jezusie”
List do Galacjan 3,28*

Klika wymaga wykluczenia pewnych osób, a poczucie wykluczenia bardzo boli. Doświadczył tego Dawid: „Nawet przyjaciel, któremu ufałem, który jadł mój chleb, wystąpił przeciwko mnie zdradziecko” (Ps 41,9). Kliki składają się ze słabych ludzi, którzy boją się być inni. Wierzą, że dopóki trzymają z innymi, którzy myślą i zachowują się tak jak oni, nie będą zaskoczeni ani zmuszeni do zmiany. Dążenie do takiej spójności może leżeć w ludzkiej naturze, ale jest niebezpieczne. Kliki w miejscu pracy powodują niesnaski, co stwarza przykrą atmosferę. Ludzie przestają być postrzegani jako jednostki, ale jako ci, którzy są po stronie tego, czy tamtego. Takie kliki stają się niczym więcej niż ośrodkami plotek, intryg, romansów i każdego możliwego bałaganu, jaki ludzie mogą stworzyć. Szatan kusi nas bezpieczeństwem „grupy”, aby uniemożliwić nam odkrycie naszych indywidualnych darów i celów, a także pełnienia woli Bożej. Jeśli należysz do kliki, uwolnij się tak szybko, jak to możliwe! Odrzuć presję, by dostosować się do myślenia grupowego. Ta mentalność może sprawić, że nieoczekiwanie zrobisz rzeczy, o których nigdy byś nie pomyślał – może to być obniżenie własnych standardów etycznych czy milczenie podczas zespołowej krytyki kogoś. Z powodu strachu przed odrzuceniem możesz nie stanąć w obronie tego, co uważasz za słuszne. Kliki sprzyjają rasizmowi i seksizmowi, dyskryminacji ze względu na wiek i towarzyszącym im stronnickým zachowaniom. Swoją siłę czerpią z wykluczania tych, którzy są inni. I bez względu na to, jak to spróbujesz wytłumaczyć, to jest uprzedzenie! Jesteś dzieckiem Bożym – podobnie jak twoi koledzy i inni członkowie kościoła – dlatego powinieneś traktować ich dobrze.

Drogi Czytelniku „Słowa na dzisiaj”!
Cieszymy się, że jesteś z nami!

Wierzymy, że tak jak dla wielu z nas, te rozważania są dla Ciebie pomocą w praktycznym stosowaniu Bożego Słowa. Wiadomości od czytelników przekonują nas, że Słowo Boże ma moc uzdrawiania duszy i serca, a nawet dolegliwości ciała!

Sprawisz nam ogromną radość, jeśli i Ty zechcesz podzielić się swoim doświadczeniem spotkania ze Słowem. Napisz na adres kontakt@slowonadzisiaj.pl

Oczywiście zachęcamy Cię również do dzielenia się treścią „Słowa na dzisiaj” ze znajomymi i rodziną. Możesz zamówić partię broszur papierowych, przesłać e-maila (i zaprosić ich do subskrypcji) czy - zwłaszcza młodym - polecić wersję „Słowa” na Messengera

Na koniec, równie ważna prośba. Jak zapewne wiesz, „Słowo na dzisiaj” jest za darmo niezależnie od formatu. Produkcja, wysyłka wersji papierowej i wydań elektronicznych pociąga jednak za sobą pewne konkretne koszty. Ich pokrycie jest możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których „Słowo...” stanowi wartościowy element ich trwania w Słowie.

Dołącz do nas i pomóż!

Będziemy naprawdę wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Najszybciej zrobisz to klikając przycisk poniżej!

Zapewniamy, że wszystkich naszych darczyńców ogarniamy modlitwą, prosząc o dla nich o błogosławieństwo, o którym pisał św. Paweł:

Pragnę bowiem podkreślić: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto obficie sieje, obficie żąć będzie. Każdy więc niech się dzieli tak, jak postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu, gdyż Bóg kocha radosnego dawcę. Bóg też jest w stanie udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście zawsze we wszystkim mieli dostatek i coraz częściej brali udział w każdym dobrym dziele. (2 List do Koryntian 9, 6-8)

Serdecznie pozdrawiamy!

„Posyłał swe Słowo,
aby ich uleczyć
i aby ratować od
wielkiej zagłady.”

Psalm 107,20 NPD

Znasz kogoś, kto cierpi?
Podziel się z nim tym ebookiem lub
zamów wersje papierową na stronie
www.SlowoNaDzisiaj.pl

TRZY POWODY, DLA KTÓRYCH POTRZEBUJESZ JEZUSA!

Jezus cię kocha! On pragnie mieć z tobą relację i chce dać ci życie pełne radości i znaczenia.

1. PONIEWAŻ MASZ ZA SOBĄ SWOJĄ PRZESZŁOŚĆ.

Ty nie możesz jej odwrócić, ale On może. W Biblii czytamy: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś – ten sam i na wieki” (Hebrajczyków 13,8). On może zabrać twój grzech i wszystko, co cię obciąża, oczyścić i dać ci nowy początek.

2. PONIEWAŻ POTRZEBUJESZ PRZYJACIELA.

Jezus wie o tobie wszystko, nawet to najgorsze, a jednak cię nie odrzuca. Dlaczego? Ponieważ widzi cię nie takim, jakim jesteś, ale takim, jakim będziesz, kiedy On zakończy pracę z tobą. To dopiero jest przyjaciel!

3. PONIEWAŻ ON DAJE PRZYSZŁOŚĆ.

Komu innemu chciałbyś zaufać? W Jego rękach jesteś bezpieczny – dzisiaj, jutro i przez całą wieczność. Jego Słowo mówi: „Ja wiem, jakie wiąże z wami plany – oświadcza Pan. – To plany o pokoju, a nie o niedoli. Chcę dać wam szczęśliwą przyszłość i uczynić was ludźmi nadziei. Wysłucham was, gdy będziecie Mnie wzywać i zbliżać się do Mnie w modlitwie” (Jeremiasz 29,11—12).

JEŚLI CHCIAŁBYŚ DZISIAJ NAWIĄZAĆ OSOBISTĄ RELACJĘ Z JEZUSEM, PROSZE, POMÓDL SIĘ TYMI SŁÓWAMI:

„Panie Jezu, zapraszam cię do mojego życia. Wierzę, że Ty umarłeś za mnie, płacąc za mój grzech Swoją krwią, i podarowałeś mi życie wieczne. Przez wiarę przyjmuję ten dar i uznaję Ciebie moim Panem i Zbawicielem. Amen!”.

Jeśli modliłeś się tymi słowami, zapraszamy Cię serdecznie na stronę www.kursy.SzukajacBoga.pl, gdzie możesz zapisać się na darmowy kurs „Dlaczego Jezus”. Kurs ten pomoże ci zrozumieć znaczenie tej modlitwy i wesprze Cię w twoich kolejnych krokach. Zapraszamy!

Bibliografia

- 4 czerwca: Merritt, James. How to Impact and Influence Others. (Eugene, OR: Harvest House, 2002). 86.
- 5 czerwca: Merritt, How to Impact and Influence Others, 99-100.
- 6 czerwca: Merritt, How to Impact and Influence Others, 100.
- 9 czerwca: Swindoll, Charles R. Come Before Winter and Share My Hope. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 1994).
- 10 czerwca: Lucado, Max. Cure for the Common Life: Living in Your Sweet Spot.
- 11 czerwca: Lucado, Max. Turn: Remembering Our Foundations. (Colorado Springs, CO: Multnomah, 2009).
- 14 czerwca: Ortberg, John. Now What? (Grand Rapids, MI: Zondervan/Inspirio, 2005).
- 15 czerwca: Lucado, Max. Cure for the Common Life: Living in Your Sweet Spot.
- 21 czerwca: Maxwell, John C. Leadership Gold. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2008). 244-245.
- 22 czerwca: Maxwell, Leadership Gold, 246-247.
- 23 czerwca: Maxwell, Leadership Gold, 248-249, 251.
- 24 czerwca: Stanley, Andy. Fields of Gold. (Carol Stream, IL: Tyndale, 2006). 115-116.
- 25 czerwca: Stanley, Fields of Gold. 34-35, 39.
- 28 czerwca: Dobson, Dr. James. Dr. Dobson's Handbook of Family Advice. (Eugene, OR: Harvest House, 1998).
- 29 czerwca: Mason, John. Believe You Can. (Grand Rapids, MI: Revell, 2010). 29-31.
- 1 lipca: Mason, Believe You Can, 26.
- 6 lipca: Stories for the Heart: The Original Collection. Edited by Alice Gray, Sisters.
- 14 lipca: Swindoll, Charles R. The Owner's Manual for Christians. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2009).
- 15 lipca: Swindoll, The Owner's Manual for Christians, 90.
- 16 lipca: Swindoll, The Owner's Manual for Christians, 95-96.
- 17 lipca: Evans, Tony. Marriage Matters. (Chicago: Moody, 2010). 15-16.
- 19 lipca: Comfort, Ray. How To Know God Exists. (Bridge-Logos 2007). 147-148.
- 20 lipca: Comfort, How To Know God Exists, 150. Comfort, Ray. Scientific Facts in the Bible.
- 21 lipca: Comfort, How To Know God Exists, 151-152.
- 22 lipca: Comfort, How To Know God Exists, 152-153.
- 24 lipca: Pegues, Deborah Smith. Confronting without Offending. (Eugene, OR: Harvest House, 2009). 104-106.
- 26 lipca: Merritt, How to Impact and Influence Others, 145-146.
- 27 lipca: Merritt, How to Impact and Influence Others, 146-148.
- 1 sierpnia: Merritt, How to Impact and Influence Others, 149-150.
- 3 sierpnia: Dobson, Dr. Dobson's Handbook of Family Advice, 47.
- 6 sierpnia: Merritt, James. Friends, Foes and Fools. (Maitland, FL: Xulon Press, 2008). 141.
- 7 sierpnia: Nelson, Bill. Mission. (New York: Harcourt, Brace, Jovanovich 1988). 120.
- 8 sierpnia: Pegues, 30 Days to Taming Your Tongue, 64-66.
- 10 sierpnia: Warren, Rick. God's Answers to Life's Difficult Questions.
- 11 sierpnia: Warren, God's Answers to Life's Difficult Questions, 32-33.
- 12 sierpnia: Warren, God's Answers to Life's Difficult Questions, 35.
- 13 sierpnia: Warren, God's Answers to Life's Difficult Questions, 36-67.
- 14 sierpnia: Warren, God's Answers to Life's Difficult Questions, 37-38, 41.
- 15 sierpnia: Merritt, How to Impact and Influence Others, 101.
- 16 sierpnia: Pegues, 30 Days to Taming Your Tongue, 55-57.
- 17 sierpnia: Maxwell, John C. Leadership Promises for Your Week. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2007).
- 18 sierpnia: Maxwell, Leadership Promises for Your Week, 35, 37.
- 19 sierpnia: Maxwell, Leadership Promises for Your Week, 41.
- 20 sierpnia: Pegues, 30 Days to Taming Your Tongue, 105-107.
- 21 sierpnia: Maxwell, Leadership Promises for Your Week, 43.
- 22 sierpnia: Lucado, Max. For These Tough Times. (Nashville, TN: W Publishing Group, 2006).
- 23 sierpnia: Meyer, Joyce. Power Thoughts. (Brentwood, TN: FaithWords, 2010). 164.
- 24 sierpnia: Meyer, Power Thoughts, 165.
- 25 sierpnia: Swindoll, God vs. Giants.
- 27 sierpnia: Maxwell, John C. The Difference Maker. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2006). 88.
- 28 sierpnia: Butler, Keith. "Faith that Passes Human Reasoning." Posted January 6, 2011. www.cfaith.com.

Więcej na stronie:

Drogi czytelniku „Słowa na dzisiaj”,

Jak wiesz, materiał ten jest przygotowywany i rozsyłany całkowicie nieodpłatnie. Jest to możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których stał się wartościową częścią ich „trwania w Słowie”. Bardzo będziemy wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Możesz to prosto zrealizować klikając na łącze „wspieraj” na naszej stronie www.SlowoNaDzisiaj.pl, lub za pomocą tradycyjnego przelewu:

Stowarzyszenie Deorecordings

ul. Malinka 65D/2, Wisła

nr konta: 06105010701000009080991012 (ING Bank Śląski)

z dopiskiem: Słowo na Dzisiaj

Zachęcamy do zapisywania się na subskrypcje. Pomoże nam to zaplanować wielkość kolejnych nakładów papierowych. Zachęcamy także do korzystania z wersji elektronicznych, które „zawsze masz przy sobie”. Możemy także realizować wysyłkę większej ilości egzemplarzy papierowych dla dużych grup, takich jak:

- kościoły,
- grupy domowe

Napisz o swoich potrzebach. A także – o ile jesteś zadowolonym użytkownikiem – dziel się tym projektem i zapraszaj innych!

**ZAMÓW DARMOWĄ PRENUMERATĘ NA WWW.SLOWONADZISIAJ.PL
BĄDŹ POD NUMEREM 33 855 3621**

Jeżeli masz pytania lub chcesz wiedzieć więcej:

Email: kontakt@slowonadzisiaj.pl

Telefon: 33 855 3621

www.SlowoNaDzisiaj.pl

www.Platforma.SzukajacBoga.pl

www.Kursy.SzukajacBoga.pl